



TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK



tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU



9-15 marca 2020 r. | nr 10 (686)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**

Zapłacimy za nieudolność policji i prokuratury?

Aresztowani na podstawie głosu zza materaca?

Kompromitacją policji i prokuratury zakończył się proces trzech Ukraińców, oskarżonych o wyjątkowo brutalne rozboje w Chełmie i okolicach. Wszyscy zostali uniewinnieni przez Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok nie jest prawomocny. **Str. 2**

ŚWIDNIK: – Czy to nie są pieniądze wyrzucone w błoto? – pyta mieszkanka Świdnika

Budowa nie w czas?



– Zastanawiam się, czy budowa ul. generała Stefana Roweckiego „Grota” właśnie w tym momencie ma sens. Przecież przed rokiem miasto kosztem pół miliona złotych położyło tam tymczasową drogę z płyt, a teraz je rozbiera i buduje ulicę, którą mogą zniszczyć ciężarówki jeżdżące na budowę bloków powstających w ramach programu „Mieszkanie Plus”. Dla mnie to przykład wyrzucania pieniędzy w błoto – pisze do redakcji czytelniczka ze Świdnika. Ratusz nie podziela tych obaw i odpiiera zarzuty. **Str. 11**

Krzysztof Żuk nie złoży pozwu przeciwko aktywiście

Obywatel pokajał się i przeprosił prezydenta

Prezydent Krzysztof Żuk nie złoży pozwu sądowego przeciwko Sławomirowi Pawłowskiemu za słowa, jakie padły podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Lublin. Aktywista sugerował wówczas, że 20 lat temu prezydent Lublina mógł brać udział w sprzedaży górki czechowskich. Gdy emocje opadły, wycofał się ze swoich słów i przeprosił Żuka. Wyjaśnił, że został źle zrozumiany. **Str. 3**

ŚWIDNIK: Do pełni szczęścia brakuje kilkuset metrów

Umknął kawałek Kusocińskiego

Świdnickie starostwo proponuje miastu wspólny remont „starego” odcinka ulicy Kusocińskiego od ulicy Krępieckiej do Klonowej oraz instalację na tej niebezpiecznej krzyżówce sygnalizacji świetlnej. – Jeśli decyzja miasta będzie pozytywna, może udałoby się to zrobić jeszcze w tym roku – mówi starosta Łukasz Reszka. **Str. 11**



Służby ćwiczą, urzędy, uczelnie i instytucje odwołują imprezy

Koronawirus straszy i miesza szyki

Niestety, zagrożenie koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce narasta. Do niedzieli w kraju potwierdzono osiem przypadków koronawirusa, co prawda wszystkie daleko od naszego województwa, ale profilaktycznie również u nas odwoływane są kolejne imprezy, a w firmach, instytucjach, autobusach czy choćby centrach handlowych wprowadzono dodatkowe procedury higieniczne. Rząd i służby sanitarne zapewniają, że jesteśmy przygotowani na wirusa z Wuhan i apelują, by zachować spokój, rozsądek i nie wpadać w panikę. **Str. 5**



ŚWIDNIK: Teraz ma pójść z górki

Jest pozwolenie na drogi w SAG

W ubiegłym tygodniu starosta świdnicki wydał miastu zgodę na budowę ulic Żwirki i Wigury oraz Nadlesnej na terenie Strefy Aktywności Gospodarczej w Świdniku. Sam przetarg na ich wykonanie ma być ogłoszony najpóźniej w przyszłym kwartale z terminem realizacji do 15 listopada. Jak zapewnia miasto po tym w SAG rozkwitnie biznes. Oby, bo według nieoficjalnych i niepotwierdzonych jeszcze przez nas informacji z inwestycji w SAG wycofuje się firma MPL Group. **Str. 14**

Radny chce alei Sławnych Lublinian

Nie bądźmy gorsi od... Zamościa

Stworzenia alei Sławnych Lublinian domaga się Zbigniew Ławniczak z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Mogłaby ona powstać np. na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur. **Str. 3**

XVII Lubelskie Spotkania Teatralne „Zwierciadła”

Młodzi twórcy o współczesnych problemach

W „Zamoyu” po raz 17. odbyły się Lubelskie Spotkania Teatralne „Zwierciadła” – przegląd twórczości młodego pokolenia, który już dawno zyskał rangę ogólnopolską. **Str. 10**

Mieszkańcy Bronowic walczą o przebudowę głównej dzielnicowej arterii

Pogodna ciągle w odstawce

Rada i zarząd dzielnicy Bronowice zwracają uwagę na pilną potrzebę przebudowy głównej drogi osiedlowej w ich dzielnicy – ulicy Pogodnej. Urzędnicy już od kilku lat planują taką inwestycję i mają nawet gotową dokumentację, ale na jej realizację ciągle brakuje pieniędzy. **Str. 8**



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Zapłacimy za nieudolność policji i prokuratury?

Aresztowani na podstawie głosu zza materaca?

Kompromitacja policji i prokuratury zakończył się proces trzech Ukraińców, oskarżonych o wyjątkowo brutalne rozboje w Chełmie i okolicach. Wszyscy zostali uniewinnieni przez Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok nie jest prawomocny.

Sędzia zwrócił uwagę, że śledczy źle przeprowadzili tzw. okazanie głosu, które miało być jedynym dowodem obciążającym oskarżonych. Ci wyszli już na wolność. Jeśli wyrok zostanie podtrzymany, będą się mogli ubiegać o gigantyczne odszkodowanie za niecałe dwa lata, które spędzili w areszcie. Za nieudolność służb zapłacą wówczas... podatnicy.

– To, co przedstawia (prokurator – aut.) prowadzący postępowanie, szereg tych opinii świadczy o tym, że nie udało się znaleźć dowodów bezpośrednich, ale nawet dowody pośrednie są w zasadzie próbą wykazania, że oskarżeni w tym czasie byli w Polsce, byli w okolicach Chełma (...). Tutaj nawet jest brak dowodów – ocenił sędzia **Bartosz Kamieniak** z Sądu Okręgowego w Lublinie, uzasadniając motywy wyroku uniewinniającego trzech Ukraińców.

– Czy jest wystarczające to, że jeżeli w jednym domu w Chełmie dochodzi do rozboju, a gdzieś w Chełmie jest inna osoba narodowości ukraińskiej, czy to znaczy, że ta osoba jest winna tego rozboju? – pytał retorycznie sędzia i przypomniał, że „w polskim procesie karnym funkcjonuje przepis dotyczący domniemania niewinności, a nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzyga się na korzyść oskarżonych”. Zdaniem sądu tak też było w tej elektryzującej opinii publiczną sprawie.

Oskarżeni Ukraincy zostali zwolnieni z aresztu. Wyrok nie jest prawomocny, można się od niego odwołać do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Sporo wskazuje na, to że prokuratura złoży apelację. Jeśli wyrok zostanie podtrzymany, a sporo na to wskazuje, wówczas oskarżeni będą się mogli ubiegać o gigantyczne odszkodowanie za niecałe dwa lata, które spędzili w areszcie. Za nieudolność służb zapłacą wówczas... podatnicy.

W procesie chodziło o trzy brutalne napady. Doszło do nich w maju i czerwcu 2018 roku w Chełmie, pobliskim Okszwowie i Ochoży-Kolonii. Zamaskowani przestępcy nocą wchodziłi do domu swoich ofiar. Na dłońach mieli rękawiczki, aby nie zostawić po sobie śladów. Byli wyjątkowo brutalni. – Pokrzywdzeni mieli zakładane na głowę poszewki czy też worki, dochodziło do przypalania żelazkiem, lokówką czy też podtapiania. W sumie sześć osób zostało pokrzywdzonych, skradziono pieniądze i przedmioty kolekcjonerskie – wyliczał sędzia Kamieniak.

Sprawą zajęli się śledczy z Chełma. Prokurator liczył, że sprawcy zostawili po sobie jakieś ślady. Sprawdzano m.in. odciski palców, ślady opon, ślady obuwia, a także próbowano ustalić, czy sprawcy zostawili ślady DNA. Śledczy próbowali nawet wytypować napastników w oparciu o opinie antropologiczne, badające zachowanie napastników. Bezskutecznie.

Okazało się, że jedynym dowodem



Oskarżeni na salę sądową wchodzi w kajdankach w silnej eskorcie policji. Opuszczali ją wolni i zapowiadając, że będą domagali się odszkodowania za bezprawne aresztowanie

może być tzw. okazanie głosu. Policjanci ustalili, że napadów mogli dokonać obywatele Ukrainy. Zatrzymali 10 osób, a następnie dokonywali okazania głosu. Jedna z sal na posterunku policji w Chełmie została... przedzielona materacem gimnastycznym. Po jednej stronie siedziały ofiary. Po drugiej siadały po kolei osoby zatrzymane i proszono ich o odczytanie fragmentów zdania. Na tej podstawie policja wytypowała trzy osoby. To Ukraińcy: 37-letni obecnie Oleksandr S., 19-letni Maksym S., i 22-letni Oleksandr F. Mężczyźni trafili do aresztu, a następnie na ławę oskarżonych.

Wadliwe okazanie

Sędzia Kamieniak zwrócił uwagę, że „nie zawsze zeznania świadków polegały na pewności, że rozpoznają głos sprawców”. – Pewność subiektywna dotyczyła pokrzywdzonego Marcina C., który zeznał, że jest pewny, że mężczyzna, który go bił, to Oleksandr S. Z kolei Maksym S. miał być rozpoznany przez Macieja S., Martę M. i Marcina C. Pokrzywdzony Tomasz O. co do okazanych osób nie wypowiadał się ze stanowczością. Zawsze brakowało pewnej dozy pewności – wyliczał sędzia.

Kamieniak zwrócił uwagę, że „dla poczynienia ustaleń faktycznych (ustalenia, czy oskarżony jest winny, czy nie – aut.) nie jest niezbędne pochodzenie co najmniej dwóch źródeł dowodowych, lecz w sytuacji, gdy mamy do czynienia z tak specyficznym dowodem, jak okazanie głosu, sąd nabrał zasadniczych wątpliwości”. Sędzia zwrócił uwagę, że okazanie osoby reguluje kodeks postępowania karnego. Jeden z zapisów stanowi, że „podczas okazania osoba okazywana powinna znajdować się w grupie obejmującej łącznie co najmniej 4 osoby”. – Tymczasem to okazanie polegało na dość przypadkowym okazaniu grupy obywateli narodowości ukraińskiej. (...) Nie było to okazanie zgodnie z cytowanymi przepisami, które by polegało na okazaniu głosu typowanego sprawcy wśród, jak kodeks przewiduje, co najmniej trzech innych, co ważne, podobnych głosów. Przepisy wymagają, aby warunki okazania wyłączały możliwość sugestii – tłumaczy Kamieniak.

Głos straszny, chrapliwy i niski

Zdaniem sądu chełmska policja okazanie przeprowadziła nieprawidłowo. Okazanie nie zostało nagrane. Sąd dysponował jedynie protokołami. W dodatku... znajdowały się w nich błędy. – Nie wiemy, czy ten charakterystyczny, chrapliwy głos, o którym

zeznawali pokrzywdzeni, czy to był jedyny taki głos wśród tej dziesiątki, co w naturalny sposób byłoby sugestią dla zestresowanych świadków, którzy w porach wieczorowych przyjeżdżają na policję po to, aby rozpoznać sprawcę. Gdybyśmy mieli wiedzę, że faktycznie głos, jak to określano straszny, chrapliwy, niski był okazany wraz z innymi niskimi, chrapliwymi głosami i świadkowie błędnie wskazują na ten (jeden – aut.) głos, wówczas nie byłoby wątpliwości – wyjaśniał kryminalistyczne niuansy sędzia.

Kamieniak zaznaczył, że nie neguje szczerości świadków, wierzy w ich dobrą wolę i przekonanie, że subiektywnie ten głos rozpoznali. Wyjaśnił jednak, że „zeznania świadka mogą być szczerze, ale nie znaczy, że są zgodne z prawdą”. – Nie wiemy, czy świadkowie nie popełnili błędu. Nie wiemy tego, bo nie możemy tej czynności zweryfikować. Nie dokonano utrwalenia audiowizualnego, zaś czynność (okazania – aut.) została przeprowadzona wadliwie. Nie zachowano warunków, które by wyłączały sugestię – ocenił. Zwrócił też uwagę, że „rozpoznanie drugiej osoby tylko po głosie, nawet jeżeli jest to osoba najbliższa, którą znamy, jest czynnością bardzo trudną”. Dodał, że w „tej sprawie nie było żadnej opinii biegłego z zakresu fonetyki czy biegłego zajmującego się badaniem głosu, bo nie było co badać (materiał dowodowy był tak fatalnie zbrany – aut.). – Sąd nie przyjmuje tego dowodu jako dowodu o charakterze niewątpliwym i stuprocentowo pewnym, który dałby podstawę do ustalenia, że te osoby uczestniczyły w tych rozbojach – dodał.

Sędzia Kamieniak zwrócił jednocześnie uwagę, że „przeprowadzenie tego dowodu (okazania głosu) w warunkach, jakimi dysponowała policja było bardzo trudne”. – Proszę zwrócić uwagę na krótkie terminy procesowe – to wszystko musiało się odbyć w ramach terminów zatrzymania (osobę można zatrzymać maksymalnie na 48 godzin, chyba że przed ich upływem do sądu trafi wniosek o jej aresztowanie, wówczas sąd ma 24 godziny na jego rozpoznanie – aut.).

Dobranie odpowiedniej ilości podobnych głosów na pewno było bardzo trudne, ale czy ta trudność ma obciążać oskarżonych? Czy sąd ma „przymknąć na to oko” i uznać, że tak niedoskonały dowód i jedyny, jak się okazało, ma uzasadniać winę oskarżonych? Nie – podsumował sędzia.

Przewrażliwiony policjant zaatakował gazem energetyka

Środek przymusu działał cuda...

Policjant lubelskiej drogówki bez powodu zaatakował gazem obezwładniającym pracownika PGE. Funkcjonariusz stwierdził potem, że „gaz to za mało”. Niebawem wraz z koleżanką z patrolu stanie przed sądem. Oboje odpowiedzą za przekroczenie uprawnień. Oprócz kary więzienia grozi im wydalenie z policyjnych szeregów.

Sceny rodem z filmu rozegrały się w ubiegłoroczne walentynki. Marcin M., pracownik PGE, wraz z kolegą został wysłany na skrzyżowanie ulic Herberta i Zemborzyckiej w Lublinie. Ze zgłoszenia wynikało, że doszło tam do uszkodzenia kabli energetycznych w wyniku kolizji drogowej, której sprawca odjechał. Marcin M. i jego kolega mieli dokonać niezbędnych napraw.

Na miejsce przyjechali też starszy sierżant Dominik P. (obecnie 33 lata, ojciec dwójki dzieci) oraz starszy sierżant Urszula F. (35 lat) z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji. Funkcjonariusze spytali, czy na miejscu jest sprawca kolizji. Marcin M. odpowiedział, że nie, lecz w pobliskim sklepie jest kamera monitoringu. Zaznaczył, że jego zdaniem uszkodzenie powstało w wyniku uderzenia samochodu.

Dominik P. stwierdził, że wie, co ma robić. Marcin M. powiedział do policjanta: „Człowieku, przyjechaliśmy na tą samą interwencję i chcę, abyśmy razem ustalili, co się stało”. Przeczulony na swoim punkcie funkcjonariusz stwierdził, że to obraza policjanta i nie życzy sobie, aby mówić do niego na „ty”. Policjant zażądał od Marcina M., okazania dowodu. Pracownik PGE poprosił funkcjonariuszy o przedstawienie się i spytał o cel okazania dowodu. Dominik P. odpowiedział, że chce napisać skargę do PGE w związku ze znieważeniem. Marcin M. nie okazał dowodu.

Gdy policjanci rozmawiali z jego kolegą, Marcin M. odszedł na 10 metrów i zadzwonił do znajomej policjantki. Spytał, czy powinien okazać dowód. Koleżanka stwierdziła, że tak i spytała, jak wyglądają

funkcjonariusze. „Jeden z nich wygląda, jak mój gówniarz” – stwierdził Marcin M., mając na myśli swojego syna. Te słowa usłyszał Dominik P. Policjant ruszył w kierunku Marcina M. – To nie do was – krzyknął przerażony pracownik PGE, który był przekonany, że Dominik P. sięga po pistolet. Funkcjonariusz podszedł do Marcina M. i prysnął w jego twarz gazem obezwładniającym.

Urszula F. podbiegła do swojego kolegi i oboje, używając chwytów obezwładniających, złapali Marcina M., po czym zaprowadzili go do radiowozu. Dominik P. wyjaśnił później, że powodem takiej reakcji było to, że Marcin M. nie wylegitymował się, nazwał go „gówniarzem” i „zwyzwał polską policję, która jest nieudolna”. Stwierdził też, że „to za mało za znieważenie, a środek przymusu działał cuda”. Interwencja została zarejestrowana przez jedną z pobliskich kamer. Funkcjonariuszom nie udało się za to odnaleźć sprawcy kolizji....

Marcin M. został ukarany 500-złotowym mandatem. Przyjął go, aby nie mieć problemów w pracy i przeprosił za swoje zachowanie, żeby złagodzić atmosferę. Mężczyzna nie odpuścił jednak funkcjonariuszom. Następnego dnia Marcin M. poszedł do lekarza, który stwierdził u niego „oparzenia termiczne i chemiczne, objawiające się zaczerwienieniem i obrzękiem twarzy”. Sprawa trafiła do prokuratury. Dominik P. został oskarżony o przekroczenie uprawnień. Taki sam los spotkał Urszulę F., choć to nie ona była prowodyrem zajścia. Śledczy uważają jednak, że jest winna w tym samym stopniu, co jej kolega. – Zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że swoim zachowaniem podejrżani przekroczyli swoje uprawnienia. Marcin M. został zaatakowany miotaczem gazu w sytuacji, gdy był 10 metrów od podejrzanych i prowadził prywatną rozmowę telefoniczną – czytamy w akcie oskarżenia, który trafił już do sądu.

Policjantom grozi do 3 lat więzienia. Znacznie dotkliwsze mogą być dla nich konsekwencje dyscyplinarne. Funkcjonariuszom grozi wydalenie ze służby.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK. NASZ PATRONAT: XIII „Świdkon” już w tym miesiącu

Przeżyj fantastyczną przygodę

Miłośnicy fantastyki już mogą sobie rezerwować czas w ostatni weekend marca, kiedy to w Świdniku, już po raz trzynasty odbędzie się „Świdkon” – jedna z największych tego typu imprez w naszym regionie. Tym razem przyswiewać mu będzie hasło „Przygoda”.

– „Świdkon” to zjazd miłośników fantastyki i powiązanych z nią dziedzin, na który przyjeżdżają już nie tylko faszynaci ze Świdnika i okolic, ale niemal całego kraju. Tegoroczna impreza obfitować będzie jak zwykle w prelekcje, konkursy, turnieje, gry terenowe, fabularne, planszowe i karciane oraz różnego rodzaju warsztaty i pokazy – mówi **Klaudia Misiurek**, koordynator konwentu. – Tegoroczna, podobnie jak ubiegłoroczna, impreza odbędzie się w II LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Świdniku.

Jak zawsze można spodziewać się również gier RPG, w ramach których uczestnicy wcielają się w różne postacie, konkursu, w trakcie którego drużyny powalczą o tytuł „Najbardziej Przygodowej Drużyny Świdkonu”. Do 16 marca organizatorzy czekają na zgłoszenia od osób lub grup, które chciałyby wzbogacić program imprezy o przygotowaną przez siebie atrakcje w zamian za darmową wejściówkę na wydarzenie. Można to zrobić za pośrednictwem strony internetowej www.swidkon.org.pl. Dopiero po tym terminie ogłoszony zostanie cały program konwentu.

Organizatorzy spodziewają się, że przez trzy dni (27-29 marca) „Świdkon” odwiedzi co najmniej 350-400 osób. Bilet wstępu na jeden dzień kosztuje 15 zł.

Organizatorami imprezy są Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i działający przy nim Klub Fantastyki „Obelisk”.

JN

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niecko (Świdnik) – 696 943 236;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Radny chce alei Sławnych Lublinian

Nie bądźmy gorsi od... Zamościa

Stworzenia alei Sławnych Lublinian domaga się Zbigniew Ławniczak z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Mogłaby ona powstać np. na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur.

Radny Ławniczak skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

– Zgłaszam wniosek o utworzenie alei Sławnych Lublinian celem upamiętnienia postaci i artystów zasłużonych dla Lublina. Dobrą lokalizacją dla takiej alei byłyby działki miejskie będące własnością gminy Lublin, a dzierżawione przez Centrum Spotkania Kultur – czytamy w interpelacji. Radny proponuje np. plac Teatralny przed CSK. – Mając na uwadze, że reprezentacyjnym miejscem jest plac Teatralny, proponuję usytuowanie (alei – aut.) właśnie w tym miejscu. Plac jest miejscem odwiedzanym przez wielu mieszkańców i turystów – dodaje **Zbigniew Ławniczak**.

Radny chce w ten sposób upamiętnić m.in. Romualda Lipko, zmarłego niedawno

legendarnego muzyka, który urodził się i zmarł w Lublinie. Lipko odszedł od nas 6 lutego w wieku niespełna 70 lat. Padają też nazwiska innych muzyków: Krzysztofa Cugowskiego, Piotra Szczepanika, Urszuli i Beaty Kozidrak; poetki Julii Hartwig; aktora Bohdana Łazuki czy piłkarza Władysława Żmudy. Radny Ławniczak dodaje, że projekt mógłby powstać we współpracy z organizacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie Lublina.

Ławniczak zwraca uwagę, że podobne pomysły, jak Aleja Sław, wcieliły w życie już niektóre miasta. – Dla przykładu mogą podać Zamość, gdzie wmurowane w bruk ulicy Grodzkiej płytki z brązu o wymiarach 40 x 40 cm przypominają o ludziach zasłużonych dla Zamościa. W zamojskiej Alei Sław swoje ślady butów odcisnęli już m.in.: Jan Machulski, Jan „Ptaszyn” Wróblewski, Krzysztof Zanussi i wielu innych – wylicza radny.

Prezydent Żuk jeszcze nie odniósł się do jego interpelacji. Powinno to zrobić w ciągu najbliższych tygodni.

GRZEGORZ REKIEL

– Z węzłów przesiadkowych prawie nikt nie korzysta
– uważa jeden z naszych czytelników

Szkoda pieniędzy na „Park and ride”?



Otwarty jesienią ubiegłego roku przy ulicy Choiny, pierwszy w Lublinie, parking typu Park & Ride, póki co przyciąga niewielu kierowców chętnych przesiąść się do autobusu

Prezydent Żuk zaczyna kolejną absurdalną i kosztowną inwestycję – ocenia trwającą budowę „zespołu przystanków” jeden z naszych czytelników. Inwestycja kosztuje prawie 11 milionów złotych. Ratusz odpowiada: Chodzi o budowę węzłów przesiadkowych w systemie „park and ride” (parkuj i jedź), które mają zachęcić mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej. A całość jest dofinansowana w wysokości 85 proc. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

Prace trwają w kilku miejscach, m.in. na al. Krańwickiej (w rejonie Poczekajki), przy ulicy Związkowej czy w rejonie ronda Dmowskiego. „Zwykłe przystanki” staną się elementem „zespołu przystanków przesiadkowych”. W ramach inwestycji zostaną wykonane nowe zatoki autobusowe, perony, chodniki, stojaki na rowery i punkty ich naprawy. – Zamontowane zostaną również wyświetlacze informacji pasażerskiej. Ustawione zostaną nowe wiaty, ławki oraz wykonane zostanie oświetlenie i odwodnienie. Na dojazdach do zatok wykonane zostaną w chodnikach systemy prowadzenia osób niepełnosprawnych – wylicza **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego ratusza. Koszt całej inwestycji wynosi 10,7 mln zł. Pan Andrzej, jeden z czytelników „Nowego Tygodnia”, uważa, że to pieniądze wyrzucone

w błoto. Napisał w tej sprawie do naszej redakcji. – Prezydent Żuk zaczyna kolejną absurdalną i kosztowną inwestycję – uważa pan Andrzej.

Zarzuty odpiera Grzegorz Jędrak z biura prasowego ratusza, który wyjaśnia, że inwestycja jest związana z innym, większym zadaniem. Chodzi o budowę kolejnych węzłów przesiadkowych, czyli parkingów park and ride. Mają one powstać przy ul. Żeglarskiej, ul. Józefa Franczaka „Lalka”, ul. Zbożowej i ul. Wygodnej. Przetarg został już ogłoszony.

Zespół przystanków i węzłów przesiadkowych ma być „zintegrowany z innymi rodzajami transportu”. Chodzi głównie o to, aby mieszkańcy chętniej korzystali z komunikacji miejskiej. – Całość jest częścią większego projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-2020, a dofinansowanie wynosi ok. 85% – tłumaczy G. Jędrak.

Naszego czytelnika nie przekonują te argumenty. Wskazuje na wybudowany w ubiegłym roku „park and ride” na Choinach, z którego jego zdaniem prawie nikt nie korzysta. – Czas najwyższy na zaprzestanie budowania sobie „pomników”, a zajęcie się tym, co jest wizytówką naszego miasta. Co z „zieloną falą”, która kosztuje wiele milionów? Czy będzie kiedyś ukończona? Kiedy będą remontowane ulice w centrum? Są w bardzo złym stanie, m.in. ul. Głęboka. Skandaliczny jest stan Starego Miasta – wylicza **pan Andrzej**.

GRZEGORZ REKIEL

Krzysztof Żuk nie złoży pozwu przeciwko aktywiście

Obywatel pokajał się i przeprosił prezydenta

Prezydent Krzysztof Żuk nie złoży pozwu sądowego przeciwko Sławomirowi Pawłowskiemu za słowa, jakie padły podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Lublin. Aktywista sugerował wówczas, że 20 lat temu prezydent Lublina mógł brać udział w sprzedaży górki czechowskich. Gdy emocje opadły, wycofał się ze swoich słów i przeprosił Żuka. Wyjaśnił, że został źle zrozumiany.

„Nie miałem na celu obrazić Pana czy w jakikolwiek inny sposób naruszyć Pana dobre imię i wizerunek. Nie twierdziłem ani wtedy, ani teraz oraz nie miałem intencji sugerowania Pana udziału w transakcjach sprzed 20 lat, a w szczególności czegośkolwiek niezgodnego z prawem. (...) Proszę przyjąć moje szczere przeprosiny, zarówno za użycie niefortunnnych sformułowań, jak także za nieudaną próbę szybkie-

go sprostowania” – czytamy w piśmie, jakie **Sławomir Pawłowski** skierował do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza, poinformowała, że w związku z tym prezydent nie złoży pozwu sądowego przeciwko aktywiście.

Przypomnijmy, że 25 lutego podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Lublin rajcy dyskutowali nad sprawami związanymi z ekologią. Obrady trwały prawie 13 godzin, a momentami emocje sięgały zenitu. Ich najważniejszym punktem była debata poświęcona sytuacji na górkach czechowskich. Głos, oprócz radnych, zabierali mieszkańcy. Sławomir Pawłowski, jeden z aktywistów, zastanawiał się „kto przed laty sprzedawał górki czechowskie”. – Nie była to bynajmniej Agencja Mienia Wojskowego, lecz delegatura Ministerstwa Skarbu Państwa. Dyrektorem delegatury był wówczas Krzysztof Żuk – powiedział Pawłowski, sugerując, że prezydent Lublina miał udział w transakcji. – Albo pan sprostuje, albo będę dochodził swoich praw na drodze cywilnej – odpowiedział Żuk. Pawłowski na sesji swoich słów nie odwołał, lecz – gdy emocje opadły, zmienił zdanie.

Aktywista w piśmie, jakie skierował później do K. Żuka, zapewniał, że „jego nawiązanie do sytuacji sprzed 20 lat było wyłącznie analogią do używania przez niektóre osoby zdarzeń z tamtych czasów, jako argumentu w dyskusji o bieżącym losie górki czechowskiej”. – „Rozumiem, że z uwagi na temperaturę spotkania oraz zapewne nieprecyzyjne sformułowania mogłem być inaczej zrozumiany. Kiedy usłyszałem, że odebrał Pan te słowa w sposób odmienny od tego, jakie znaczenie chciałem im nadać, miałem na celu natychmiast sprawę wyjaśnić, ale z przyczyn technicznych nie udało mi się tego zrobić – zapewnia Pawłowski.

Aktywista dodał, że „zależy mu wyłącznie na dobru społecznemu, jakości życia i powietrza w Lublinie i nie chce być w żaden sposób zaangażowany czy kojarzony politycznie”. – Ubolewam także, że wokół górki narósł spór polityczny, który przesłania i komplikuje racjonalną dyskusję nad rozwiązaniem tego problemu oraz, że nastąpiła niepożądana antagonizacja stanowisk pojawiających się w przestrzeni publicznej – uważa S. Pawłowski.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA



■ ATRAKCYJNA LOKALIZACJA – CZUBY (POMIĘDZY UL. JUTRZENKI A PARKIEM RURY - WĄWÓZ)

■ MIESZKANIA OD 28 M² ■ LOKALE USŁUGOWE OD 110 M²

■ PODZIEMNY PARKING ■ ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI IV KW. 2022 r.



idea
INVEST

BIURO SPRZEDAŻY: UL. JANA SAWY 2, LUBLIN, TEL. 667 800 400
WWW.IDEAINVEST.PL

Docenili walory Lublina

Nasze miasto historyczną perełką

Lublin dołączył do grona „Miast Historycznych 3.0”. To projekt, w którym bierze udział 15 miast turystycznych. Wśród nich m. in. Budapeszt, Gdańsk, Lwów, Poznań, Tbilisi, Toruń czy Wrocław.

– Tego rodzaju współpraca miast historycznych w obszarze zarządzania turystyką jest bardzo cenna. Z roku na rok Lublin staje się coraz bardziej popularny wśród turystów zarówno z Polski jak też z zagranicy. Szacowana liczba osób, które zatrzymały się we wszystkich lubelskich obiektach noclegowych w 2019 roku, wyniosła blisko 600 tysięcy – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Lublin dołączył niedawno do grona „Miast Historycznych 3.0”. To projekt, w którym bierze udział 15 miast turystycznych, wśród nich m. in. Budapeszt, Gdańsk, Lwów, Poznań, Tbilisi, Toruń

czy Wrocław. – Celem projektu „Miast Historyczne 3.0” jest wymiana wiedzy, dyskusja nad problemami, doświadczeniami, rozwiązaniami stosowanymi w miastach historycznych w aspekcie rozwoju turystyki dla poszukiwania wspólnych narzędzi zrównoważonego rozwoju – wyjaśnia **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego ratusza.

Projekt powstał dwa lata temu z inicjatywy Krakowa. Wszystko zaczęło się od międzynarodowej konferencji „Mieszkańcy a odwiedzający - w poszukiwaniu jakości i komfortu”. Rok później odbyła się debata władz miast polskich nad zjawiskiem „najmu krótkoterminowego”.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Lublin został wyróżniony tytułem „Polskiej Marki Turystycznej”. Został on nadany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

GR

Ambasador Angoli w Lublinie

Wysłannik z kraju złota, ropy i diamentów



Ambasador Angoli gościł w ubiegłym tygodniu w Lublinie. Feliciano António dos Santos spotkał się z prezydentem **Krzysztofem Żukiem**.

– W rozmowie, zarówno ambasador, jak i prezydent **Krzysztof Żuk** poruszyli tematy współpracy kulturalnej, akademickiej, ale także gospodarczej, mając na względzie rosnący potencjał gospodarki Angoli. Kraj bogaty jest w zasoby ropy, złota i diamentów. Produkcja ropy stanowi 90% eksportu Angoli i stanowi 45% PKB – czytamy na stronie internetowej lublin.eu.

Ambasador zwrócił uwagę na „podo-

bieństwa łączące Polskę i Angolę, jakimi są przemiany ustrojowe i gospodarcze”. – W ocenie ambasadora to właśnie z Polski można czerpać dobre wzorce dotyczące m.in. reformy samorządowej, decentralizacji władzy czy modernizacji gospodarki. Ambasador podobnie jak i prezydent wyrazili chęć zacieśnienia obustronnych relacji – czytamy na lublin.eu.

Angola to dawna portugalska kolonia. Zamieszkiwany przez ponad 28 milionów osób kraj położony jest w południowo-zachodniej Afryce, nad Oceanem Atlantyckim. Stolicą Angoli jest Luanda.

GR

Solaris dostarczy nowe elektrobusy?

Ekokomunikacja się rozwija

W Lublinie pojawi się 12 nowych autobusów elektrycznych. Na rozstrzygnięcie czekają dwa ogłoszone przez Zarząd Transportu Miejskiego przetargi – na zakup 7 i 5 pojazdów. Do obu jako jedyną stanęła firma Solaris.

Na zakup 7 autobusów elektrycznych Zarząd Transportu Miejskiego zamierza maksymalnie przeznaczyć 18,8 mln złotych brutto. Sporo wskazuje na to, że przetarg zostanie pomyślnie rozstrzygnięty, bo jedyna oferta, która wpłynęła do ZTM-u, jest tańsza. Złożyła ją firma Solaris Bus & Coach, która zaproponowała około 30 tysięcy złotych mniej, aniżeli chce wydać ZTM. Na oficjalne rozstrzygnięcie przetargu musimy jeszcze poczekać.

Nowe autobusy będą niskopodłogowe, a ich długość wyniesie 12 metrów. – Będą przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, monitorowane, klimatyzowane, wyposażone w biletomaty z możliwością płatności kartą i gotówką, bramki liczenia pasażerów oraz trzy podwójne porty USB do ładowania urządzeń mobilnych – wylicza **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z me-

diami w Zarządzie Transportu Miejskiego. Dostawa pojazdów jest przewidziana w listopadzie 2021 roku. Mają kursować na liniach nr 1, 6 i 7.

Na rozstrzygnięcie czeka też drugi przetarg, na zakup 5 elektrobusów. Również w tym przypadku wszystko wskazuje na to, że postępowanie uda się pomyślnie rozstrzygnąć. Analogii jest więcej, bo jedyną ofertę złożyła firma Solaris Bus & Coach, która zaproponowała około 20 tysięcy złotych mniej, aniżeli zarezerwował ZTM. Oferta złożona przez Solarisa opiewa na kwotę 13,4 mln złotych. Dostawa pojazdów jest planowana w kwietniu 2022 roku. Nowe autobusy mają kursować na linii nr 2.

– Jednocześnie przypominamy, że wśród nowych pojazdów zamówionych już przez Zarząd Transportu Miejskiego znajduje się 20 elektrycznych autobusów Solaris i 15 przegubowych trolejbusów Solaris. Ich dostawy rozłożone są na okres od listopada 2020 roku (5 trolejbusów), do kwietnia 2021 roku (10 trolejbusów) i września 2021 roku (20 autobusów elektrycznych) – wylicza J. Góźdz.

GRZEGORZ REKIEL

Według Andrzeja Filipowicza prezydent Żuk łamie Konstytucję

Społecznik naskarżył na prezydenta

Rada Miasta Lublin odrzuciła skargę na prezydenta Krzysztofa Żuka. Złożył ją Andrzej Filipowicz, jeden z miejskich aktywistów, który uważa, że w sprawach związanych z ekologią prezydent Lublina łamie Konstytucję.

– Jeżeli komisji, która rekomenduje radzie miasta odrzucenie tej skargi, nie wystarczy widok za oknem, który w dniu 27 lutego jest wręcz niespotykany, to może do komisji przemówi to, że w tym roku możemy mieć problem z wodą – grzmiał **Andrzej Filipowicz**, miejski aktywista, działacz Lubelskiego Alarmu Smogowego. Filipowicz miał na myśli przede wszystkim bardzo łagodną zimę, jaką mieliśmy w tym roku – zdaniem części osób ocieplenie klimatu jest spowodowane działalnością człowieka.

W swojej skardze A. Filipowicz zarzucił prezydentowi Lublina, że „notorycznie narusza artykuł 74 Konstytucji” (stanowi on m.in., że „władze

publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłemu pokoleniom” oraz, że „ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”). Filipowicz zarzucał też prezydentowi naruszenie jednego z artykułów ustawy najwyższej o „udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko”.

Aktywista uważa m.in., że władze miasta przetrzymały o co najmniej trzy tygodnie publikację raportu z inwentaryzacji suchych dolin i wąwozów. Zauważył, że „według właściwości pliku zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin, został on utworzony i zamknięty 19 grudnia 2019 roku, a upubliczniony dopiero 7 stycznia 2020 roku”.

– Referując skargę, jestem w pracy, tak jak pan prezydent jest w pracy. Pan prezydent zarabia, ja nie zarabiam, bo muszę zajmować się tym, co nie należy do mnie. Chodzi mi o to, żeby

w Lublinie było co najmniej, jak w Kielcach. Tam mieszkaniem nie występuje o nic. Wchodzi na stronę (internetową urzędu – aut.) i widzi tam wszystko – tłumaczył A. Filipowicz.

W pewnym momencie **Jarosław Pakuła**, przewodniczący rady miasta, zarzucił Filipowiczowi, że ten mówi nie na temat. – To wasza ocena. Gdyby skarżącym był pan prezydent **Krzysztof Żuk**, to nie mielibyście wątpliwości, czy mówi na temat. Ale i tak jest nieźle, bo nie odważyliście się wejść w rolę konsylium lekarzy psychiatrów i stwierdzić, że mieszkaniem czy też mieszkanka jest intelektualnie niepełnosprawny – ironizował aktywista.

Marcin Bubicz, przewodniczący działającej przy Radzie Miasta Lublin komisji skarg, wniosków i petycji, rekomendował odrzucenie skargi. Biorąc pod uwagę fakt, że w radzie miasta, wyraźną przewagę (19 z 31 radnych) ma klub Krzysztofa Żuka, skarga – co było łatwe do przewidzenia – została odrzucona.

GRZEGORZ REKIEL

Wielkie wiosenne sprzątanie miasta

Grabienie idzie na całego

Ruszyło sprzątanie miasta po zimie, która w tym roku nie dała się we znaki ani mieszkańcom, ani służbom odpowiedzialnym za utrzymanie dróg. Trwają prace porządkowe m.in. na ulicach, chodnikach czy przystankach. Łączny koszt akcji wyniesie w tym roku około pół miliona złotych – dwa razy mniej, niż przed rokiem.

Sprzątanie dróg po zimie ruszyło 4 marca i potrwa do końca miesiąca. – Mamy w tej chwili zaplanowane prace o łącznym koszcie pół miliona złotych, mówimy o sprzątaniu, ale zima była łaskawa, więc trochę oszczędności z zimy też pozostało na drobne remonty ciągów pieszo-rowerowych, dróg rowerowych czy jezdni – powiedział w ubiegłym tygodniu prezydent **Krzysztof Żuk**. Ze względu na łagodną zimę

tym razem koszty utrzymania ulic i chodników były niższe niż w minionych latach. Wyniosły około 4 miliony zł, podczas gdy w poprzednim sezonie było to blisko 10 mln zł, a dwa lata temu ok. 5 mln zł.

W tym roku miasto planuje remonty kilku ulic. Chodzi m.in. o Krakowskie Przedmieście (od ul. Ewangelickiej do 3 Maja), o ul. Nałęczowską (od Gnieźnieńskiej do rejonu ul. Mazowieckiego), ul. Bema czy ul. Robotniczą. W planach jest też remont kładki dla pieszych nad ulicą Filaretów (w rejonie skrzyżowania z ul. Rymwida). W ramach budżetu obywatelskiego planowane są remonty ul. Dziubińskiej, ul. Wólczańskiej, ul. Handlowej, ul. Dragonów czy ul. Szmaragdowej.

Do wiosny szykuje się też Biuro Miejskiego Architekta Zieleni. – W związku z rokiem papieskim (w tym roku ob-

chodzimy 100. rocznicę urodzin i 15. rocznicę śmierci Jana Pawła II – przyp. aut.) chcemy trochę zmienić kolorystykę i gatunki roślin sezonowych. Jak zwykle będą dekoracje na lampach, będą dekoracje w donicach, ale dodatkowo chcemy zrobić wysiew słoneczników na Jana Pawła II od ulicy Filaretów do ul. Nadbystrzyckiej – mówi **Hanna Pawlikowska**, dyrektor biura.

W ramach przygotowań do wiosny wygrabione zostały trawniki o łącznej powierzchni ponad 100 hektarów. W najbliższym czasie planowane jest odtworzenie trawników o powierzchni prawie 2 tysięcy metrów kwadratowych. Pracownicy biura walczą również z nielegalnym parkowaniem na trawnikach, stawiając w niektórych miejscach drewniane paliki. Do tej pory pojawiło się ich około 300.

GRZEGORZ REKIEL

Nowe widowisko multimedialne na pl. Litewskim

Czart zatańczy na fontannie

Miasto przygotowuje nowe widowisko na fontannie multimedialnej. Tym razem zostanie przedstawiona „Lubelska legenda o Czarnej Łapie”. Ratusz poszukuje wykonawcy.

Multimedialny spektakl na mgiełce fontanny ma dołączyć do już pokazanych. Tym razem przybliżyć ma znaną mieszkańcom legendę o Czarnej Łapie. Z dołączonego do ogłoszonego przetargu zarysu scenariusza wynika, że dominującym kolorem tej prezentacji ma być czerwień. Usłyszymy też m.in. dźwięki uderzającego młotka sędziowskiego, odgłosy rżenia koni itp. Wykonawca musi przygotować wizualizację w formacie 3D. Będzie to dynamiczne przedstawienie legendy, w której sprawiedliwy wyrok wydali nie sędziowie... a diabeł.

(EM.K.)

KALINOWSZCZYNA: Wyświetlacze może za rok...

Pasażerowie poczekają na elektroniczne rozkłady

Jest szansa, że na przystankach autobusowych przy alei generała Władysława Andersa i ulicy Lwowskiej pojawią się elektroniczne rozkłady jazdy, o co apelował jeden z radnych. Na razie pasażerowie z Kalinowszczyzny, w znacznej mierze starsi ludzie, muszą uzbroić się w cierpliwość, bo inwestycja zostanie zrealizowana najwcześniej w 2021 roku.

– Wyświetlacze dynamicznej informacji pasażerskiej zostały uwzględnione w planach działań gminy Lublin, jako lidera Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, do realizacji w perspektywie finansowej 2021-2027 w zakresie zadań inwestycyjnych – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Adama Osińskiego** z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Radny apelował o zamontowanie elektronicznych rozkładów jazdy na

przystankach autobusowych przy alei generała Władysława Andersa i ulicy Lwowskiej.

Radnemu chodzi o dwa przystanki: „Kleeberga 02” i „Rondo Berbeckiego 02”. Pierwszy jest położony przy alei Andersa, drugi przy ulicy Lwowskiej – w pobliżu Lidla. Adam Osiński sugerował, aby zamontować tam elektroniczne rozkłady jazdy komunikacji miejskiej. – Proszę tę licznice sygnalizującą mieszkańców osiedli: Spółdzielni Mieszkaniowej RSM „Motor”, PSM „Kolejarz”, Z.O.N. Admina, w dużej mierze starsi ludzie, dla których taka informacja byłaby dużym ułatwieniem w przemieszczaniu się po mieście – czytamy w interpelacji, jaką A. Osiński skierował do prezydenta. – W szczególności przystanek „Rondo Berbeckiego 02” jest przystankiem przesiadkowym dla pasażerów korzystających z linii nr: 150, 47, 39, 34, 32, 16, 6, 4 – wyliczał radny.

GR

NASZ PATRONAT: Poza miłym słowem konkretna pomoc

Razem dla skrzywdzonych kobiet

Z okazji Dnia Kobiet Akademickie Centrum Wsparcia organizuje w dniach 9–10 marca kiermasz „Światelko Nadziei” na rzecz kobiet pokrzywdzonych przez los. Wydarzenie będzie miało miejsce w godzinach 9–15 w Instytucie Psychologii UMCS przy ul. Plac Litewski 5.

Celem dwudniowej imprezy jest zebranie środków finansowych i darów na rzecz Fundacji SOS Ziemia Lubelskiej, która zajmuje się pomocą dla znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji życiowej mieszkank naszego miasta i Lubelszczyzny. Organizatorzy liczą więc nie tylko na hojność kupujących, ale również na dary w postaci pościeli, koców, środków czystości, artykułów do higieny osobistej, jak żele do kąpieli, szampony, mydła, dezodoranty, ale także artykuły spożywcze z długim terminem przydatności (kasze, mleko w kartonach, olej, makarony itp.).

Akademickie Centrum Wsparcia kiermaszem „Światelko Nadziei” zamierza – jak zapewniają organizatorzy – okazać swoje wsparcie kobietom znajdującym się w trudnej sytuacji, a także samej Fundacji SOS Ziemi Lubelskiej, która na co dzień się nimi zajmuje. Pod skrzydła fundacji trafiają kobiety bezdomne, pokrzywdzone w wyniku przemocy domowej, matki z małoletnimi dziećmi oraz kobiety w ciąży. Fundacja stara się zapewnić im przysłowiowy dach nad głową, ale także pomoc prawną, pedagogiczną, czy psychologiczną w rozwiązywaniu pogmatwanych życiowych spraw.

Natomiast Akademickie Centrum Wsparcia jest ogólnouczelnianą organizacją zrzeszającą studentów UMCS, chcących działać na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

MARTA ŻYŃSKA

Zaoszczędzą nawet kilkaset złotych miesięcznie

Szturm na mały ZUS

Ponad 5 tysięcy firm z województwa lubelskiego zgłosiło się w ciągu miesiąca do „małego ZUS”. Na początku lutego rozszerzona została grupa przedsiębiorców uprawnionych do korzystania z ulgi. Na składkach można zaoszczędzić nawet kilkaset złotych miesięcznie.

W samym województwie lubelskim do ZUS wpłynęło od lutego ponad 5,3 tys. nowych zgłoszeń od przedsiębiorców. Ta liczba może jeszcze nieco wzrosnąć, bo dokumenty można było złożyć także pocztą tradycyjną, a wtedy liczy się data stempla. Większość przedsiębiorców z rejestracją czekała na ostatni moment – poinformowała w minioną środę **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. Najwięcej wniosków dotarło do ZUS w Lublinie – prawie 2 tysiące.

Przypomnijmy, że 1 lutego weszły w życie zmiany w „małym ZUS”. Grupa przedsiębiorców uprawnionych do ulgi została rozszerzona. Aktualnie może z niej korzystać przedsiębiorca, którego przychód z poprzedniego roku nie przekroczył 120 tysięcy złotych. Wcześniej próg był niemal dwa razy niższy. Oszczędność w składkach może wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych miesięcznie. Ulga nie dotyczy składki

zdrowotnej, która wynosi około 362 zł.

Nowi zainteresowani mieli miesiąc na zgłoszenie się do „małego ZUS”. Termin minął w poniedziałek, 2 marca. Samo zgłoszenie to jednak nie wszystko. – Trzeba jeszcze dostarczyć do ZUS dokumenty rozliczeniowe za luty. To w nich przedsiębiorca korzystający z „małego ZUS” wskazuje niezbędne dane: przychód z 2019 roku, ubiegłoroczny dochód i formy opodatkowania działalności gospodarczej. Jednoosobowe firmy muszą przesłać dokumenty do 10 marca (wtorek – aut.), a pozostali przedsiębiorcy – do 16 marca (poniedziałek – aut.) – wylicza M. Korba. Dokumenty rozliczeniowe muszą też złożyć przedsiębiorcy, którzy już w styczniu byli na „małym ZUS” na starych zasadach, a w lutym dalej korzystali z ulgi już na nowych zasadach.

W tych samych terminach trzeba też opłacić składki w nowej, obniżonej wysokości. – W wyliczeniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na „małym ZUS” pomaga internetowy kalkulator na stronie eskladka.pl. Ulgowe składki zależą od ubiegłorocznego dochodu przedsiębiorcy. Kwota, od której oblicza się składki, to minimum 780 zł, czyli 30% minimalnego wynagrodzenia – dodaje Korba. **GR**

Białorusini i Ukraińcy wybierają nasz kraj

Polsce przybyło 9 nowych obywateli ze Wschodu



Polska ma dziewięciu nowych obywateli. Akty nadania obywatelstwa wręczyli niedawno Lech Sprawka, wojewoda lubelski i Robert Gmitruch, wicewojewoda.

Wśród dziewięciu nowych obywateli siedem osób pochodzi z Ukrainy, a dwie z Białorusi. – Stajecie się obywatelami kraju, który bardzo dobrze się rozwija, gdzie wraza poczucie bezpieczeństwa. Cieszymy się, że stajecie się obywatelami Polski. Życze, byście nigdy nie pomyśleli, że popełniliście błąd, wnioskując o to obywatelstwo. To nie oznacza, że macie tracić związek z miejscem swojego pochodzenia. Szanujemy waszą tradycję kulturową i religijną – powiedział wojewoda **Lech Sprawka** podczas uroczystości, która odbyła się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Osoby odbierające akty nadania oby-

watelstwa dostały egzemplarz Konstytucji i biało-czerwoną flagę. W uroczystości wzięli udział członkowie ich rodzin oraz przyjaciele. Nowi obywatele będą teraz mogli ubiegać się o wyrobienie dowodu osobistego, a następnie paszportu.

W 2020 roku do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły już 44 wnioski o nadanie polskiego obywatelstwa. – W samym tylko Lublinie złożono 33 takie wnioski, co stanowi 75 procent ogółu. Większość wniosków o nadanie obywatelstwa polskiego składają obywatele Ukrainy, ok. 80 proc. ogólnego wpływu – czytamy na stronie internetowej LUW. W ubiegłym roku prezydent **Andrzej Duda** nadał polskie obywatelstwo 163 osobom z województwa lubelskiego (decyzję w tej sprawie podejmuje prezydent, wojewoda wręcza tylko akty nadania). **GR**

Służby ćwiczą, urzędy, uczelnie i instytucje odwołują imprezy

Koronawirus straszy i miesza szyki

Niestety, zagrożenie koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce narasta. Do niedzieli w kraju potwierdzono osiem przypadków koronawirusa, co prawda wszystkie daleko od naszego województwa, ale profilaktycznie również u nas odwoływane są kolejne imprezy, a w firmach, instytucjach czy choćby centrach handlowych wprowadzono dodatkowe procedury higieniczne. Rząd i służby sanitarne zapewniają, że jesteśmy przygotowani na wirusa z Wuhan i apelują, by zachować spokój, rozsądek i nie wpadać w panikę.

W całym kraju jest już 8 zakażonych, ale daleko od nas: Zielona Góra, Ostróda, Wrocław, Szczecin, Warszawa i Racibórz. W Lubelskim (stan na godz. 16 w sobotę) były hospitalizowane dwie osoby z podejrzeniem zakażenia koronawirusem, dwie osoby poddane były kwarantannie, a 259 objętych było nadzorem epidemiologicznym. By być przygotowanym na niekorzystne scenariusze 4 marca w kilku szpitalach wojewódzkich w tym przy szpitalu Jana Bożego w Lublinie zorganizowano specjalne ćwiczenia z opieki medycznej nad potencjalnymi zakażonymi koronawirusem. Straż pożarna udostępniła namioty do ćwiczeń. W jednym dokonywano oceny zdrowia pacjenta, kolejny grał rolę izby przyjęć, było pomieszczenie gdzie odkazano personel medyczny po zakończonej pracy oraz pomieszczenie, w którym pacjenci, w warunkach izolacji, oczekiwali na transport.

W ćwiczenia zaangażowała się lubelska straż pożarna, inspekcja sanitarna, personel medyczny, całość zabezpieczała policja i straż miejska. Scenariusz ćwiczeń przygotowano na wypadek, gdyby izby przyjęć przy lubelskich szpitalach nie mogły w pełni zająć się osobami powracającymi do Lublina z zagranicy, tj. z terenów, gdzie wirus SARS-CoV-2 występuje.

W trosce o dobro pacjentów w piątek rano, 6 marca, w Lublinie rozpoczęto pracę nad diagnostyką koronawirusa SARS-CoV-2. Badań, które mają znacznie skrócić czas oczekiwania na diagnozę, podjęło się laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Wojewoda lubelski wystąpił z wnioskiem premiera o uruchomienie środków z rezerwy ogólnej w kwocie 9,5 mln zł na zapotrzebowanie dla ośmiu lubelskich szpitali i ok. 160 tys. zł. dla Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Odwoływane imprezy

Zgodnie z zaleceniami WHO zdecydowano o odwołaniu niektórych imprez masowych. Jako jeden z pierwszych w Polsce zareagował lubelski wojewoda, który zdecydował odwołać jedno z największych edukacyjnych wydarzeń w naszym regionie, Targi Edukacyjne.

– Podłożem tej decyzji jest zarówno informacja związana z koronawirusem, jak również z gripą sezonową. Rozmawiałem z wojewódzką inspektorem sanitarną, która poinformowała mnie, że jest wzrost liczby zachorowań na gripę sezonową, szczególnie w stosunku do dzieci i młodzieży – podkreśla lubelski wojewoda **Lech Sprawka**. W imprezie, która miała się odbyć w dniach 5 i 6 marca swój udział zapowiedziało 30 uczelni i 80 szkół średnich, organizatorzy spodziewali się też około 20 tysięcy odwiedzających, bo tyle osób uczestniczyło w ubiegłorocznych targach.

– Na dziś nie podjęto decyzji o nowym terminie imprezy. Prosimy o śledzenie naszych komunikatów prasowych – zaznaczyła **Karolina Depuś** z działu marketingu organizatora – Targów Lublin S.A. Kolejną edukacyjną imprezą, która została odwołana w Lublinie była konferencja informatyczna dla uczniów szkół ponadpodstawowych Check IT. Impreza ciesząca się ogromną popularnością została przeniesiona z 11 marca na 21 października br. Również i to wydarzenie miało odbyć się na terenie Targów Lublin przy ul. Dworcowej. Lech Sprawka zdecydował też o przeniesieniu



zaplanowanej na weekend 14-15 marca Wystawy Roślin Owadożernych „Atak Gigantów” oraz wystawy storczyków, bonsai i sukulentów na 6-7 czerwca 2020 r.

W Lublinie odwołane zostały też organizowane przez miasto wydarzenia związane z Dniem Kobiet. – W trosce o zdrowie naszych mieszkańców i konieczność zapewnienia środków ostrożności niezbędnych w sytuacji ewentualnego pojawienia się zagrożenia rozprzestrzeniania się koronawirusa Miasto Lublin odwołuje zaplanowaną na dzień 6 marca br. w Galerii Olimp przy al. Spółdzielczości Pracy 34 akcję prozdrowotną „Miasteczko Zdrowia i Urody” – poinformował samorząd Lublina.

Kibice zaprotestowali

Kolejna decyzja wojewody wzbudziła spore niezadowolenie kibiców, bo 4 marca Lech Sprawka zdecydował, że pięć meczów III ligi odbędzie się bez udziału publiczności. Jednak jeszcze tego samego dnia, po godzinie 22.00, do dziennikarzy dotarła informacja, że lubelski wojewoda „po szczegółowej analizie dodatkowych okoliczności” uchylił swoją decyzję. Mecze odbyły się przy otwartych trybunach. – Bardzo przepraszam wszystkich organizatorów i kibiców za zaistniałą sytuację – tłumaczyła **Agnieszka Strzępka**, rzeczniczka prasowa wojewody lubelskiego.

UMCS ostrożny

Odwołano zaplanowane na 6 marca Drzwi Otwarte na UMCS. Zainteresowani studiami na UMCS będą mogli skorzystać m.in. z cyklu webinarów online oraz Wirtualnych Drzwi Otwartych, które zostaną zorganizowane przez UMCS na przełomie marca i kwietnia bieżącego roku.

Koronawirus zaatakował już 98 krajów, zarejestrowano ponad 104 tys. przypadków zakażenia, ponad 3300 osób zmarło. Warto jednak dodać, że już blisko 59 tys. osób całkowicie wyleczono.

– Dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, największej uczelni publicznej we wschodniej Polsce, zachowanie środków bezpieczeństwa jest kluczowe, dlatego liczymy na wyrozumiałość i zrozumienie przesłanek odwołania niniejszej inicjatywy – zaznaczyła **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Nie wszyscy ulegli obawom

Mimo odwoływania masowych imprez w Lublinie bez przeszkód odbyły się popularne wśród młodzieży szkolne imprezy: XVII Spotkania Teatralne „Zwierciadła” (4-6 marca) organizowane przez II LO i X jubileuszowa edycja przeglądu uczniowskich talentów „7 Talent” organizowana w dniach 6-7 marca przez VII LO w Lublinie. Swobodnie odbywają się Dni Otwarte lubelskich szkół. W Lublinie w dniach miała miejsce także dwudniowa (3-4 marca) VII Ogólnopolska Konferencja Samorządu i Oświaty „Edukacja Przyszłości.” Na odwołanie Dni Otwartych nie zdecydował się też Uniwersytet Przyrodniczy, który miał je zaplanowane na 5 marca.

Bez „ciepłego guzika”

Dodatkowymi środkami ostrożności, podjętymi w związku z zagrożeniem koronawirusem i licznymi przypadkami grypy, w naszym regionie jest rezygnacja w autobusach lubelskiego MPK z tzw. ciepłego guzika. – Do odwołania zawieszona została funkcja „ciepłego guzika” w pojazdach komunikacji miejskiej. Na przystankach

kierowcy będą otwierać wszystkie drzwi w pojeździe, tak aby ograniczyć kontakt pasażerów z przyciskami i jednocześnie zapewnić przepływ powietrza w autobusach i trolejbusach – zaznaczyła **Justyna Góźdz**, rzecznik prasowy ZTM w Lublinie. Miejskie pojazdy są dodatkowo dezynfekowane w środku, a kierowcy mają do swojej dyspozycji żele do rąk – czyli obecnie, obok maseczek, najbardziej poszukiwany produkt na polskim rynku. Buteleczki żelu antybakteryjnego bardzo szybko zniknęły też z półek lubelskich aptek i drogerii a ich ceny w Internecie poszybowały gwałtownie w górę.

To nie wszystkie działania. – W środkach komunikacji miejskiej wyświetlane są spoty dotyczące zasad higieny. Plakaty o tej samej tematyce pojawiają się również na przystankach. To element ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej dotyczącej koronawirusa – czytamy na facebookowym profilu ZTM-u.

Epidemiologiczna narada w Świdniku

Obawami przed koronawirusem żyje również Świdnik. W ubiegły poniedziałek starosta Łukasz Reszka zwołał w tej sprawie spotkanie z udziałem wójtów, burmistrzów, dyrektorów szkół, przedstawicieli służb sanitarnych i mundurowych. Prowadził je Jan Nowicki – dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Świdniku, omawiając sposoby ochrony przed koronawirusem, zasady profilaktyki i przestrzegana higieny.

Tego samego dnia alarm podnieśli rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Grupa młodzieży z tej placówki kilka dni wcześniej wróciła z dziesięciodniowej wymiany szkolnej z Neapolu we Włoszech. Zarówno uczniowie, jak i dwójka nauczycieli, którzy z nimi byli, nie zostali poddani kwarantannie.

– Gdy nasi uczniowie i nauczyciele przebywali we Włoszech okazało się, że są tam ogniska koronawirusa. Gdybyśmy wcześniej widzieli, że wystąpią tam ogniska choroby, to oczywiście odwołalibyśmy wyjazd. Delegacja wracała bezpośrednim samolotem z Neapolu do Modlina. Neapol leży ok. 700 km od terenów wówczas zagrożonych epidemią. Żaden z uczestników wycieczki nie miał kontaktu z chorymi lub z takimi, u których podejrzewa się chorobę. W Modlinie zostali przebadani przez służby sanitarne i wrócili do Świdnika. Zgodnie z przepisami prawa nie mogli ich zatrzymać na dłużej w domu, ale poprosiłem by wszyscy jeden dzień zostali w domu i odpoczęli. Po odpoczynku pojawili się w szkole – mówił w zeszłą środę **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. – Jestem oburzony, gdyż na delegację wywierano ogromną presję społeczną, zarówno ze strony rodziców, jak i uczniów. Pod wpływem tej presji dwóch nauczycieli przebywa teraz na zwolnieniu lekarskim. Apeluję o rozagę i racjonalne myślenie, i niepanikowanie.

Dyrektor dodaje, że szkoła postępuje zgodnie z zaleceniami. Zostały zakupione środki higieniczne z najwyższej półki, uczniowie zostali poinstruowani, jak dokładnie dbać o zdrowie, poinformowano, by chore dzieci i nauczyciele nie przychodzili do szkoły. Codziennie po lekcjach czyszczone i dezynfekowane są klamki przy drzwiach i błądy ławek.

MARTA ŻYŃSKA, EMILIA KALWIŃSKA, JN

Jak się zachować

Objawy koronawirusa są podobne do zwykłej grypy, tj. kaszel, gorączka, duszności, bóle mięśni i zmęczenie. Jeśli zaobserwowałeś u siebie takie objawy, a w ostatnich 14 dni byłeś w północnych Włoszech, Chinach, Korei Południowej, Iranie, Japonii, Tajlandii, Wietnamie, Singapurze lub Tajwanie bezzwłocznie powiadom telefonicznie najbliższą stację sanitarno-epidemiologiczną, ewentualnie zgłoś się do szpitalnego oddziału zakaźnego. Możesz również zadzwonić na specjalną całonocową infolinię Narodowego Funduszu Zdrowia pod numer 800 190 590.

Z podejrzeniem zakażenia koronawirusem nigdy nie powinniśmy się zgłaszać do lekarza rodzinnego ani do SOR-u, by nie zakażać innych!!!

Naćpany kierowca usnął na środku ulicy

Nietypowy obrazek zastali policjanci na ul. Brzeskiej w Lublinie. W środę rano zobaczyli stojącą na środku drogi hondę. Auto miało stłuczony reflektor i wgniecenia na karoserii. W kabinie spał kierowca. Mundurowi obudzili śpiocha. Okazało się, że 26-latek jest pijany i ma ponad promil alkoholu w organizmie. Ale to nie wszystko. Badanie narkotesterem wykazało, że mężczyzna zażył kokainę. Szofer został zatrzymany, a samochód został odholowany na policyjny parking. Mężczyźnie grozi teraz do 3 lat więzienia.

LL

Złodziejka zgłosiła się sama



Miała dość kryminalnej sławy. Złodziejka, która okradła drogerię w centrum Lublina, sama zgłosiła się na policję. Mundurowi wcześniej opublikowali jej zdjęcie z monitoringu. Do winy przyznała się 20-letnia lublinianka. Zrabowała kosmetyki o wartości 2,5 tys. zł i oddała część łupu. Grozi jej do 5 lat więzienia.

LL

61-letni Mirosław B. już siedział za morderstwo. Znow zadał śmiertelny cios

Poderżnął bratu gardło podczas wspólnej biesiady



Awantura w mieszkaniu przy ul. Chłodnej w Lublinie skończyła się krwawym dramatem. Sąsiedzi znaleźli ciało 53-latka. Policja zatrzymała zamieszanych w zbrodnię – Iwonę M., partnerkę ofiary oraz Mirosława B. – brata, który miał zadać śmiertelny cios nożem. Bratobójca już wcześniej był karany za morderstwo.

Z ustaleń śledczych wynika, że ofiara razem ze swoją konkubiną i bratem najpierw wspólnie imprezowali. Na stole

był alkohol, którym towarzystwo obficie się raczyło. Nagle doszło do sprzeczki. Według policjantów, 44-letnia kobieta chwyciła za nóż i ugodziła w plecy swojego partnera. Ranny zaczął się bronić. Wtedy do akcji wkroczył 61-latek i zranił brata nożem kuchennym w szyję i przeciął mu tętnice. Dopiero sąsiedzi zareagowali i wezwali karetkę oraz policję. Na pomoc było jednak za późno. 53-latek wykrwawił się na śmierć.

Śledczy na miejscu zatrzymali podejrzanych.

– Oboje zostali doprowadzeni do prokuratury. 61-latek usłyszał zarzuty zabójstwa w warunkach podwójnej recydywy,

natomiast 44-latka usiłowania zabójstwa. Oboje trafili do tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Mirosław B. ma bogatą przeszłość kryminalną i wiele lat spędził za kratami. Był już wcześniej karany za zabójstwo i usiłowanie zabójstwa. Teraz przyznał się do zabicia brata, ale nie chciał składać wyjaśnień. Iwona M. natomiast nie przyznaje się do winy. Złożyła zeznania, ale prokuratura nie ujawnia ich treści. Obojgu grozi kara dożywotniego więzienia.

LL



FOT. ZDROJCE ILUSTRACYJNE

Rewolwerem groził przed dyskoteką

Wyrzucony z klubu 39-latek wrócił z bronią. Musieli interweniować antyterrorysty!

Wszystko działo się w centrum Lublina. Mężczyzna bawił się w klubie i został wyproszony za nieodpowiednie zachowanie. Zaczął się odgrażać, że „on tu jeszcze wróci”. Słowa dotrzymał. Zjawił się po 40 minutach, trzymając w ręku dwa pistolety. Groził pracownikom dyskoteki, że ich zastrzeli. Po kilku minutach mężczyzna wsiadł do samochodu i odjechał.

Policjanci z I komisariatu szybko ustalili dane napastnika. Do jego mieszkania weszli razem z antyterrorystami. Podczas przeszukania znaleziono rewolwer czarnoprowy, pistolet gazowy, granat dymny, kilkadziesiąt sztuk amunicji metalowej – kulkowej oraz papierosy bez polskich znaków akcyzy. Jak się okazało, na zabezpieczone jednostki broni nie było konieczne zezwolenie. Mężczyzna odpowie za groźby karalne, spowodowanie zagrożenia i za nielegalne papierosy.

LL

Zamach na bankomat



Potężny huk obudził mieszkańców Węglina w Lublinie. Około godz. 3 w nocy z wtorku na środę złodzieje wysadzili w powietrze bankomat znajdujący się przy sklepie LSS Społem przy ul. Roztocze. Maszyna została doszczętnie zniszczona, ale kasetka z pieniędzmi nie została skradziona. Sprawcy uciekli nim na miejscu pojawiła się ochrona, a potem policja. Trwają ich poszukiwania.

LL

Okradła ją fałszywa policjantka

Mieszkanka Lublina dała się oszukać fałszywej policjantce. Przełała jej na konto 100 tys. zł!

Zaczęło się klasycznie, od telefonu. Damski głos w słuchawce poinformował kobietę, że rozmawia z policjantką prowadzącą śledztwo. „Kryminalna” przekonywała ofiarę, że jej konto w banku zostało zaatakowane przez elektronicznych włamywaczy. Ostrzegając, że straci wszystkie swoje

oszczędności. Pokrzywdzona uwierzyła w słowa oszustki i przekazała pieniądze na wskazany rachunek, a potem odkryła, że padła ofiarą przestępstwa.

Sprawą zajęli się policjanci i trafili na trop złodziejki. W ubiegłym tygodniu zatrzymali podejrzaną 39-letnią kobietę, która trafiła do aresztu. Udało się odzyskać część gotówki.

LL

Chciał wyskoczyć przez okno

Policjanci z IV komisariatu dostali zgłoszenie o awanturze domowej. Kiedy dotarli na miejsce, 34-letni mężczyzna próbował wyskoczyć przez okno.

Policję wezwała 25-latka, która poskarżyła się na agresywne zachowanie swojego współlokatora. Mężczyzna wrócił do domu nietrzeźwy i zaczął rozrabiać. Na widok

mundurowych zrobił się jeszcze bardziej nerwowy. Uciekł do kuchni i próbował wyskoczyć przez okno. Patrol szybko zareagował i obezwładnił desperata. Wkrótce okazało się, że mężczyzna chciał odwrócić uwagę policjantów od tego co miał przy sobie. A w kieszeniach miał drobne ilości marihuany. Teraz grozi mu za to do 3 lat więzienia.

LL

Donos zdradził miłośnika broni

Do 8 lat więzienia grozi 37-latkowi z gminy Krzczonów koło Lublina. Policjanci, sprawdzali donos i znaleźli w jego domu dubeltówkę i 41 sztuk amunicji. Mężczyzna usłyszał zarzut nielegalnego posiadania broni.

LL

Podły zbir w końcu wpadł w ręce policjantów

Bandzior dostanie nauczkę. 5 lat temu napadł z bronią gazową na placówkę pocztową. Wpadł teraz, po dokonaniu serii zuchwałych włamań.

Do ataku na pocztę doszło w 2015 r. Zamaskowany napastnik za cel obrał sobie placówkę na terenie dzielnicy LSM. Wykorzystał nieobecność klientów oraz pracowników, które były na zapleczu. Mężczyzna przeskoczył przez ladę i zabrał 2 tys. zł. W chwili kiedy jedna z kobiet (28 l.) zobaczyła napastnika i wybiegły za nim, ten wyciągnął broń gazową i oddał w jej kierunku strzał. Na szczęście skończyło się na strachu.

Bandzior zniknął, a sprawa została zawieszona. Aż do teraz. Kilka dni temu w ręce mundurowych wpadł zuchwalec, który przez ostatni miesiąc włamywał się do sklepów i kiosków. Robił to z wielkim hukiem, używając młotka, albo siekiery, którymi tłukł witryny. Oprych dokonał co najmniej trzech rabunków. Jego celem były głównie papierosy. W sumie narobił strat na blisko 20 tys. zł.

Zatrzymanym złodziejem okazał się 39-letni Bartosz W., bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas przesłuchania wyszło na jaw, że mężczyzna ma na sumieniu napad sprzed 5 lat. Oprych trafił do aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia.

LL



Napad na pocztę w dzielnicy LSM w 2015 r. Sprawca był zamaskowany i miał pistolet gazowy

ŚWIDNIK: Miasto pomysłu nie odpuszcza

Ze spalaniem śmieci to nie blef...



Budową instalacji do spalania biomasy i odpadów jest zainteresowana świdnicka elektrociepłownia Veolia

Czy miasto na poważnie rozważa pomysł powstania w Świdniku spalarni odpadów (co mogłoby uchronić świdniczan przed kolejnymi podwyżkami opłat za ich wywóz, a nawet je obniżyć), czy rzucone przed ostatnią drastyczną podwyżką hasło miało – jak podejrzewała opozycja – rozmyć i zdjąć z ratusza odpowiedzialność za jej dotkliwość? Jak przekonuje wiceburmistrz Marcin Dmowski, to nie był żaden blef, a ratusz jest już po pierwszych rozmowach z Veolią i lubelskim Megatemem, które są zainteresowane budową ciepłowni na biomasę.

W ciągu dwóch lat stawka za wywóz segregowanych odpadów komunalnych w Świdniku wzrosła z 11 do 25 zł i dziś prawdopodobnie jest najwyższą w województwie. Uzasadniając ostatnią, obowiązującą od początku tego roku podwyżkę z 17 do 25 zł, władze miasta przekonywały, że to obiektywna, niezależna od samorządu konieczność, bo dopiero przy takiej cenie jest szansa, że system gospodarowania odpadami będzie się bilansował po tym, jak regionalne zakłady przetwarzania odpadów drastycznie podniosły ceny za ich przyjmowanie.

Przed grudniową sesją, na której radni mieli głosować nad podwyżką, wiceburmistrz Marcin Dmowski na swoim profilu na Facebooku zwrócił się do radnych i mieszkańców Świdnika z propozycją...

– „Pytanie do Was, co wolimy w Świdniku? Wyższe opłaty za śmieci (które mogą wciąż rosnąć, bo zależą od zakładów odbierających i przetwarzających odpady), czy szukamy miejsca na taką instalację? Od razu zastrzegam, że nie ma jeszcze takiego planu, chcę tylko poznać Wasze opinie. To jest kwestia decyzji mieszkańców, można by nawet pomyśleć w przyszłości o referendum. Czekam na wasze opinie” – napisał **Marcin Dmowski**, dodając zdjęcie ekologicznej spalarni śmieci działającej w Krakowie.

Komentarze były różne – od pełnego poparcia, poprzez pytania, czy miasto stać na taką instalację (w odpowiedzi wiceburmistrz wyjaśniał, że taką inwestycję można sfinansować w 85% ze środków unijnych) i czy w Świdniku jest odpowiednie miejsce, po komentarze typu, że to „kolejna ściema i działanie PR”, by rozmyć temat podwyżek i odpowiedzialności za nią rządzących miastem.

Podwyżka cen śmieci do 25 zł od osoby została przez radę, głosami mających w niej większość radnych klubu burmistrza Jaksona, przyjęta. Wielu świdniczan wciąż nie może się z tym pogodzić o czym świadczą kierowane do naszej redakcji narzekania i sygnały, że faktycznie w tej sytuacji warto rozważyć, czy na terenie miasta nie wybudować instalacji do przetwarzania czy utylizacji odpadów, o której wspominał wiceburmistrz. – Minęły dwa miesiące i ciśsza. Czy podniesiony przez władarzy temat budowy spalarni, która mogłaby zapobiec kolejnym podwyżkom cen śmieci został już zaniechany i faktycznie był tylko „wrzut-

ką” mającą usprawiedliwić wprowadzenie podwyżek – napisał do nas pod koniec lutego pan **Michał**, mieszkaniec Świdnika. Swoje wątpliwości, co do faktycznych powodów poruszenia przez ratusz pomysłu budowy spalarni, podtrzymywali również radni opozycji.

– Gdyby władze miasta poważnie rozważałyby ten pomysł, przedstawiłyby go dużo wcześniej, a nie w przeddzień głosowania przez radę nad podwyżką. To trochę niepoważne, by rozpoczynać debatę na ważny temat bez podawania choćby najmniejszych konkretnych. Zresztą od tamtej pory nikt z nami na ten temat nie rozmawiał – wskazywał radny **Waldemar Białowas** (KO). – Dla mnie również wciąż wygląda to na próbę rozmycia tematu podwyżki. Miasto dotąd nie wróciło do tematu, a na moje pytanie, czy budowa spalarni rzeczywiście obniżyłaby cenę za wywóz odpadów, urzędnicy w zasadzie nie potrafili mi odpowiedzieć, a jest to najważniejsza kwestia w całej sprawie – dodawał **Mariusz Wilk** (ŚWS). – Osobiście nie miałabym nic przeciwko takiej instalacji, o ile miałbym gwarancję, że jest ona w stu procentach ekologiczna, a dzięki niej ceny za wywóz śmieci nie będą rosły, a nawet zostaną obniżone. Jeśli miasto faktycznie przymierza się do budowy spalarni to powinno rozpocząć rozmowy w tej sprawie z radnymi i mieszkańcami, a póki co, tego nie ma.

Temat jak najbardziej aktualny

Jak się jednak okazuje, pomysł spalania śmieci w Świdniku nie został rzucony ot tak sobie, a miasto wcale nie odpuściło tematu. Kilka dni temu urzędnicy przeprowadził w tej sprawie konkretne rozmowy, co prawda nie na temat budowy przez miasto własnego zakładu przetwarzania i spalania odpadów, ale uruchomienia ciepłowni zasilanej biomasą przez elektrociepłownię Megatem lub Veolia.

– Rozmawialiśmy z przedstawicielami elektrociepłowni o powstaniu zakładu termicznego przekształcania odpadów zasilanego biomasą – tłumaczy wiceburmistrz Marcin Dmowski. Obydwie spółki wyraziły zainteresowanie budową takiej instalacji. – Taki zakład pozwoliłby nie tylko na obniżenie cen wywozu śmieci, ale również tańsze ciepło dla świdniczan.

Jak informuje strona swidnik.pl, pierwsze z przedsiębiorstw, dostarczające ciepło do jednej trzeciej mieszkańców Lublina, zastanawia się nad lokalizacją inwestycji w sąsiedztwie węzła „Zadębie”, między ekspresówką, a sortownią Kom-Eko. Z kolei Veolia, do której należy świdnicka elektrociepłownia, skłania się raczej do przebudowy jej w taki sposób, żeby można było w niej spalać biomasę.

Realizacja inwestycji odbywałaby się bez wkładu finansowego miasta, ale do powstania którejkolwiek z nich droga jeszcze daleka – wymaga wielu uzgodnień, pozwoleń, decyzji środowiskowych. Samorząd zapewnia, że w przypadku decyzji, które zależałyby od urzędu miasta, wszystkie będą konsultowane z mieszkańcami. – Teraz ruch należy do obydwu zainteresowanych firm. Cały proces

zapewne potrwa kilka lat, natomiast chcemy go już rozpocząć. Instalacji przetwarzających śmieci jest w kraju po prostu za mało i stąd stale rosnące ceny za składowanie odpadów. Sprawy na pewno nie ułatwi podnoszenie opłat dla mieszkańców – stwierdził w wypowiedzi dla portalu swidnik.pl wiceburmistrz Dmowski.

O tym, że istnienie na terenie gminy instalacji do spalania odpadów czy własnego zakładu odbioru i przetwarzania odpadów komunalnych przekłada się na ceny, jakie za wywóz odpadów płać mieszkańcy, może świadczyć przykład Chełma, który ma swój Zakład Przetwarzania Odpadów Komunalnych i gdzie działa spalająca odpady Cementownia Chełm. Od stycznia tego w Chełmie roku stawkę za odbiór segregowanych odpadów zmniejszono z 11 do 10,90 zł od osoby.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Prywatny Polmos

Pędziła na całego

Kara grzywny oraz ograniczenia lub nawet roku pozbawienia wolności grozi mieszkanke powiatu świdnickiego, u której policja znalazła ponad sto litrów bimbrow w butelkach, dziewięć 200-litrowych beczek z zacierem i instalację do produkcji samogonu.



W zeszłą środę policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku przeszukali jedną z posesji na terenie powiatu świdnickiego. Mie-li podejrzenie, że wytwarzany jest tam bimbrow i to nie na potrzeby własne, ale na skalę niemal przemysłową. Trafili w dziesiątkę.

– Na miejscu funkcjonariusze znaleźli urządzenie w trakcie procesu destylacji, 26 pięciolitrowych szklanych pojemników z bezbarwnym płynem i dziewięć 200-litro-

wych beczek z tzw. zacierem – informuje świdnicka policja.

40-letnia właścicielka posesji została zatrzymana. Usłyszała zarzut nielegalnego wyrobu alkoholu etylowego, do czego się przyznała. Na poczet grożącej jej kary policjanci zabezpieczyli 2 tys. zł, a cały nielegalny towar i aparatura zostały zabezpieczone do badań. Po przesłuchaniu kobieta została zwolniona do domu. Grozi jej kara grzywny, ograniczenia wolności albo roku pozbawienia wolności.

JN

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 1/2020 z dnia 3 marca 2020 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: „Budowa ul. Żwirki i Wigury (nr 105671L) i ul. Nadleśnej (nr 105607L) w Świdniku (od ronda na ul. Żwirki i Wigury do ul. Mełgiewskiej)”.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: wycinkę drzew kolidujących z planowaną inwestycją, rozebranie istniejących nawierzchni, wykonanie robót ziemnych, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z studniami chłonnymi, skrzyń rozsączających, wpustów ulicznych wraz z przykanalikami do sieci, budowę sieci energetycznej wraz z rozbiórką istniejącej sieci, budowę sieci oświetlenia ulicznego wraz z rozbiórką istniejącej sieci, budowę sieci wodociągowej wraz z rozbiórką istniejącej sieci, budowę kanału technologicznego, usunięcie kolizji z siecią energetyczną, usunięcie kolizji z siecią telekomunikacyjną, usunięcie kolizji z siecią gazową, zabezpieczenie istniejącego kabla sieci teletechnicznej, wbudowanie krawężników drogowych „stojących”, najazdowych, łukowych oraz obrzeży betonowych, wykonanie warstw konstrukcyjnych projektowanych nawierzchni, budowę zjazdów, wykonanie nasypów, wykonanie zielenic.

Inwestycja zlokalizowana będzie w obrębie ewidencyjnym 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik oraz w obrębie ewidencyjnym 060914_2.0010 Świdnik Mały Kolonia, w jednostce ewidencyjnej 060914_2 Wólka, w województwie lubelskim, na działkach:

- przeznaczonych pod budowę ul. Żwirki i Wigury (nr 105671L) i ul. Nadleśnej (nr 105607L) w Świdniku wraz z budową infrastruktury technicznej i zjazdów:
 - 44/11, 155/61, 155/60, 155/59, 259/13, 155/71, 155/81, 155/79, 155/77, 155/75, 155/73 – obręb ewidencyjny 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Żwirki i Wigury
 - 295/1, 294/1, 136/3, 147/3, 147/2, 155/69, 155/58, 89/2, 86/1, 83/10, 83/7, 82/10, 82/16, 82/13, 79/5, 90/3, 98/1, 109/1, 119/1, 129/3, 130/3, 131/1, 131/2, 137/1, 144/1, 145/1, 146/1, 154/1, 88/1, 85/1, 80/2, 75/1, 74/1 – obręb ewidencyjny 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Nadleśna,
- przeznaczonych pod budowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidywanych do czasowego zajęcia):
 - 44/4 (budowa sieci oświetlenia, budowa kanału technologicznego, przebudowa skrzyżowania z ul. Lotniczą) – obręb ewidencyjny: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Żwirki i Wigury,
 - 74/2 (przebudowa sieci telekomunikacyjnej), 301 (budowa sieci oświetlenia, demontaż słupów energetycznych), 70/4 (demontaż słupa energetycznego) – obręb ewidencyjny: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Nadleśna,
 - 89/1, 90/1, 54/1 – przebudowa skrzyżowania z ul. Nadleśną – obręb ewidencyjny: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Mełgiewska,
 - 279/2 (przebudowa skrzyżowania) – obręb ewidencyjny: 060914_2.0010 Świdnik Mały Kolonia, jednostka ewidencyjna 060914_2 Wólka – ul. Mełgiewska,
- niezbędnych do realizacji inwestycji na czasowe zajęcie, niezbędne na czas wykonywania robót na terenach linii kolejowej (art. 20a ust 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych):
 - 44/1 (demontaż istniejącego oświetlenia nieczynnego przejazdu kolejowego) – obręb ewidencyjny: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały – ul. Żwirki i Wigury.

Działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Wobec powyższego, niniejsza decyzja:

- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości,
- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-047 Świdnik w Re-fieracie Budownictwa wydziału Budownictwa i Geodezji, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik i Urzędu Gminy Wólka oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy pozostałym stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

KOŚMINEK: Miasto zaoszczędzi ponad 70 tys. zł

Na Urbanowicza nowe miejsca parkingowe

Nowe miejsca parkingowe pojawiają się na ulicy generała Witolda Urbanowicza w dzielnicy Kośminek. Udało się już wyłonić wykonawcę. Inwestycja ma być gotowa do 30 lipca tego roku.

Na budowę nowych miejsc parkingowych przy ulicy Urbanowicza miasto zamierzało maksymalnie przeznaczyć 200 tysięcy złotych brutto. Do Zarządu Dróg i Mostów wpłynęły cztery oferty. Tylko jedna przewyższała kwotę 200 tysięcy złotych. Najmniej, bo niespełna 137 tysięcy złotych, zaproponowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez ZDiM.

ŚRÓDMIEŚCIE: Wykonawca przebudował sygnalizację, ale zapomniał zdemontować stalowe liny między kamienicami

Niepotrzebne mocowania szpecą centrum



System zarządzania ruchem, w ramach którego przebudowano sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Krakowskie Przedmieście z ul. Wieniawską, powstał w Lublinie już pięć lat temu. Jednak stare mocowania sygnalizatorów szpecą to miejsce do dzisiaj.

Podczas budowy nowych świateł na tym skrzyżowaniu zastosowano klasyczny montaż sygnalizatorów na specjalnych słupach i masztach. Wcześniej były zaś one zamocowane do metalowych linek rozciągniętych między znajdującymi się w pobliżu

kamienicami. No i zostały.

Okazuje się, że ich pozostawienie to błąd wykonawcy realizującego przebudowę sygnalizacji. Urzędnicy obiecują, że w marcu stare mocowania zostaną usunięte. – Linki na skrzyżowaniu ul. Krakowskie Przedmieście i Wieniawskiej są faktycznie pozostałością po przebudowie sygnalizacji świetlnej, wówczas nie zostały zdjęte przez wykonawcę zadania. Linki te będą zdemontowane do końca marca, przy okazji prac przeglądowych – zapewnia **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK KOŚCIUK

Urzędnicy zdejmą zbędny znak

Zakaz za zakazem

Od dłuższego czasu kierowcy poruszający się ul. Lipową, w samym centrum miasta, napotykają na niecodzienny widok. Za skrzyżowaniem z ul. Chopina na dwóch kolejnych słupach trakcyjno-oświetleniowych znajdują się takie same znaki zakazujące postoju i zatrzymywania się.

Pan Marian, lubelski taksówkarz, zachodzi w głowę, po co zdublowano oznakowanie. – To nie tylko zmarnowanie publicznych pieniędzy na zakup i montaż dwóch znaków czy zaśmiecanie przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim odciąganie uwagi kierowców od najważniejszych informacji przy drodze. Moim

zdaniem jeden ze znaków powinien zostać natychmiastowo zdjęty – mówi lubelski taksówkarz.

Lubelski ratusz potwierdza, że jeden znak jest tutaj zbędny. Wkrótce zostanie zdemontowany. – Dodatkowe oznakowanie zostało pozostawione przez wykonawcę przebudowy ul. Narutowicza, zdublowanie znaku nie wpływa na organizację ruchu w tym miejscu. Znak zakazu B-36 umiejscowiony na latarni, na skrzyżowaniu ulic Lipowej i Chopina zostanie zdemontowany w pierwszej połowie marca – informuje **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

MAREK KOŚCIUK

Mieszkańcy Bronowic walczą o przebudowę głównej dzielnicowej arterii

Pogodna ciągle w odstawce

Rada i zarząd dzielnicy Bronowice zwracają uwagę na pilną potrzebę przebudowy głównej drogi osiedlowej w ich dzielnicy – ulicy Pogodnej. Urzędnicy już od kilku lat planują taką inwestycję i mają nawet gotową dokumentację, ale na jej realizację ciągle brakuje pieniędzy.

Tymczasem dzielnicowi społecznicy apelują o jej pilne rozpoczęcie. W celu przyspieszenia prac zaproponowali niedawno podział całej inwestycji na trzy etapy i ich sukcesywną realizację. Pierwszy etap według tej koncepcji miałby objąć odcinek od skrzyżowania z ul. Lotniczą do ul. Krańcowej, drugi od ul. Krańcowej do ul. Grabskiego, a trzeci od ul. Grabskiego do ul. Ordonówny. Pytają także, dlaczego miasto nie stara się o dodatkowe środki na tę inwestycję, choćby z rezerwy celowej ministerstwa infrastruktury.

– Według szacunków z roku 2017 wartość przebudowy ul. Pogodnej wynosi ok. 12 mln zł, przy czym kosztorys ten będzie wymagał uaktualnienia i zapewne będzie dużo wyższy. Miasto nie występowało o dotację z ministerialnej rezerwy ogólnej na zadania drogowe dla tej inwestycji, ponieważ ul. Pogodna jest drogą gminną, a dotacja ta przeznaczona jest dla dróg powiatowych i wojewódzkich, w szczególności takich, na których znajdują się obiekty inżynierskie (mosty czy wiadukty). Pozwolenie na inwestycję wydane zostało na całość ulicy, co jest przeszkodą dla etapowania jej przebudowy. W chwili obecnej inwestycja ta nie znajduje się



Ulica Pogodna już kolejny rok czeka na remont

w budżecie na rok 2020 – informuje **Grzegorz Jędrak** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

– Boimy się, że jeśli nie ruszymy z pracami to w końcu pozwolenia na budowę stracą ważność i całą, bardzo kosztowną, dokumentację, będzie można wyrzucić do kosza. Rozumiemy inne potrzeby inwestycyjne miasta, a także to, że priorytetem są inwestycje dofinansowane środkami europejskimi, ale miasto musi także zrozumieć nas, mieszkańców Bronowic. Dla nas to przebudowa ul. Pogodnej jest absolutnym drogowym priorytetem – mówi **Andrzej Szyszko**, przewodniczący zarządu dzielnicy Bronowice.

Ze względu na to, że dla inwestycji

cji wydano decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), ważność dokumentacji nie wygaśnie w przyszłym roku – uspokaja zainteresowanych mieszkańców Grzegorz Jędrak.

Urzędnicy zapewniają, że dalej chcą, aby inwestycja ta została zrealizowana i będą poszukiwać zabezpieczenia jej finansowania, i przypominają, że w tym roku miasto na Bronowicach wyremontuje ulicę Lotniczą na odcinku od ul. Puchacza do skrzyżowania z ul. Pogodną, na co w puli środków z rezerwy celowej na zadania drogowe w dzielnicach zarezerwowane jest 600 tys. zł.

MAREK KOŚCIUK

GŁUSK: Ratusz nie pomoże, bo nie może

Za miastem nie postawią lampy

O zamontowanie dodatkowego oświetlenia na końcowym przystanku linii autobusowej nr 3 w Głusku apelował Piotr Choduń z klubu radnych Krzysztofa Żuka. – Realizacja wniosku jest niemożliwa, bo teren nie należy do nas – odpowiada ratusz.

– Wskazany przystanek jest zlokalizowany poza granicami administracyjnymi miasta. Realizacja wniosku w ramach środków budżetowych Lublina nie jest zatem możliwa. Istniejąca w rejonie przystanku sieć oświetlenia wa również nie jest finansowana z budżetu miasta – poinformował **Artur**

Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację Piotra Chodunia z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Radny apelował o „zamontowanie dodatkowego oświetlenia na końcowym przystanku linii autobusowej nr 3 w Głusku. Skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta.

– Obecnie zamontowana oprawa pozwala na oświetlenie części wjazdowej mini pętli, natomiast druga strona, po której odbywa się główny ruch pieszy oraz wyjazd autobusów jest nieoświetlona – zauważył radny **Piotr Choduń**, który prosił o „zamontowanie dodatkowej oprawy oświetleniowej

na słupie na końcowym przystanku linii autobusowej nr 3”. – Zamontowanie dodatkowej lampy pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa pieszych, jak również innych uczestników ruchu drogowego – dodał Choduń.

„Trójka” to jedna z dłuższych linii lubelskiej komunikacji miejskiej. Łączy zachodnią i południowo-wschodnią częścią miasta. Linia numer 3 jeździ: ul. Nałęczowską, ul. Morwową, ul. Kraśnicką, Al. Raclawickimi, Krakowskim Przedmieściem, ul. Gabriela Narutowicza, ul. Zamojską, ul. Lubelskiego Lipca 80, ul. Władysława Kunickiego, ul. Pawią, ul. Długą, ul. Wyzwolenia i ul. Głuską.

GRZEGORZ REKIEL

Najkorzystniejsza oferta „wstrzeliła się” idealnie

Wólczańska przejdzie remont

Wyremontowany zostanie fragment ulicy Wólczańskiej (równoległa do Abramowickiej). Chodzi o odcinek od posesji numer 83 do skrzyżowania z ulicą Odległą. Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął przetarg w tej sprawie.

Zwyciężyło Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie, które zaproponowało najmniej, bo niecałe 299 tysięcy złotych. Na realizację inwestycji urzędnicy zamierzali maksymalnie przeznaczyć 300 tysięcy złotych brutto. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega od-

rzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg i Mostów.

Znacznie więcej aniżeli Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie, bo ponad 467 tysięcy złotych, zażyczyło sobie konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego. Najdroższą ofertę złożył pruszkowski Strabag, który zaproponował prawie 579 tysięcy złotych. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

Ulica Wólczańska ma zostać wyremontowana na odcinku od posesji numer 83 do skrzyżowania z ulicą Odległą. Remont ma się zakończyć najpóźniej 1 czerwca tego roku. Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy”, „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp” oraz sprawować tzw. nadzór autorski.

GR

Czy PFRON znów zgotuje niepewność niepełnosprawnym?

„Tacy Sami,” a jednak inni?

Władze Lubelskiej Fundacji na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” z drzeniem czekają na rozpatrzenie kolejnego wniosku w ramach konkursu „Szansa-Rozwój-Niezależność”, organizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ubiegłym roku jej wniosek znalazł się na wysokim, 3. miejscu, zdobywając 68 punktów na 70,5 możliwych. Niestety PFRON arbitralnie obciął budżet projektu o 10 proc., przekazując oszczędności na gorzej ocenione przedsięwzięcia, co postawiło fundację w bardzo trudnej sytuacji. Społecznicy mają nadzieję, że tym razem taka sytuacja się już nie powtórzy.

Wyniki konkursu powinny być znane na dniach. – Liczę na to, że nie będzie już następnego wypadku przy pracy i na bardziej sprawiedliwy podział funduszy. Życzyłabym sobie, by tamta sytuacja z 2019 r. okazała się incydentalna – mówi prezes Fundacji **Dorota Dutkiewicz**.

Mała przestrzeń, dużo zadań

Lubelska Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” to organizacja pożytku publicznego zarejestrowana w 1998 r. Jej naczelnym celem jest szeroko pojęta rehabilitacja osób niepełnosprawnych z myślą o zapewnieniu rehabilitacji, kształcenia i terapii dzieciom i młodzieży, dotkniętym m.in. upośledzeniem umysłowym, chorującym na padaczkę, cierpiącym z powodu m.in. przepukliny mózgowo-rdzeniowej czy mózgowego porażenia dziecięcego, a także innych naruszeń sprawności psychofizycznej.

Z myślą o nich w 1993 r. powstała placówka opiekuńczo-wychowawcza o nazwie Ośrodek Terapeutyczny, która z czasem uzyskała status placówki wsparcia dziennego typu specjalistycznego. Funkcjonuje ona w niewielkiej siedzibie fundacji przy Narutowicza 74a. To w sumie 4 pomieszczenia, w których dużo się dzieje. W dwóch większych i w jednym malutkim prowadzona jest terapia. Drugi małeńki pokój pełni rolę biura. Jej podopieczni to dziewiętnastka małych i młodych osób wieku od 3 do 18 lat z aktualnym orzeczeniem o niepełnosprawności, m.in. z autyzmem czy zespołem Downa. Niezależnie od nauki w placówkach oświatowych specjalnych potrzebują stałej i systematycznej wielostronnej rehabilitacji.

Nie tylko terapia

W Ośrodku Terapeutycznym mogą bezpłatnie korzystać z kilkunastu form wsparcia indywidualnego, m.in. z terapii mowy, terapii pedagogicznej, relaksacji oraz grupowego: terapii psychologicznej, terapii sensorycznej, zajęć z plastyki, logorytmiki (jedna z metod logopedii, łącząca sferę słuchową, słuchowo-ruchową oraz ruchową) z elementami muzykoterapii, dogoterapii, a poza nią z hipoterapii.

Kompleksowy charakter terapii przyczynia się do rozwoju dzieci. Rodzice najlepiej wiedzą, jak trudno jest zorganizować tak wszechstronną terapię – potrzebny jest lokal, sprzęt, kadra i zabezpieczenie finansowe, np. na czynsz. Że jest skuteczna, świadczy fakt, że dzieci robią postępy, u żadnego z nich nie nastąpił regres, czyli cofanie się do wcześniejszego okresu rozwoju. Nic dziwnego – na Narutowicza są u siebie. To załuga terapeutów – oddanych pracy specjalistów. Dzieci czują się akceptowane, lubią zajęcia i opiekunów, więc robią postępy. To jest jakby ich drugi dom. Integrują się tu i razem bawią. Mają

w nim spotkania z okazji świąt, zabawy choinkowe czy andrzejkowe. Wychodzą razem do kina, teatru, jeżdżą na wycieczki. Uczą się pracy i współżycia w grupie, a także zupełnie przydatnych umiejętności, jak np. robienia kanapek – wszystko po to, by uniezależnić je „w pewnym stopniu od innych osób czy instytucji”.

Fundacja obejmuje pomocą terapeutyczną także ich rodziny i opiekunów, którzy są świadomi, że powinni uczynić wszystko, by ich dzieci wyrosły na osoby jak najlepiej funkcjonujące w społeczeństwie. Są instruowani przez terapeutów, jak kontynuować terapię w domu. Sami dla siebie są też grupą wsparcia, dzieląc się doświadczeniem.

Ustawowy monopolista

PFRON finansuje zadania na rzecz osób niepełnosprawnych i ma na nie praktycznie monopol. Według deklaracji na stronie internetowej jego misją jest „tworzenie warunków ułatwiających Osobom z Niepełnosprawnościami pełne uczestnictwo w życiu zawodowym i społecznym”, a zgodnie z wizją Funduszu „ma być nowoczesną organizacją publiczną, efektywnie realizującą swoje podstawowe działania oraz inicjującą innowacyjne na skalę polską i europejską projekty skierowane na rozwiązywanie problemów Osób z Niepełnosprawnościami.”

Największą część środków PFRON przekazuje na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Kierowane są one również – obok m.in. wspierania warsztatów terapii zajęciowej czy przedsięwzięć z zakresu ekonomii społecznej – także do organizacji pozarządowych i fundacji poprzez ogłaszane programy i konkursy (beneficjent składa wniosek rozpatrywany przez komisję konkursową, ustalającą listę zwycięzców i kwotę dofinansowania).

Fundacyjny Dawid i instytucjonalny Goliat

Mechanizm ten, doskonale znany władzom lubelskiej fundacji, startującej od lat z sukcesami w PFRON-owskich konkursach, latami działał bez zarzutu, ale w 2019 r. coś się zaczęło...

31 października 2018 r. (notabene w roku 25-lecia funkcjonowania opisanego powyżej Ośrodka Terapeutycznego) Fundacja „Tacy Sami” złożyła wniosek dotyczący projektu wieloletniego pn. „Ośrodek Terapeutyczny” w ramach konkursu „Szansa-Rozwój-Niezależność” na zlecenie realizacji działań „Prowadzenie rehabilitacji w różnego rodzaju placówkach”. Rozstrzygnięto go 12 grudnia 2018 r. – po ocenie i formalnej, i merytorycznej jej wniosek zajął 3. miejsce na liście rankingowej, zdobywając 68 punktów na 70,5 możliwych.

Komisja merytoryczna nie złożyła pod jego adresem żadnych uwag i zawnioskowała o przyznanie 100% przewidzianej dotacji, czyli 205 tys. zł, która zabezpieczała funkcjonowanie placówki, w tym m.in. czynsz i wynagrodzenie terapeutów. Niestety, w styczniu 2019 r. władze i terapeuci lubelskiej fundacji dowiedzieli się, że zarząd PFRON postanowił zabrać 20% z dotacji przyznanych organizacjom, których wnioski zajęły czołowe miejsca w rankingu, by dołożyć pieniędzy tym, których aplikacje zajęły miejsca ostatnie. Dla lubelskiej fundacji oznaczało to o 41 tys. zł mniej i konieczność redukcji liczby albo podopiecznych, albo terapeutów. Wśród nich jest osoba o znacznym stopniu niepełnosprawności, będąca wychowawcą o statusie kierownika, co było uwzględnione w konkursowym wniosku. Ewentualne jej zwolnienie naruszałoby konwencję o prawach osób niepełnosprawnych.

Wspólna sprawa

Władze na czele z prezes Dorotą Dutkiewicz, terapeuci i rodzice podopiecznych

nie zostawili sprawy bez odpowiedzi. Już w lutym ci ostatni zwrócili się z pisemnym apelem do ówczesnego Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztofa Michałkiewicza o pozostawienie pierwotnie przyznanej dotacji bez zmian, podkreślając, że „intensywność pracy dzieci w ośrodku jest dostosowana do potrzeb każdego z nich i w pełni je zaspokaja. Ograniczenie środków wpłynie bezpośrednio na ilość lub jakość prowadzonych zajęć, a co za tym idzie przełoży się na rozwój oraz usprawnienie społeczne naszych pociech”.

Prezes Dutkiewicz też złożyła zażalenie na działania PFRON, który zdyskredytował pracę powołanej przez siebie komisji merytorycznej. Przypomniała, że zmniejszenie liczby terapeutów i/lub podopiecznych byłoby złamaniem art. 26 i 27 Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych. Przypomniała również że w 2017 r., także w wyniku zmian wprowadzonych przez PFRON, stawka godzinowa dla wychowawcy zmniejszyła się do 8,25 zł za godzinę.

Urzędnicy odpowiedzieli w sposób bardzo ogólnikowy, proponując procentowe zmniejszenie liczby beneficjentów, czyli dzieci objętych rehabilitacją. Prezes Dutkiewicz skierowała do **Krzysztofa Michałkiewicza** kolejne zażalenie. Wyraziła w nim rozczarowanie odpowiedzią – oczekiwała „bardziej konstruktywnej i pozytywnej” – oraz wspomiała: „kilkoro rodziców będących sygnatariuszami apelu do Pana poprosiło mnie, abym z kolei ja poprosiła Pana Ministra o wskazania nazwisk opiekunów podpisanych pod listem, których dzieci mają opuścić placówkę. Procentowo do zmniejszenia dotacji liczba dzieci opuszczających placówkę powinna wynieść 3,8 c.a. 4. Dlaczego nasza organizacja ma też zrywać umowę z Miastem Lublin (MOPR), gdzie ma zarejestrowaną placówkę dla 19 dzieci oraz podpisaną umowę dla tej grupy osób?” – pytała prezes Dutkiewicz.

Miasto wspiera

O co chodzi? Otóż od 2000 roku fundacja działa w partnerstwie publiczno-prawnym z Prezydentem Miasta Lublin, współpracując z MOPR i realizując zadanie zlecone przez miasto – prowadzenie „specjalistycznej placówki wsparcia dziennego o nazwie »Ośrodek Terapeutyczny«, co poświadczają znajdujące się w posiadaniu zarządu opinie na temat fundacji i Ośrodka Terapeutycznego, wystawione przez poprzeczną i obecną szefową MOPR. W obu podkreślana jest wielość i różnorodność terapii, oferowana podopiecznym pomoc w pokonywaniu trudności szkolnych, uczenie ich czynności samoobsługowych oraz udana współpraca z rodzicami i opiekunami, jak również z organizacjami i instytucjami wspierającymi dzieci i ich rodziny.

Ostatecznie PFRON, zamiast obciąć 20% dotacji, poprzestał na 10%. Miasto nie zostawiło fundacji w potrzebie i wsparło ją kwotą 5 tys. zł. Brakujące 5 tys. pozyskano z oszczędności na projekcie, co odbiło się na jakości pracy placówki, ale za to nie pozbyto się ani jednego dziecka i ani jednego terapeuty – taka sztuka nie udało się żadnej innej z biorących udział w konkursie fundacji, którym również obcięto 10% dofinansowania.

Trwa pora składania zeznań podatkowych i decydowania, którą z organizacji pozarządowych zechcemy wesprzeć odpisem 1% z podatku. Ci z naszych czytelników, którzy zechcieliby wybrać Lubelską Fundację na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” (nr KRS 0000138202), wspomogą w ten sposób dziewiętnastkę jej potrzebujących pomocy podopiecznych i ich dzielnych rodziców.

JOANNA DUDZIAK

Pacjenci pod ostrzałem, chociaż czekają na wizytę miesiącami

Karać czy przypominać?

Kolejki do lekarzy w Polsce to prawdziwy problem. Na taki stan rzeczy wpływa nie tylko niewydolność polskiego systemu świadczeń medycznych. Do pewnego stopnia na tę sytuację wpływają także pacjenci nie odwołujący umówionych w ramach NFZ wizyt u lekarza.

W całej Polsce zanotowano w ubiegłym roku aż 17 milionów takich nie zrealizowanych wizyt u lekarzy, w tym lekarzy specjalistów, do których najdłużej się czeka.

Dana poradnia lekarska nie ponosi bezpośrednio z tego tytułu – nie odbytej przez pacjenta wizyty – żadnych kosztów. Jednak traci finansowo w inny sposób – jeśli pacjent się nie zgłosi, poradnia nie ma wtedy możliwości rozliczenia wizyty, co w dalszej kolejności uniemożliwia placówce medycznej wykonanie kontraktu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jednocześnie nie zrealizowana wizyta przyczynia się do wydłużania „listy kolejkowej”. Kilku- czy kilkunastomiesięczne oczekiwania na wizytę u lekarza – specjalisty, to niestety w naszym kraju standard.

Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego za rok 2019 wynika, że w województwie lubelskim problem nie odwołanych przez pacjentów wizyt bądź wyznaczonych zabiegów dotyczy szczególnie poradni ortopedycznych i kardiologicznych. W przypadku poradni ortopedycznych z wizyty zrezygnowało grubo ponad 6 tysięcy osób (6291), w kardiologicznych takich przypadków odnotowano niemal 4 tysiące pięćset (4404). Z wizyt w poradni endokrynologicznej nie skorzystało – tj. nie zgłosiło się na wizytę – ponad 2 tysiące (2352) pacjentów.

Problemem dla lubelskiej medycyny są także nie zrealizowane – ponieważ pacjent się nie zgłosił – operacje oczu: z tego tytułu nie wykonano niemal 2 tysięcy (1941) operacji zaćmy.

W przypadku poradni onkologicznej było 322 takich przypadków; na wizytę bądź zabieg u lekarzy zajmujących się endoprotezoplastyką stawu biodrowego i kolanowego nie stawiało się 201 pacjentów.

Żeby zlikwidować problem nie odbytych – z powodu niestawienia się pacjenta – wizyt lekarskich, Ministerstwo Zdrowia rozpatruje pomysły wprowadzenia opłat za nie zrealizowaną i nie odwołaną, a umówioną wcześniej wizytę. Opłata, która miałaby być rodzajem kary dyscyplinującej pacjenta, miałaby wynieść od 20 do 100 zł.

W kontekście dyskusji toczącej się

obecnie w mediach, Ministerstwie Zdrowia, środowiskach lekarskich należałoby przypomnieć – co uczyniono m.in. na stronie internetowej Rynekzdrowia.pl, że odwołanie wizyty jest obowiązkiem ustawowym pacjenta. W art. 20 ustawy 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – przypominają redaktorzy wspomnianej strony – znajdziemy zapis mówiący, że „w przypadku, gdy świadczeniobiorca nie może stawić się u świadczeniodawcy w terminie określonym w trybie ust. 2, 7 lub 8 lub gdy zrezygnował ze świadczenia opieki zdrowotnej, jest on obowiązany niezwłocznie powiadomić o tym świadczeniodawcę”.

Jednak ustawowy obowiązek odwołania wizyty u lekarza a nakładanie kar finansowych na pacjenta by zjawisku przeciwdziałać, to odrębne, chociaż powiązane, sprawy. „Zrzucanie odpowiedzialności na pacjentów za niewydolność systemu nie jest rozwiązaniem” – stwierdził w jednym z komentarzy opublikowanych w ostatnim czasie na powyższy temat **Andrzej Matyja**, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej. Podał też pomysł, by „pomyśleć o rozwiązaniach po stronie świadczeniodawcy, który przypomni pacjentowi o terminie wizyty”.

Pomogą SMS-y

Problem rozwiązać, przynajmniej częściowo, mogłyby SMS-y wysyłane do pacjentów przez placówki służby zdrowia czy NFZ z przypomnieniem o terminie wizyty. Lubelski oddział NFZ korzysta z tej możliwości, ale w dość ograniczonym zakresie. – Stosujemy to od października 2016 roku. Dotyczyło to czterech specjalistycznych poradni - onkologicznej, kardiologicznej, ortopedycznej oraz endokrynologicznej – wyjaśnia **Małgorzata Bartoszek**, rzecznik prasowy Lubelskiego OW NFZ. – Na 26 734 SMS-y wysłane w 2019 r. aż 25% pacjentów (dokładnie 6 581) zgłosiło rezygnację z wyznaczanej wizyty u lekarza.

Rozwiązaniem problemu w skali całego kraju ma być – od 25 listopada 2019 r. – zlecenie Łódzkiemu OW NFZ wysyłanie SMS-ów przypominających o wizycie u specjalisty, ale także na specjalistyczne badania – w sumie ma to dotyczyć 38 różnych rodzajów wizyt i badań – w tym badania rezonansem magnetycznym, tomografem komputerowym, gastroskopii, kolonoskopii, leczenia AMD, operacji usunięcia zaćmy, endoprotezoplastyki.

MARTA ŻYŃSKA

POWIAT ŚWIDNICKI: Projekt złożony

Starostwo urządzi seniorów



Projekt „Klub Seniora w Świdniku” to wspólna inicjatywa władz starostwa i związków z Solidarności w PZL-Świdnik

Jest szansa na wyremontowanie pomieszczeń zajmowanych przez Klub Emerytów i Rencistów przy ulicy Niepodległości 13 w Świdniku. Władze powiatu świdnickiego złożyły do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie projektu „Klub Seniora w Świdniku”. Jego wartość to ok. 1,3 mln złotych.

Oprócz remontu pomieszczeń przy Niepodległości 13 w planach są też inne działania. W ramach projektu 60 osób mających co najmniej 60 lat uczestniczyłoby w zajęciach ruchowych, edukacyjnych czy z obsługi komputera. – Kilka miesięcy temu

spotkaliśmy się ze świdnickimi seniorami i poznaliśmy ich oczekiwania. Dzięki temu mogliśmy złożyć wniosek o wsparcie konkretnych zadań. Starsi mieszkańcy Świdnika chcą uczestniczyć w życiu tego miasta, a my zrobimy wszystko, by dać im do tego narzędzia – tłumaczy **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Wartość projektu to ok. 1,3 mln zł, z czego 230 tysięcy zł to wkład własny. Wniosek o dofinansowanie projektu „Klub Seniora w Świdniku” trafił już do Urzędu Marszałkowskiego. Partnerem projektu jest Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik.

GR

NASZ PATRONAT: 7 Talent odbył się po raz dziesiąty

Jubileuszowa moc talentów

W VII LO im. Marii Konopnickiej w Lublinie odbyła się jubileuszowa dziesiąta edycja konkursu 7 Talent. Przez dwa dni, 6 i 7 marca, na szkolnej scenie swoje talenty prezentowała młodzież z całego województwa. Zwycięzcy wystąpią 18 marca na gali finałowej w Radiu Lublin.

– W tym roku świętujemy jubileusz konkursu, który powstał z inicjatywy samych uczniów – mówi **Małgorzata Markowska** z VII LO. – W pierwszym dniu przeglądu jak zwykle występowali uczniowie utalentowani muzycznie, a w drugim odbywały się prezentacje taneczne i popisy sceniczne.

Wszystkie występy oceniało fachowe jury, w którym tym razem zasiadli: muzyk i kompozytor Tomasz Momot, wokalistka Natalia Wilk oraz Jerzy Oleszczyński właściciel lubelskiej szkoły tańca „Lider”. – Młodzież chętnie sięga po instrumenty muzyczne, słyszeliśmy wykonania już na niemal wszystkich rodzajach instrumentów – mówi **Tomasz Momot**. – Z roku na rok podnosi się poziom prezentacji, zwłaszcza tych tanecznych – dodaje **Jerzy Oleszczyński**. – Zawsze też cieszymy się, gdy uczestnicy wybierają polską piosenkę a to na szczęście zdarza się coraz częściej – podkreśla **Natalia Wilk**. Na wykona-

nie polskiej piosenki zdecydowała się m.in. Aneta Luks, uczennica klasy 7 SP w Stożeszynie Drugim. – Wybrałam piosenkę Anny German „Eurydyki tańczące”, bo uważam, że do mnie bardzo pasuje – mówi uczennica, która od dwóch lat śpiewa i gra na fortepianie. W organizację szkolnego przeglądu w tym roku wyjątkowo aktywnie zaangażowali się uczniowie z VII LO z przewodniczącym szkolnego samorządu **Markiem Podkościelnym** na czele. – Pomyślałem, że fajnie byłoby, gdybyśmy mieli bluzy z logo naszej szkoły, więc w tym roku takie zamówiliśmy – tłumaczy Marek, uczeń klasy II. – W organizację włączyło się ponad 20 osób, ale inni widząc, jak pracujemy, pytają, czy mogą nam pomóc – dodaje.

Najlepsi uczestnicy przeglądu wystąpią przed publicznością 18 marca na scenie Radia Lublin i otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz książki. W ramach X edycji konkursu odbywa się także konkurs plastyczny „Lubelskie impresje” pod hasłem „Moje miasto jak marzenie – Lublin przyszłości” oraz konkurs fotograficzny pod hasłem „Lublin – to mnie zachwyca”. Szkolne eliminacje połączone były z Dniami Otwartymi VII LO i zwiedzaniem szkoły.

EMILIA KALWIŃSKA

Ten koncert odnowi niezapomniane muzyczne wrażenia

Powtórka z Pink Floyd



Są uznawani przez wielu fanów za grupę rockową wszech czasów. 13 marca na scenie Centrum Spotkania Kultur znów zabrzmi magiczna muzyka tego zespołu. Lubelska agencja ArtBiz przedstawi tu projekt „The Best of Pink Floyd Experience” a w nim krakowski zespół The Polish Floyd (na zdjęciu).

Usłyszymy największe przeboje legendarnej grupy Pink Floyd.

– Gwarantujemy dobór utworów, który zadowoli najbardziej wybrednych fanów londyńskiego zespołu. To muzyka bardzo oczekiwana przez publiczność, a jednocześnie przybliżająca historię tej legendy rocka progresywnego na przestrzeni 40 lat – zapewnia **Krzysztof Kutarski**, organizator wydarzenia z ArtBiz.

Ten koncert wyróżnia profesjonalizm muzyków, ich autentyczna pasja oraz przygotowane specjalnie na tę okazję oryginalne animacje i efekty wizualne – wszystko precyzyjnie reżyserowane.

– W CSK publiczność poczuje jeszcze raz atmosferę wielkich popisów estradowych Pink Floyd. Dzięki ekipie realizatorów dźwięku, światła i poprzez współpracę z profesjonalnymi twórcami multimedialnych wydarzenie w niezwykłym stopniu przywoła niezapomnianą magię ich koncertów – dodaje organizator.

Usłyszymy m.in. „When you’re in”, „Learning to fly”, „Keep talking”, „High hopes”, „The great gig in the sky”, „Time”, „Money”,

XVII Lubelskie Spotkania Teatralne „Zwierciadła”

Młodzi twórcy o współczesnych problemach

W „Zamoyu” po raz 17. odbyły się Lubelskie Spotkania Teatralne „Zwierciadła” – przegląd twórczości młodego pokolenia, który już dawno zyskał rangę ogólnopolską.

Od 4 do 6 marca w II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie obejrzelśmy przedstawienia wyreżyserowane i zagrane przez młodzież z piętnastu szkolnych grup teatralnych. Młodzież licealna jak co roku zaprezentowała swoje najlepsze spektakle teatralne o tematyce poruszającej jej największe problemy. Ich prezentacje oceniło zarówno jury profesjonalne w składzie: **Paweł Passini**, reżyser teatralny, dramaturg, kompozytor, aktor, a także twórca i dyrektor lubelskiego neTheatre, **Mieczysław Wojtas**, reżyser, kierownik artystyczny, autor licznych scenariuszy, założyciel Teatru Panopticum oraz **Natalia Matuszek** aktorka i scenarzystka, absolwentka II LO oraz jury młodzieżowe. Przez 17 lat przez scenę „Zwierciadła” przewinęło się wielu znanych dziś aktorów



Pomysłodawcą „Zwierciadła” był w 2004 r. uczeń „Zamoya” Dariusz Figura, który organizował je z pomocą nauczycielki języka polskiego Katarzyny Jóźwik. Dziś Figura jest prezesem fundacji „Teatritron” i wciąż wspiera organizacyjnie „swój” przegląd

i animatorów kultury. Gośćmi byli wybitni aktorzy i reżyserzy. „Zwierciadła” pobudzały nawet uczone debaty w mediach

o kondycji młodego teatru. Przeglądowi jak zwykle towarzyszyły liczne warsztaty aktorskie.

EMK

Dni Otwarte na UP

Przyrodnicy stawiają na innowacje

5 marca 2020 r. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie zorganizował Dzień Otwarty. W Centrum Kongresowym przy ul. Akademickiej pojawili się tłumy kandydatów zainteresowanych najnowszą ofertą edukacyjną uczelni. UP jak co roku ma w swojej ofercie kilka nowości oraz unikatowe kierunki – takie jakich nie ma żadna uczelnia wyższa w kraju.

Tłumy młodzieży odwiedziły UP podczas Dni Otwartych a studenci przygotowali dla nich liczne ciekawostki i poświęcone poszczególnym kierunkom stoiska. Można było m.in. spojrzeć przez mikroskop, rozwiązać quiz poświęcony lasom i odebrać sadzonkę sosny, zjeść ekologiczne chrupki czy spróbować propolisu. Uczniów najbardziej ciekawiły same studia, o których chętnie i z zaangażowaniem opowiadali ich starsi koledzy. Każdy chwalił swój wybór. – Bardzo mi się podoba to, że mamy dużo zajęć praktycznych na uczelni – podkreślała **Paulina Bużyńska**, studentka I roku biotechnologii UP. – To bardzo fajny kierunek, taki miks biologii, chemii i fizyki. Na pewno przyda się biologia i matematyka, bo to bardziej kierunek ścisły – mówiła studentka.

Najnowsze kierunki – aktualne na rynku pracy

– Uczelnia stara się na bieżąco monitorować rynek pracy i dostosowywać do nich aktualną ofertę studiów. Każdego roku wprowadzamy do kształcenia nowe kierunki, które doskonale się sprawdzają. Przykładem takiego kierunku jest np. biokosmetyka czy analityka weterynaryjna – podkreśla **Iwona Pachcińska**, rzecznik prasowy UP. – W tegorocznej rekrutacji, w odpowiedzi na niszę edukacyjną w niektórych branżach, wprowadzamy unikatowe kierunki. Tych kierunków nie ma nigdzie w Polsce, można je studiować jedynie na Uniwersytecie Przyrodniczym – dodaje rzeczniczka. I tak, na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu można studiować enologię i cydrownictwo (studia stacjonarne I stopnia). – Jest to kierunek o profilu praktycznym, a praktyki będą obejmowały 24 tygodnie pracy w winnicach i sadach. Enologia i cydrownictwo jest kierunkiem stworzonym w odpowiedzi na zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy, przeznaczonym dla specjalistów w zakresie uprawy winogron oraz produkcji wina i cydru. Lubelszczyzna słynie z produkcji jabłek, a Polska, zaraz po Stanach Zjednoczonych i Chinach, jest trzecim w skali świata producentem jabłek. Ten kierunek wypełnia niszę edukacyjną w zakresie branży cydrownictwa i winiarstwa w naszym regionie – tłumaczy pani Iwona.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Nowym kierunkiem w tegorocznej rekrutacji jest także pszczelarstwo w agrosystemach na Wydziale Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki. – To unikatowy kierunek poświęcony cennym zapylaczom, czyli pszczołom, które zapylają 75 procent roślinności – tłumaczy rzecznik UP.

– Pszczelarstwo w agrosystemach to pierwszy tego typu kierunek w Polsce utworzony na wyższej uczelni. Będziemy tu uczyć studentów o pszczołach, dlaczego są tak ważne dla ekosystemów i ludzi – tłumaczy prof. dr hab. **Grzegorz Borsuk**, kierownik zakładu pszczelnictwa UP. – Około 1 tysiąca godzin przeznaczamy na samo pszczelarstwo. Studenci będą mieli styczność z naszą pasieką i pasiekami w różnych miejscach całego województwa. Ich praktyki odbędą się np. w spółdzielni pszczelarskiej „Apis” czy firmie Biowet w Puławach – zaznacza. – Chcemy, by nasz absolwent nie był tylko i wyłącznie pszczelarzem, ale uzyskał też kwalifikacje rolnicze i mógł m.in. kupić własną ziemię – dodaje. Na studiach stacjonarnych I stopnia znajduje się miejsce dla 30 osób.

Nowością to także zarządzanie i adaptacja do zmian klimatu na Wydziale Biologii Środowiskowej (studia stacjonarne I stopnia). – Kierunek powstał jako odpowiedź na nasilone w ostatnim czasie zmiany klimatyczne. Obecnie brakuje specjalistów posiadających aktualną wiedzę na temat tych mechanizmów – tłumaczy rzeczniczka uczelni. Absolwenci kierunku znajdą pracę np. w przedsiębiorstwach, centrach zarządzania i powiadamiania kryzysowego czy administracji państwowej. Na tym samym wydziale nową rekrutacyjną propozycją jest kierunek bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Studenci zdobędą tu wiedzę z zakresu nauk weterynaryjnych, przyrodniczych, społecznych a także procedur postępowania w zagrożeniach terrorystycznych, powodziowych, klimatycznych czy cyfrowych. – W trakcie ostatnich ustaleń jest nasza kolejna nowość,

czyli ekorehabilitacja. Na tym kierunku będą kształcić się osoby, które w praktyce wykorzystają swoją wiedzę, prowadząc np. terapię z udziałem roślin i zwierząt czy doradztwo żywieniowe oparte na lokalnych produktach – podkreśla Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy UP.

Jednym z popularniejszych kierunków, z których ten uniwersytet słynie w Polsce – jest hipologia i jeździectwo na Wydziale Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki. – To kierunek specjalistyczny, ale po skończeniu tych studiów otrzymuje się m.in. uprawnienia rolnicze. W trakcie studiów można też zrobić uprawnienia instruktorskie np. z hipoterapii – mówi **Martyna Frączek**, przewodnicząca sekcji hipologicznej i starosta III roku kierunku hipologia i jeździectwo UP. – Mamy zoologię, fizjologię, chemię i przedmioty specjalistyczne typu wykorzystanie koni w zaprzęgach. Na tym kierunku jest egzamin wstępny z jazdy konnej, ale trzyposłomowy, więc każdy kto jest zdeterminowany, może się dostać. Tak naprawdę to jedyny taki kierunek w Polsce i spotykają się tu ludzie z całego kraju – dodaje studentka. Miejsc jest na roku 60, a do dyspozycji studentów jest około 30 koni – 12 z nich to duże wierzchowce, mogą też kuce felińskie do zaprzęgów – tłumaczy.

Najwięcej kandydatów co roku stara się o miejsce na weterynarii, rokrocznie o jedno miejsce na tym kierunku ubiega się dziesięciu kandydatów. – Ja od dziecka chciałam studiować weterynarię i udało mi się za drugim razem. Warto postawić na biologię, chemię i matematykę – mówi **Zuzanna Golon**, studentka III roku weterynarii. – Ja bym chciała najbardziej pracować z dużymi zwierzętami – dodaje.

Uczelnia oferuje w tym roku 40 kierunków studiów, a 13 z nich, łącznie z nowościami, to kierunki unikatowe – takie, które można studiować tylko na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.

EMILIA KALWIŃSKA

ŚWIDNIK: – Czy to nie są pieniądze wyrzucone w błoto? – pyta mieszkanka Świdnika

Budowa nie w czas?

– Zastanawiam się, czy budowa ul. generała Stefana Roweckiego „Grotę” właśnie w tym momencie ma sens. Przecież przed rokiem miasto kosztom pół miliona złotych położyło tam tymczasową drogę z płyt, a teraz je rozbiera i buduje ulicę, którą mogą zniszczyć ciężarówki jeżdżące na budowę bloków powstających w ramach programu „Mieszkanie Plus”. Dla mnie to przykład wyrzucania pieniędzy w błoto – pisze do redakcji czytelniczka ze Świdnika. Ratusz nie podziela tych obaw i odpiiera zarzuty.

Budowa dwóch trzypiętrowych bloków w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus” rozpoczęła się jesienią ubiegłego roku. Kilka miesięcy wcześniej miasto wyłożyło prowadzącą do nich gruntową ulicę gen. S. Roweckiego „Grotę” betonowymi płytami, by ciężki sprzęt i ciężarówki miały jak dotrzeć na plac budowy. Tymczasem kilka tygodni temu ratusz rozpoczął budowę ulicy S. Roweckiego „Grotę” w docelowym kształcie. Inwestycja obejmuje m.in. rozebranie istniejącej nawierzchni jezdni z niedawno położonych płyt, położenie asfaltu, budowę kanalizacji deszczowej i chodnika oraz montaż oświetlenia. Wykonawca (przetarg wygrało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych w Lublinie Sp. z o.o. – przyp. aut.) ma też obowiązek utrzymanie przez cały czas

tym momencie ma sens.

– W ubiegłym roku miasto wydało ponad 500 tysięcy złotych na wyłożenie tej drogi płytami betonowymi, a teraz je rozbiera, by zastąpić asfaltem. Dla mnie to przysłowiowe wyrzucenie pieniędzy w błoto. Albo nie trzeba było układać na chwilę tej drogi z płyt, albo wybudować asfaltową ulicę już po powstaniu bloków, bo teraz może zostać zniszczona przez ciężki sprzęt jeżdżący na plac budowy bloków i trzeba będzie kolejne pieniądze wydać na jej remont, bo przecież takich uszkodzeń gwarancja nie obejmuje – martwi się świdniczaneczka. – Przecież przez rok prawie nikt, poza budowlancami, tą ulicą nie będzie jeździł, bo oddanie mieszkań plus planowane jest na połowę 2021 roku.

Tych zarzutów i obaw nie podzielają władze miasta. Urzędnicy wskazują, że otrzymanie dofinansowania do budowy ulicy gen. S. Roweckiego „Grotę” było powiązane z dofinansowaniem, jakie z FDS dostał w tym samym rozdaniu powiat na przebudowę al. Armii Krajowej i gen. Maczka, a nie ma pewności, że później też udałoby się dostać dotację.

– Dostaliśmy dofinansowanie i nie można było tego nie wykorzystać. Trwająca budowa ulicy gen. S. Roweckiego „Grotę” nie koliduje z budową bloków, bo cały czas jest droga wykorzystywana do dojazdu na plac budowy. Dzięki takiemu rozwiązaniu inwestycje mogą być reali-



Położony kilka miesięcy temu kosztem 550 tys. zł dojazd z płyt do placu budowy bloków „Mieszkanie Plus” zostanie rozebrany, bo w ich miejscu powstaje asfaltowa ulica

budowy „przejezdności do obsługi inwestycji realizowanej w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus” realizowanej równolegle”. Inwestycja, która ma być gotowa do października tego roku, kosztuje ponad 2 mln złotych. Połowę wydatków pokryje rządowa dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych. Tymczasem w ubiegłym tygodniu dostaliśmy od jednej z mieszkanki Świdnika maila z pytaniem, czy realizacja tej inwestycji w

zowane równocześnie i przyszli lokatorzy mieszkań plus od początku nie będą musieli chodzić po błocie – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Ułożenie drogi tymczasowej z płyt też było zasadne, bo bez niej nie dałoby się rozpocząć budowy bloków. Poza tym płyty po rozbiórce zostaną w mieście i będą wykorzystane przy następnych projektach inwestycyjnych – dodaje Dmowski. JN

ŚWIDNIK: Samorząd frontem do podatnika

PIT wypełnisz w magistracie

W najbliższą środę, 11 marca, od godz. 10 do 14 w Urzędzie Miasta Świdnik będą dyżurować pracownicy skarbowki, którzy bezpłatnie pomogą wypełnić roczne zeznanie podatkowe. Akcja zostanie powtórzona w środę, 25 marca, a jeśli będzie duże zainteresowanie, wróci również w kwietniu.

Zorganizowanie takich dyżurów to inicjatywa radnego Marcina Magiera (klub radnych burmistrza Jaksona).

– Wielu mieszkańców zgłaszało się do mnie z pytaniem, czy na terenie miasta można gdzieś skorzystać z bezpłatnej pomocy w wypełnieniu deklaracji podatkowej PIT, stąd ten pomysł – tłumaczy **Marcin Magier**. – Akcja ma zachęcić również mieszkańców do rozliczania PIT-u

w Świdniku, na czym korzysta budżet miasta, a tym samym wszyscy świdniczanie, a dodatkowo premiowane jest punktam przy rekrutacji do szkół podstawowych i przedszkoli.

Magier jest wdzięczny naczelnikowi I Urzędu Skarbowego w Lublinie (jest organem podatkowym dla świdniczan), który przychylnie potraktował jego prośbę i zgodził się, by pracownicy urzędu pełnili dyżury w świdnickim ratuszu oraz burmistrzowi i sekretarz miasta, którzy również poparli tę inicjatywę i przeznaczyli na jej potrzeby jeden z ratuszowych pokoi.

Wszystkie osoby chcące skorzystać z możliwości bezpłatnego rozliczenia PIT mogą przyjść do Urzędu Miasta Świdnik, ul. Wyspiańskiego 27 (pok. nr 11) w najbliższą środę, 11 marca, oraz w środę 25 marca w godzinach 10-14. JN

ŚWIDNIK: Do pełni szczęścia brakuje kilkuset metrów

Umknął kawałek Kusocińskiego



Nowo budowana ulica Kusocińskiego i jej stary, nieprzewidywany do remontu odcinek na wysokości stacji paliw Orlenu

Świdnickie starostwo proponuje miastu wspólny remont „starego” odcinka ulicy Kusocińskiego od ulicy Krępieckiej do Klonowej oraz instalację na tej niebezpiecznej krzyżówce sygnalizacji świetlnej. – Jeśli decyzja miasta będzie pozytywna, może udałoby się to zrobić jeszcze w tym roku – mówi starosta Łukasz Reszka.

W Świdniku dobiega końca budowa ulicy Kusocińskiego na odcinku od ulicy Klonowej do granic miasta przy węźle Świdnik na drodze ekspresowej nr 12/17. Choć droga formalnie ma status powiatowej, to na podstawie zawartego przez samorządy porozumienia inwestorem trwającej od lata ubiegłego roku budowa wartę 24 mln zł, na którą pozyskano 17 mln zł unijnego dofinansowania, jest miasto, a powiat wziął na siebie ciężar przygotowania dokumentacji i wykupu potrzebnych pod budowę gruntów. Powstająca ulica, którą wykonawca realizuje w ekspresowym tempie (miała być gotowa na jesień tego roku, a prawdopodobnie zostanie otwarta już na wiosnę – przyp. aut.) robi wrażenie. Na długim odcinku (od strony ul. Klonowej) dwupasmowa, z chodnikami, oświetleniem i ścieżką rowerową, stanie się drugim, po Al. Jana Pawła II, głównym wjazdem do miasta. Inwestycja nie objęła jednak przebudowy

wy „starego”, dwupasmowego odcinka ulicy Kusocińskiego od ulicy Klonowej do Krępieckiej. Na ostatniej lutowej, sesji rady powiatu przypomniał o tym radny **Tomasz Szydło** (PiS), pytając starostę, czy i kiedy jest przewidywany remont tego odcinka i czy planowana jest przebudowa i poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Kusocińskiego z ul. Klonową.

– W projekcie budowy ul. Kusocińskiego nie uwzględniono przebudowy odcinka od Klonowej do Krępieckiej na wysokości stacji Orlen. O przyczyny tego należy pytać poprzedni zarząd powiatu (w poprzedniej kadencji powiatem rządziła koalicja PSL-PO-ŚWS – przyp. aut.). Dla nas, jak i dla władz miasta jest to sytuacja absurda, ale zastana po poprzednikach – mówi starosta świdnicki **Łukasz Reszka** (PiS). – Nie przewidziano również rozwiązania problemów komunikacyjnych na specyficznym skrzyżowaniu ulic Kusocińskiego z Klonową. W ramach realizowanej obecnie budowy ul. Kusocińskiego nie można nic zrobić w tej sprawie, bo byłoby to niezgodne z projektem.

Modernizacja końcowego odcinka ulicy Kusocińskiego i instalacja sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. Klonową, która zadaniem starostwa byłaby najlepszym sposobem na poprawę bezpieczeństwa i udrożnienie tego skrzyżowania, to według wstępnych szacunków koszt blisko miliona złotych.

Starostwo jest gotowe podjąć się realizacji takiego zadania pod warunkiem, że w części uda się je sfinansować z udziałem dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych lub środków UE i przy udziale finansowym miasta.

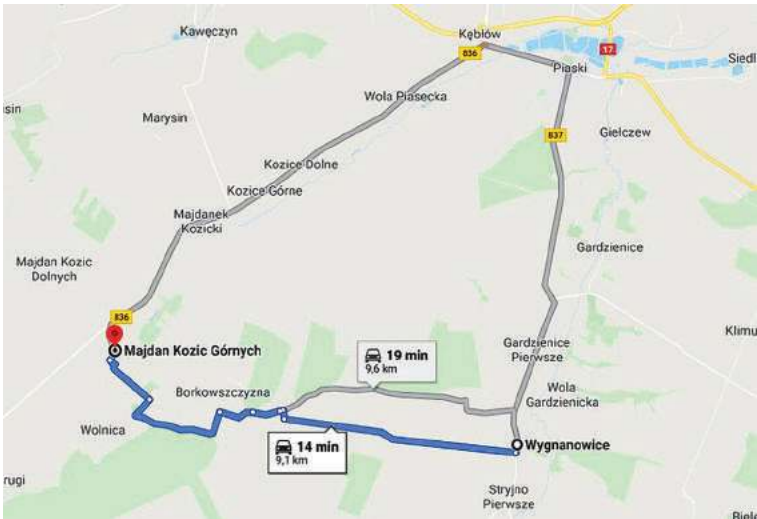
– Już od jakiegoś czasu prowadzimy w tej kwestii rozmowy z miastem. W sprawie zamontowania sygnalizacji najrozsądniejszą koncepcją wydaje się zwrócenie się do Urzędu Marszałkowskiego o zgodę na jej wykonanie w ramach rozszerzenia zakresu rzeczowego projektu budowy ul. Kusocińskiego i sfinansowanie z powstałych oszczędności. Jeśli chodzi o remont „zapomnianego” odcinka ul. Kusocińskiego, co według wstępnych szacunków kosztowałoby ok. 922 tys. zł, proponujemy ubieganie się o dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Powiat wystąpiłby o pokrycie z FDS 60% wartości inwestycji, czyli o ponad 550 tys. zł, a miasto musiałoby pozostałą część sfinansować z nami po połowie, czyli dołożyć ok. 185 tys. zł – wylicza starosta Reszka. – Moglibyśmy wystartować już w najbliższym naborze wniosków do FDS zaplanowanym na kwiecień, co dawałoby realną szansę na wyremontowanie tego odcinka jeszcze w tym, a najpóźniej na początku przyszłego roku. Czekamy na odpowiedź miasta, czy zechce uczestniczyć w takim montażu finansowym czy może zaproponuje inne rozwiązanie – podsumowuje Reszka. JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Niby się robi, ale konkretów nie widać

To dopiero byłby skrót

Powiatowi radni z gmin Piaski i Rybczewice po raz kolejny interweniują w sprawie budowy drogi łączącej drogę wojewódzką nr 837 na wysokości Wygnanowic (gm. Rybczewice) z drogą wojewódzką nr 836 na wysokości Kozic Górnych (gm. Piaski). Mocno ułatwiłaby ona życie mieszkańcom południowej części powiatu.

Choć Wygnanowice od Majdanu Kozic Górnych leżą praktycznie na jednej szerokości geograficznej i w linii prostej dzieli je zaledwie kilka kilometrów, to dojechanie z jednej miejscowości do drugiej zajmuje blisko 20 minut i jest mocno utrudnione. Najpierw trzeba jechać odcinkiem asfaltowej drogi powiatowej z Wygnanowic do Felina, później utwardzoną tłuczniem, należącą do gminy Piaski, drogą między Felinem a Borkowszczyzną, by znowu wjechać na asfaltową powiatówkę z Borkowszczyzny do Majdanu Kozic Górnych. Ale nawet na asfaltowych kawałkach nawierzchnia drogi jest bardzo zdegradowana i co przezorniejsi i dbający o zawieszenie swoich samochodów kierowcy wolą nadrobić niemal 10 kilometrów, jadąc z Wygnanowic drogą wojewódzką 837 na północ do Piaski, by tam zawrócić na południowy-zachód i drogą wojewódzką 836 dotrzeć do Kozic Górnych. Powiatowi radni z gmin Piaski i Rybczewice nalegają więc, by starostwo podjęło się wybudowania na całym odcinku z Wygnanowic przez Felin, Choiny, Borkowszczyznę, do Kozic asfaltowej powiatowej drogi. Ten temat na sesjach podejmowali już radni **Marcin Najda** (PSL) i **Zbigniew Twaróg** (PiS). Podczas ostatnich obrad, w lutym br., wrócił do niego radny **Grzegorz Osajkowski** (PSL).



Asfaltowa na całej długości droga powiatowa Wygnanowice – Majdan Kozic Górnych (zaznaczona na niebiesko) bardzo ułatwiłaby życie mieszkańcom. Dziś spory jej odcinek należy do gminy i jest gruntowy

– Czy zarząd powiatu ma plan i chęć zrealizowania tej inwestycji, która w wielkim stopniu ułatwiłaby codzienną drogę wielu mieszkańcom zarówno gminy Rybczewice, jak i Piaski? Czy przeprowadzono konsultacje z gminą Piaski w sprawie zmian własnościowych, tak by mógł powstać ciąg drogi powiatowej łączący dwie drogi wojewódzkie, co dawałoby olbrzymią szansę na uzyskanie dla takiej inwestycji dofinansowania zewnętrznego. Jeśli tak, to kiedy i co ustalono? – pytał **Grzegorz Osajkowski**. – Ta inwestycja jest bardzo oczekiwana przez mieszkańców – podkreślał.

Bartłomiej Pejo, wicestarosta powiatu świdnickiego, odpowiedzialny za sprawy infrastruktury drogowej – zapewnia, że

zarząd powiatu również widzi potrzebę tej inwestycji i nad nią pracuje.

– Jak wiadomo, warunkiem jej powstania jest wcześniejsze uregulowanie stanu własności gruntów przez obecnych zarządców danych odcinków drogi, tj. Gminę Piaski oraz Starostwo Powiatowe. W tej sprawie w styczniu przeprowadziliśmy pierwszą rozmowę z burmistrzem Piaski, **Michałem Cholewą**. Będzie ona również tematem tegorocznej, wyjazdowej Komisji Infrastruktury i Środowiska Rady Powiatu w Świdniku – mówi **Bartłomiej Pejo**.

Konkretnych ustaleń, ani terminów na razie jednak nie ma, a czekają na nie mieszkańcy i reprezentujący ich radni naglający działania powiatu. JN



Przyjdź do SKENDE, poznaj organizacje społeczne działające w Lublinie i zdecyduj, komu przekazesz 1%

Oddaj podatek potrzebującym

Już po raz drugi przestrzenie centrum handlowego SKENDE zmieniają się w miejsce spotkań mieszkańców z działaczami organizacji społecznych. W najbliższą sobotę, 14 marca, przy al. Spółdzielczości Pracy będzie można poznać fundacje i stowarzyszenia, które działają w naszym mieście i wziąć udział w przygotowanych atrakcjach. Na mieszkańców czekają m.in.: kreatywne lekcje historii i przyrody, pokazy, warsztaty dla dzieci, wystawy oraz spotkania ze zwierzętami. Wszystko w ramach akcji „ProcentujeMY – 1% zostawiam w Lublinie”, organizowanej przez IKEA i Urząd Miasta Lublin.

Organizacje, biorące udział w projekcie „ProcentujeMY”, podczas tego specjalnego wydarzenia zaprezentują się w niestandardowy sposób, oferując mieszkańcom szereg interesujących aktywności, pokazów i ciekawych wystaw – wszystko po to, aby lublinianie wsparli ich działalność i przekazali im swój 1% podatku.

Wydarzenie potrwa w sobotę od godziny 10:00 do 18:00. Na wszystkich, którzy odwiedzą SKENDE czekać będą stoiska promocyjne organizacji uczestniczących w projekcie „ProcentujeMY”. Będzie można porozmawiać z ich przedstawicielami i poznać realizowane przez przedsięwzięcia.

Część wystawiennicza będzie zlokalizowana m.in. w atrium między SKENDE a IKEA oraz wzdłuż pasaży handlowego. Wykorzystane zostaną także: Strefa Babska, Strefa Męska oraz Małe Miasto – miejsca spotkań funkcjonujące na terenie centrum handlowego.

Dodatkowe informacje dostępne są na profilu SKENDE na FB w wydarzeniu „ProcentujeMY w Lublinie – II edycja”.

Opis organizacji, biorących udział w akcji, a także numery KRS, znajdują się na stronie www.skendeshopping.pl, w zakładce „ProcentujeMY”.



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Konferencja Check IT przełożona na jesień

Z uwagi na dynamicznie rozwijającą się sytuację związaną z koronawirusem, kierując się troską o bezpieczeństwo zdrowotne uczestników, organizatorzy odwołali konferencję „Check IT” zaplanowaną w halach Targów Lublin na 11 marca. Zapisy na konferencję zostały anulowane.

Impreza, podczas której będzie można zobaczyć pokazy robotów, warsztaty z drukowania 3D, a także wysłuchać prelekcji związanych z asystentem głosowym została przeniesiona na 21 października.

Nowa rejestracja zostanie uruchomiona we wrześniu. Szczegółowy program, a także informacje na temat zapisów na stronie <http://www.checkit.lublin.eu/>

Lublin został piątym miastem w Polsce, w którym otwarte zostało Centrum Obsługi Przedsiębiorców!

Kompleksowa pomoc dla małych i średnich firm

Lublin, po Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu i Gdyni, został piątym miastem w Polsce, w którym otwarte zostało Centrum Obsługi Przedsiębiorców. Instytucja – utworzona przez Agencję Rozwoju Przemysłu ma kompleksowo wspierać przedsiębiorców w zakresie inwestycji, rozwoju i udzielania pożyczek.

– To dobrze, że Lublin jest piątym miejscem, w którym takie Centrum Obsługi Przedsiębiorców powstaje – mówił w czwartek, podczas otwarcia centrum lubelski poseł na Sejm, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń. – Te instrumenty, które są dzisiaj dostępne przez pożyczki, wsparcie eksportu, leasing czy wreszcie faktoring, będą teraz dostępne również dla lubelskich przedsiębiorców. Żeby pokazać znaczenie tego typu ośrodków, przytoczę dwie liczby. Tam, gdzie powstają takie centra, liczba udzielonych pożyczek wzrasta 4-krotnie, a wolumen tych pożyczek wzrasta nawet 6-krotnie. To jest dowód na to, jak ważne aby tego typu instytucje, tego typu ośrodki powstawały jak najbliżej przedsiębiorców i jak skutecznie potrafią realizować swoje zadania – dodał wiceminister Soboń.

Pierwsze Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Polsce, we Wrocławiu, powstało niemal rok temu, kolejne – miesiąc później w Katowicach. Trzecią lokalizacją była Gdynia, a czwartą Poznań. Teraz, 5 marca Agencja Rozwoju Przemysłu otworzyła w Lublinie piąte centrum.

Centra mają za zadanie kompleksowo wspierać przedsiębiorców w zakresie inwestycji, rozwoju i uzupełniania kapitału obrotowego. Są ważnym elementem realizacji strategii Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. na lata 2018-2022.

Pierwszym obszarem funkcjonowania COP-ów jest oferta pożyczkowa. Są to pożyczki inwestycyjne, obrotowe, na finansowanie kontraktów oraz pożyczki,



Wiceminister Artur Soboń, wielki orędownik powstania COP w Lublinie



W otwarciu lubelskiego COP udział wzięli m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń, wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk oraz Zbigniew Wojciechowski, wicemarszałek województwa lubelskiego

które umożliwią przedsiębiorcom zapewnienie płynności w związku z dobrowolnym poddaniem się procedurze split payment (podzielonej płatności). Możliwe też jest skorzystanie z pożyczek restrukturyzacyjnych.

Drugi filar działania centrów stanowi oferta leasingowa i faktoringu. ARP Leasing udostępnia przedsiębiorcom specjalistyczne wyposażenie, maszyny i urządzenia, czyli przedmioty, które instytucje bankowe i instytucje z nimi powiązane zaliczają do problematycznych oraz trudnych do

uzyskania w leasingu. Od niedawna ARP oferuje także usługę faktoringu dla MSP, którym funkcjonowanie i rozwój utrudniają problemy płynnościowe i trudności z dostępem do zewnętrznego finansowania.

Trzeci obszar to działalność proeksportowa, prowadzona przez International Desk. Przedsiębiorcy, którzy są zainteresowani eksportem swoich towarów, znajdują w COP informacje na temat instrumentów wspierających eksport, które są aktualnie dostępne w ramach kompetencji Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju.

Samorządowy Kongres Gospodarczy, II Forum Regionów Trójmorza już za trzy tygodnie

Lublin przez dwa dni będzie gospodarczą stolicą Polski

2 i 3 kwietnia w Lubelskim Centrum Konferencyjnym oraz Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbędzie się Samorządowy Kongres Gospodarczy, II Forum Regionów Trójmorza. Będzie to największe wydarzenie biznesowe roku w naszym regionie i jedno z ważniejszych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Organizatorami wydarzenia są Samorząd Województwa Lubelskiego we współpracy z Instytutem Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego. Samorządowy Kongres Gospodarczy, II Forum Regionów Trójmorza ma za zadanie wzmocnić współpracę społeczno-gospodarczą i naukową samorządów oraz biznesu z państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do udziału zaproszeni są przedstawiciele państw biorących udział w Inicjatywie Trójmorza, tj.: Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier, a także partnerów strategicznych (Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Niemiec), regionów partnerskich Województwa Lubelskiego z Ukrainy i Białorusi oraz gospodarczych środowisk polonijnych z całego świata.

Jesteśmy w tej części Europy, która chce ze sobą współpracować gospodarczo i politycznie – podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskie-



O Samorządowym Kongresie Gospodarczym, II Forum Regionów Trójmorza mówili w ubiegłym tygodniu podczas konferencji prasowej marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski (w środku) oraz wicemarszałkowie Michał Mulawa (z prawej) i Zbigniew Wojciechowski.

go. – Lublin leży na „drodze życia” Polski wschodniej, czyli Via Carpatii i dlatego zaprosiliśmy do współpracy 11 krajów, które podpisały inicjatywę Trójmorza.

Patronat honorowy nad kongresem objął prezydent RP Andrzej Duda, który weźmie udział w wydarzeniu.

Gdy w ubiegłym roku wystąpiliśmy o patronat do pana prezydenta nad Samorządowym Kongresem Gospodarczym, otrzymaliśmy propozycję, żeby kontynu-

ować w Lublinie drugą edycję Forum Regionów Trójmorza – tłumaczy wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski. – Cieszę się, że możemy znaleźć się w centrum międzynarodowej polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Kongres podejmie między innymi tematykę współpracy gospodarczej regionów Trójmorza, zwłaszcza w kontekście impulsu rozwojowego, jakim jest Via Carpatia, bezpieczeństwa energetycznego, turystyki,

FIRMA Z LUBLINA Z INNOWACYJNYM ROZWIĄZANIEM W TESTACH NA OBECNOŚĆ NOWEGO WIRUSA

BioMaxima mówi koronawirusowi: Sprawdzam!

Lubelska spółka BioMaxima wprowadziła do oferty test na koronawirusa 2019-nCoV. Wynik testu badacz otrzymają nawet w 10 minut!

BioMaxima z Lublinem związana jest od 2002 r. Firma należy do Klastra Lubelska Medycyna i działa w szeroko rozumianym obszarze biotechnologii na rynku diagnostyki laboratoryjnej. Spółka, jako jedna z dwóch w Polsce, jest producentem odczynników do diagnostyki in vitro. Teraz wprowadza innowacyjne rozwiązanie w testach na obecność koronawirusa. Badanym materiałem może być krew pełna, osocze lub surowica, a do przeprowadzenia szybkiego testu nie jest wymagane posiadanie specjalistycznego sprzętu.

Wynik testu możliwy jest do odczytania w okienku testowym po upływie zaledwie 10 minut.

Test 2019-nCoV IgG/IgM został porównany do komercyjnego PCR, a wyniki pokazują, że posiada wysoką czułość i swoistość odpowiednio w przypadku IgG 100% i 98%, IgM 85% i 96% – informuje BioMaxima.

Chcą nadal współpracować

Ambasador Republiki Angoli, Feliciano Antonio dos Santos, odwiedził w środę Lublin. W siedzibie Lubelskiego Klubu Biznesu spotkał się z prezes Agnieszką Gąsior-Mazur.

Rozmowa dotyczyła m.in. potencjalnej współpracy gospodarczej i biznesowej między lubelskimi firmami a Angolą.



Agnieszka Gąsior-Mazur, prezes obchodzącego w tym roku 20-lecie działalności Lubelskiego Klubu Biznesu, nie ukrywa zadowolenia, że nowy ambasador Angoli podtrzymuje chęć współpracy z LKB i Lubelszczyzną, rozpoczętą przez swojego poprzednika.

rolnictwa oraz innowacji w biznesie, nauce i gospodarce. Będzie także okazją do spotkań B2B.

– Dzięki kongresowi Lublin stanie się na dwa dni gospodarczą stolicą Polski. Sesja plenarna odbędzie się z udziałem ministrów krajów Trójmorza – wyjaśnia wicemarszałek Michał Mulawa. – Minister Krzysztof Szczerski z dyplomatami z Węgier, Czech, Słowacji, Litwy i Estonii będzie rozmawiał o inicjatywie Trójmorza. Odbędzie się także panel inauguracyjny z udziałem szefów regionów wchodzących w skład Trójmorza oraz marszałków regionów Polski wschodniej. Bardzo ciekawie zapowiada się również drugi dzień. Poruszaną będzie między innymi tematyka bezpieczeństwa energetycznego w aspekcie zrównoważonego rozwoju.

Podczas kongresu zostanie podpisany list intencyjny pomiędzy przedstawicielami regionów państw Trójmorza. Dokument będzie dotyczył pogłębienia współpracy gospodarczej pomiędzy regionami, zabezpieczenia energetycznego oraz podjęcia instrumentów finansowych.

W ramach wydarzenia planowane jest powołanie Sieci Gospodarczej Regionów (Economic Network of Three Seas Regions).

Więcej informacji o wydarzeniu oraz formularz rejestracyjny dostępne są na stronie: www.kongresgospodarczy.lubelskie.pl



Kto korzysta z pożyczek pozabankowych?

Lubelskie w środku stawki

Jak wynika z analizy serwisu Chwilowo.pl, pożyczki pozabankowe przestają być produktami niszowymi, skierowanymi wyłącznie do osób bez zdolności kredytowej czy o problematycznej historii finansowej. W minionym roku w serwisie Chwilowo.pl z pożyczek pozabankowych najczęściej korzystały osoby do 34 lat z Mazowsza, które używały smartfona, a pożyczkę brały... w poniedziałek. Mieszkańcy Lublina i województwa lubelskiego znaleźli się w zestawieniu na siódmym miejscu.

Dzięki wysokiej jakości obsługi i nowoczesnym rozwiązaniom pożyczki pozabankowe coraz częściej są traktowane na równi z kredytami bankowymi. Kto zatem najczęściej decyduje się na tego typu formę finansowania wydatków?

Najliczniejszą grupą w serwisie Chwilowo.pl są osoby w wieku od 25 do 34 lat. Stanowią one 42% wszystkich użytkowników. Za nimi plasuje się młodzież w wieku od 18 do 24 lat, która stanowi pokazań 24% całej badanej grupy. Seniorzy, czyli osoby po 65. roku życia, stanowią zaledwie 2,2% użytkowników. Z naszych analiz jasno wynika, że po chwilówce online sięgają głównie osoby młode, dopiero wchodzące w dorosłe życie lub osoby, które już się ustakowały i potrzebują środków na sfinansowanie dodatkowych wydatków – analizuje Artur Więckowski z serwisu Chwilowo.pl

Ciekawe jest także zestawienie wieku osób najchętniej zaciągających pożyczki z danymi raportu „Education at a glance 2019”. Wynika z niego, że aż 44% dorosłych w wieku od 25 do 34 lat posiada wykształcenie wyższe. Można zatem przyjąć, że z pożyczek pozabankowych korzystają świadomi, wyedukowani konsumenci.

Nasze dane wskazują też, że w kwestii pożyczania najaktywniejsze są panie. Stanowią one ponad 54% wszystkich użytkowników. Skąd taki wynik? Według badań domu mediowego Mindshare to właśnie kobiety najczęściej są odpowiedzialne za większość decyzji związanych z planowaniem domowego budżetu i robieniem zakupów – dodaje ekspert Chwilowo.pl.

Który region jest liderem pożyczania?

Według badania Chwilowo.pl na prowadzenie zdecydowanie wysuwa się województwo mazowieckie. Z tego regionu pochodzi prawie 40% z pożyczkobiorców. Na drugim miejscu, z odległym w stosunku do zwycięzcy wynikiem, plasuje się województwo śląskie – z około 11% udziału. Na trzecim i czwartym miejscu, niemal ex aequo, znajdują się województwa małopolskie (8,80%) i dolnośląskie (8,79%). Tuż za podium uplasowali się mieszkańcy województw pomorskiego i wielkopolskiego, a za nimi na siódmym miejscu (4,11%) lubelskiego. Najrzadziej serwis Chwilowo.pl gości mieszkańców województwa opolskiego, którzy stanowią zaledwie 0,69% wszyst-

kich odwiedzających. Taki rozkład użytkowników może obalić kolejny mit, z jakim borykają się firmy pożyczkowe. Z pożyczek pozabankowych korzystają nie tylko osoby będące w trudnej sytuacji materialnej, którym brakuje środków na bieżące potrzeby. Ten rodzaj finansowania jest wyjątkowo popularny w jednym z najlepiej prosperujących regionów w Polsce – województwie mazowieckim. Pożyczki zaciągane są często na realizowanie marzeń – zakupy sprzętu elektronicznego czy sfinansowania podróży – dodaje Artur Więckowski.

Poniedziałek najlepszym dniem na pożyczkę?

Ze statystyk wynika, że wbrew utartym schematom pożyczkobiorcy najchętniej zaciągają zobowiązania w poniedziałki. Regularnie, co tydzień, liczba odwiedzin wzrasta, niekiedy nawet o 90%! Zainteresowanie pożyczkami rośnie od godziny 8, by zacząć spadać około 22:00. Nie ma w tym jednak przypadku – to właśnie w takich godzinach najczęściej pracują firmy pożyczkowe.

Pożyczamy mobilnie

Polscy pożyczkobiorcy to osoby, które dobrze radzą sobie w wirtualnym świecie i chętnie korzystają z technologicznych nowinek. Niestraszne jest im składanie wniosku pożyczkowego online czy weryfikacja danych za pomocą nowoczesnych rozwiązań. Stosunkowo niska średnia wieku ma bezpośrednie przełożenie na urządzenia wykorzystywane przez użytkowników Chwilowo.pl. Według najświeższych analiz, z serwisu Chwilowo.pl użytkownicy najczęściej korzystają na swoich smartfonach – prawie 66%. Tylko 1/3 badanych korzysta z komputerów.

Najmniej popularnym urządzeniem są tablety – z ich pomocą stronę chwilowo.pl odwiedza nieco ponad 1,5% użytkowników.

Zainteresowania pożyczkobiorców

Serwis Chwilowo.pl najczęściej odwiedzają panie, więc nie jest przypadkiem to, że najczęściej zainteresowaniem użytkowników cieszą się zakupy. W szeregach pożyczkobiorców znajdują się zarówno łowcy okazji i rozsądni kupujący, jak i entuzjaści luksusowych marek. Kolejnym częstym hobby są kulinarne. Wśród użytkowników Chwilowo.pl znajdują się też fani szeroko pojętej rozrywki telewizyjnej, informacji ze świata i polityki oraz miłośnicy zwierząt – dodaje Artur Więckowski.

Klienci Chwilowo.pl cenią sobie przede wszystkim szybki proces przyznawania i wypłaty pieniędzy oraz minimum wymagań co przy współczesnym tempie życia jest bardzo ważne. A że między innymi dzięki darmowym chwilówkom oferty firm pożyczkowych mogą być wyjątkowo konkurencyjne, chętnie korzystają z nich osoby młode i wykształcone, co stanowi twardy dowód w walce ze stereotypami dotyczącymi zadłużania się przez osoby starsze i bezbronne.

BS

Raport Heritage Real Estate

Nowy historyczny rekord cen mieszkań

Mieszkania jeszcze nigdy nie były tak drogie – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Narodowy Bank Polski. W każdym z badanych miast w 2019 roku mieliśmy do czynienia z rekordem. Dane banku centralnego potwierdzają ponadto, że w obliczu wysokich cen Polacy zaczynają kupować mieszkania o niższym standardzie. To tłumaczy na przykład, dlaczego z rynku jak świeże bułeczki znikają lokale w PRL-owskich blokach.

Prawie 13% – o tyle w ciągu roku zdrożały mieszkania w największych miastach – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez NBP za IV kwartał 2019 roku. Chodzi o indeks hedoniczny, który uwzględnia nie tylko kwoty, za które Polacy kupują mieszkania na 7 największych rynkach, ale też jakość sprzedawanych lokali.

Wybieramy niższy standard?

Odczyt ten jest pewnym zaskoczeniem, bo dotychczas dostępne dane o wnioskowanych przez Polaków kredytach mieszkaniowych zdawały się raczej sugerować, że powinniśmy mieć do czynienia z hamowaniem wzrostów cen, a nie ich przyspieszeniem. Do tego de facto bowiem właśnie doszło. Dane za 3. kwartał 2019 roku sugerowały wzrost cen mieszkań używanych o 11,6%, a pod koniec 2018 roku lokale z drugiej ręki drożały z dynamiką nieprzekraczającą 10%. Oczywiście należy przy tym zaznaczyć, że najświeższe informacje o prawie 13-proc. wzroście cen mieszkań w ciągu roku są dopiero informacją wstępną i będzie ona rewidowana za kwartał. Aby szukać wytłumaczenia tej pozornej sprzeczności, trzeba głębiej wczuć się w opublikowane przez NBP dane. Tam kryje się bowiem jeszcze inna bardzo ciekawa informacja. Okazuje się bowiem, że wspomniane wyżej coraz szybsze wzrosty cen, liczone na bazie indeksu hedonicznego, towarzyszą coraz wolniejszym wzrostom liczonym zwykłą średnią. I choć z pozoru może się to wydawać niezrozumiałe, to kryje się w tej sprzeczności bardzo trywialna informacja – wraz z tym jak szybko rosną ceny mieszkań, Polacy częściej kupują lokale o coraz niższym standardzie. To dlatego obserwujemy w ostatnich miesiącach dane o coraz wolniej rosnącej przeciętnej kwocie kredytu, o którą ubiegają się Polacy. To dlatego też w dużych miastach jak ciepłe bułeczki sprzedają się mieszkania w PRL-owskich blokach.

W Kielcach mamy już rekord

Najnowsza publikacja banku centralnego pokazuje też ceny mieszkań w miastach wojewódzkich (plus Gdynia). Wynika z nich, że w 2019 roku rekordy cenowe zostały wyznaczone już we wszystkich dużych miastach. Jako ostatnie do tego grona dołączyły Kielce. Nawet już tam za przeciętne „M” trzeba płać więcej niż u szczytu ostatniej hossy (o symboliczne 5 promili).

Porzućmy jednak perspektywę ostatnich kilkunastu lat, a zobaczymy, jak ceny mieszkań zmieniały się w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Najszybciej w tym czasie drożały lokale na rynku wtórnym w Bydgoszczy (18,2%), Wrocławiu (19,5%) i Zielonej Górze (23%). Na drugim biegunie znajdziemy Opole, Rzeszów, Warszawę, Kraków czy Białystok. We wszystkich tych lokalizacjach roczny wzrost cen mieszkań używanych nie przekroczył 11% – wynika z indeksu hedonicznego stworzonego NBP.

Nie ma banki w mieszkaniówce

Od razu należy obalić też pewien mit i podkreślić, że to, że już we wszystkich dużych miastach Polski ceny mieszkań są nominalnie wyższe niż u szczytu ostatniej hossy, nie znaczy wcale, że mamy do czynienia z bańką spekulacyjną na miarę tej sprzed 12 lat. Powody są przynajmniej trzy.

Po pierwsze wszystkie powyższe dane dotyczą cen w ujęciu nominalnym, a więc niekorygowanym o inflację. Ma to kluczowe znaczenie dla interpretacji powyższych wyników. Inflacja bowiem spowodowała, że za zakupy, które w trzecim kwartale 2007 roku mogliśmy zrobić za 100 złotych, w 4. kwartale 2019 roku trzeba zapłacić około 128 złotych.

Gdyby przełożyć to na ceny mieszkań w największych miastach, to okazałoby się, że te musiałyby wzrosnąć jeszcze o około 10-15%, aby realnie były na poziomie ze szczytu ostatniej hossy.

Święto branży budowlanej tuż tuż

Od 20 do 23 marca w Lublinie odbędzie się 40. edycja Targów LUBDOM, największa od lat w regionie impreza branży budowlanej, wyposażenia wnętrz, architektury i aranżacji ogrodu.

Przez trzy dni w halach wystawienniczych Targów Lublin SA przy ul. Dworcowej swoją ofertę zaprezentuje kilkaset firm.

Odwiedzający targi będą mogli znaleźć m.in. materiały i chemię budowlaną, elewacje, systemy dociepleń, stolarkę drzwiową i okienną, bramy, dachy, schody, ceramikę łazienkową, tynki ozdobne, balustrady czy wszelkie instalacje.

Ponad milion za wyjątkowy widok na panoramę Lublina

W budynku mieszkalnym przy ulicy Paganiniego 23 na lubelskim Czechowie, oddanym do użytku przez TBV, już w ubiegłym roku, do kupienia jest wciąż jedno mieszkanie.

To komfortowy lokal o powierzchni aż 118 metrów kwadra-

townych na 10. piętrze, od strony północno-wschodniej, z wyjątkowym widokiem na panoramę Lublina.

Tradycyjnie już wspólnie z Targami LUBDOM odbędą się Targi Obróbki Drewna LUBDREW oraz Targi Mieszkań i Nieruchomości.

Targom LUBDOM towarzyszyć będzie także II Lubelski Kongres Designu i Architektury. Uczestnicy kongresu przez dwa dni (21 i 22 marca) będą dyskutowali między innymi o roli designu we współczesnym świecie, edukacji w obszarze projektowania oraz designu.

Nie zabraknie interesujących szkoleń i warsztatów! Gościem specjalnym kongresu będzie **Tomasz Pągowski**, projektant, muzyk, prowadzący programy telewizyjne:

	mieszkania nowe		z rynku wtórnego	
	przeciętna cena transakcyjna za mkw	zmiana r/r	przeciętna cena transakcyjna za mkw	zmiana r/r
Białystok	5688 zł	6%	5316 zł	10%
Bydgoszcz	6190 zł	14%	5095 zł	18%
Gdańsk	8585 zł	8%	8268 zł	12%
Gdynia	8027 zł	3%	7384 zł	12%
Katowice	6880 zł	18%	4895 zł	13%
Kielce	5295 zł	7%	4453 zł	13%
Kraków	8244 zł	15%	7414 zł	11%
Lublin	5977 zł	3%	5747 zł	14%
Łódź	6026 zł	9%	4870 zł	13%
Olštyn	6130 zł	9%	5315 zł	14%
Opole	5363 zł	1%	5072 zł	8%
Poznań	7402 zł	5%	6386 zł	16%
Rzeszów	5671 zł	10%	5731 zł	8%
Szczecin	6879 zł	17%	5634 zł	13%
Warszawa	9476 zł	11%	9301 zł	11%
Wrocław	7634 zł	11%	7316 zł	20%
Zielona Góra	4688 zł	17%	4547 zł	23%

To jednak nie wszystko, co zmieniło się przez ostatnie lata. W międzyczasie znacznie wzrosły też dochody Polaków. Te rozporządzalne w latach 2007-2018 podniosły się aż o 82% (nominalnie), a realnie, czyli po uwzględnieniu inflacji, o 47% – wynika z danych GUS. To znaczy, że, pomimo wzrostu cen mieszkań, znacznie łatwiej jest nam dziś kupić własne „cztery kąty”.

Do tego dochodzi fenomen rekordowo niskich stóp procentowych. To przez nie oprocentowanie przeciętnego kredytu hipotecznego udzielanego dziś przez banki wynosi około 4,4%, a nie 6-9% jak w latach 2007-8. Polacy nie tylko więc znacznie więcej zarabiają, ale też taniej mogą się dziś zadłużać. Jakby tego było mało, to aktualne prognozy sugerują, że prawdopodobieństwo gwałtownego wzrostu kosztu kredytów jest bardzo małe.

To tylko część argumentów, dzięki którym syntetyczny wskaźnik stworzony przez HRE Think Tank (HRE Index) sugeruje, że rodzimy

rynek mieszkaniowy jest w dobrej kondycji. Jego odczyt za II kwartał br. wynosił 0,708. To wyraźnie mniej niż pierwszy próg ostrożnościowy (0,85 pkt.) oraz mniej niż w rekordowym 2008 roku (0,82 pkt.). Jak można ten wynik odczytywać? Choć ceny mieszkań rosną dynamicznie, to dobra sytuacja finansowa gospodarstw domowych czy tonowana przez banki i regulatora akcja kredytowa stanowią zdrowszy niż przed ponad dekadą fundament rodzimego rynku mieszkaniowego.

Nie miejmy jednak złudzeń – kryzys światowy, gwałtowne hamowanie rodzimej gospodarki, eksplozja inflacji, czy masowy exodus Ukraińców z Polski z ławością mogą przełożyć się na wyraźne pogorszenie nastrojów na rynku mieszkaniowym. Dlatego rozważając inwestycję na tym rynku konieczna jest zachowawczość, świadomość ryzyka czy realne oszacowanie możliwości finansowych.

Heritage Real Estate



„Projekt LOKALny”, „Remont w 48h”, „Bitwa o Dom”, dyrektor kreatywny agencji IMATHOME.

Rejestracja na kongres na event.pl/event/kongresdesign2020/

KB

Dodatkowym atutem mieszkania jest loggia o powierzchni 32,31 mkw.

Cena za metr kwadratowy mieszkania wynosi 8800 zł – za lokal trzeba zapłacić ponad milion złotych (dokładnie 1 038 400 zł)

Do mieszkania przynależą dwie komórki lokatorskie na kondygnacji -1, których powierzchnie wynoszą 3,80 m kw oraz 3,81 m kw (około 10 tys. zł), a także dwa miejsca postojowe na kondygnacji -1 (za oba trzeba zapłacić 50 tys. zł).

KB

POWIAT ŚWIDNICKI: Policyjne apele i kary nie powstrzymują drogowych piratów

Ponad setką po mieście

Z prędkością ponad 100 kilometrów na godzinę pędził motocyklem po Świdniku 29-letni mieszkaniec Piask. Szaleńczy rajd zakończyli policjanci. Motocyklista oprócz mandatu i punktów karnych na trzy miesiące pozbawiono się z prawem jazdy.

Nie ma dnia, by świdnicka drogówka nie zatrzymała kierowcy, który w terenie zabudowanym przekroczył prędkość o ponad 50 km/h, skutkiem czego jest utrata na trzy miesiące prawa jazdy. W ubiegłym wtorek spotkało to kolejnych dwóch drogowych piratów. Pierwszym był motocyklista, który pędził po Świdniku z prędkością 102 km/h.

– 29-letni mieszkaniec Piask za popełnione wykroczenie ukarany został mandatem w wysokości 400 zł, 10 punktami karnymi i oczywiście na trzy miesiące zostało mu zatrzymane prawo jazdy – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Tego samego dnia, ale w Krępcu (gmina Melgiew), inny patrol policji, jadący nieoznakowanym radiowozem, namierzył volkswagena jadącego z prędkością 106 km/h. Prowadzący go 32-latek też dostał 400 zł mandatu, 10 punktów karnych i stracił na trzy miesiące prawo jazdy.

JN

ŚWIDNIK: Feralny wieczór

Piesi potrąceni na zebrach

W ubiegłą środę, wieczorem, w odstępstwie zaledwie kilkunastu minut, w Świdniku doszło do dwóch potrąceń pieszych na pasach. Kierowcy będący sprawcami zdarzeń tłumaczyli się, że nie zauważyli prawidłowo przechodzących przez jezdnię osób. Tego wieczora widoczność faktycznie pogarszał padający deszcz, ale gdyby tak jechali o 10 km wolnej i czujniej...

W ubiegłą środę, tuż przed godz. 18.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Świdniku został powiadomiony o wypadku na jednym z przejść dla pieszych na ul. Kosynierów.

– Skierowani na miejsce policjanci ustalili, iż 85-letnia mieszkanka Świdnika, przechodząc przez przejście dla pieszych, została potrącona przez kierującą volswagensem 39-latkę. Na skutek doznanych obrażeń pieszka odwieziona została do

szpitala – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z KPP Świdnik.

Zaledwie piętnaście minut później policja odebrała kolejne zgłoszenie o potrąceniu na pasach, tym razem na ul. Wyszyńskiego.

– Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, iż kierujący alfa romeo 40-latek z gminy Trawniki nie zauważył przechodzących prawidłowo przez przejście 37-letniej mieszkanki Świdnika i jej 12-letniego syna – mówi P. Leśny. – Dziecku nic się nie stało, a matka trafiła do szpitala. Na szczęście badania wykazały, że doznane obrażenia nie są zagrażającymi życiu.

W obydwu przypadkach kierowcy byli trzeźwi. Mimo to, jeśli pokrzywdzeni doznali uszczerbku na zdrowiu trwającego powyżej 7 dni, to czyn taki jest zagrożony nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

JN

ŚWIDNIK: Może podpisy przekonają burmistrza

Radny dostał kosza – przynajmniej na razie

W lutym pisaliśmy o skierowanej do burmistrza Świdnika propozycji radnego Marcina Magiera, by na świdnickim cmentarzu komunalnym ustawić regał na znicze do ponownego wykorzystania. Właśnie dostał odpowiedź. Póki co miasto i zarządca cmentarza nie widzą takiej potrzeby.

– Obecnie bardzo wiele mówi się o gospodarce odpadami na terenie Świdnika, podejmowane są kolejne inicjatywy zachęcające mieszkańców do sortowania śmieci, nie można jednak zapominać, iż odpady są produkowane nie tylko w gospodarstwach domowych, ale i w miejscach użyteczności publicznej w tym między innymi na terenie cmentarza komunalnego w Świdniku. By ograniczyć ich ilość, warto pomyśleć, by ustawić na cmentarzu regał lub półkę z wiatą przeznaczoną na „Znicze do ponownego wykorzystania”. Nie bez znaczenia jest również fakt, że z takich zniczy mogłyby skorzystać osoby, których nie stać na kupowanie nowych, bo szklane osłony są zdecydowanie droższe od samych wkładów – przekonywał w interpelacji radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona), wskazując, że takie rozwiązanie sprawdziło się już w innych miastach.

Na gorąco wiceburmistrz Marcin Dmowski zadeklarował, że pomysł zostanie przedyskutowany z zarządcą cmentarza, czyli Pegimekiem, i wtedy okaże się, czy jest możliwość i czy warto go wdrożyć. Ratusz pomysł przedyskutował i uznał, że na razie nie ma takiej potrzeby.

– Z informacji uzyskanej od zarządcy cmentarza, jak i od osób odwiedzających



Regały na znicze stoją już na wielu polskich cmentarzach

cmentarz komunalny, wynika, iż większość osób wymienia jedynie wkłady, a nie kupuje nowych zniczy. Natomiast szklane znicze, które są wyrzucane, w większości nie nadają się do ponownego wykorzystania – odpowiedział radnemu **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, ale zaznaczył, że zarządca szczegółowiej rozpatrzy potrzebę ponownego wykorzystania zniczy i zbierze informacje nt. szacunkowego kosztu wykonania regału i wówczas miasto jeszcze raz rozważy możliwość ustawienia takiego regału np. przed okresem świątecznym lub przed 1 listopada.

Radny raczej spodziewał się pozytywnej odpowiedzi. – Z tą inicjatywą zgłosił się do mnie sami mieszkańcy i to na ich wniosek złożyłem interpelację, więc jestem przekonany, że to dobry pomysł, choć też rozumiem, że zarządca cmentarza potrzebuje więcej czasu i informacji, by sprawdzić faktyczne zapotrzebowanie na takie rozwiązanie – komentuje Marcin Magier. – Wraz z inicjatorami pomysłu rozpoczniemy zbieranie podpisów pod wnioskiem o ustawienie regału na znicze na cmentarzu, by przekonać do tego również zarząd nekropolii i władze miasta.

JN

ŚWIDNIK: Teraz ma pójść z górki

Jest pozwolenie na drogi w SAG

W ubiegłym tygodniu starosta świdnicki wydał miastu zgodę na budowę ulic Żwirki i Wigury oraz Nadleśnej na terenie Strefy Aktywności Gospodarczej w Świdniku. Sam przetarg na ich wykonanie ma być ogłoszony najpóźniej w przyszłym kwartale z terminem realizacji do 15 listopada. Jak zapewnia miasto po tym w SAG rozkwitnie biznes. Oby, bo według nieoficjalnych i niepotwierdzonych jeszcze przez nas informacji z inwestycji w SAG wycofuje się firma MPL Group.

Strefa Aktywności Gospodarczej w Świdniku to blisko 120 ha gruntów nadających się pod inwestycje, położonych między lotniskiem a obwodnicą Lublina w ciągu drogi ekspresowej S12/17. Działki w strefie należą do prywatnych właścicieli, a świdnicki samorząd zajmuje się promocją SAG i jej uzbrojeniem w infrastrukturę, której oczekują potencjalni inwestorzy.

Mimo że SAG działa już kilka lat, a ratusz wielokrotnie zapewniał, że zainteresowanie ze strony inwestorów jest duże i większość terenów jest już zarezerwowana, to jak dotąd żaden konkretny zakład w SAG nie powstał i nie stworzył żadnego miejsca pracy (w sferze deklaracja pozostaje póki co również zapowiedź firmy MLP Group budowy w SAG olbrzymiego centrum magazynowo-przeładunkowego).

O to, co dzieje się w SAG i kiedy powstaną zapowiadane fabryki i biurowce, regularnie dopytuje radny Waldemar Białowas (KO), wytykając władzom miasta, że projekt idzie jak po grudzie, a deklarowane uzbrojenie strefy, w tym budowa prowadzącej do niej ulic, których brak ma powstrzymywać inwestorów przed ostatecznymi decyzjami o ulokowaniu w niej biznesu, się odwleka.

MPL rezygnuje?

– Czy została już zaktualizowana dokumentacja projektowa budowy ul. Żwirki i Wigury i ul. Nadleśnej w Świdniku (od ronda na ul. Żwirki i Wigury do ul. Melgiewskiej), która miała być gotowa do końca 2019 roku? Czy zostanie dotrzymany termin ogłoszenia przetargu na ich budowę obcywany na II kwartał tego roku i kiedy drogi będą gotowe? – pytał burmistrza w złożonej w lutym interpelacji **Waldemar**



Wicestarosta Bartłomiej Pejo jest przekonany, że budowa ulicy Nadleśnej oraz Żwirki i Wigury będzie przełomem w rozwoju SAG

Białowas, zaniepokojony wieściami, że MLP Group nie przedłużyło umów rezerwacyjnych na zakup gruntów od właścicieli, co może oznaczać rezygnację z inwestycji w Świdniku.

W ubiegłym tygodniu nie udało się nam potwierdzić tej informacji, ale kilka faktów zdaje się świadczyć, że nie jest to plotka. Od lutego ubiegłego roku, kiedy firma na swojej stronie oficjalnie poinformowała, że będzie budować centrum logistyczne w SAG, do dziś nie pojawiła się już na ten temat żadna oficjalna wzmianka. Za to wśród najświeższych aktualności na stronie MLP możemy przeczytać, że spółka kupiła właśnie działkę inwestycyjną pod Berlinem i pozyskała 30 mln euro z emisji obligacji z przeznaczeniem na kilka nowych projektów m.in. w okolicy Wrocławia, Łodzi oraz na rynku niemieckim oraz austriackim. O Świdniku nie ma słowa (do tej sprawy wrócimy w przyszłym numerze – aut.).

W odpowiedzi na interpelację burmistrz **Waldemar Jakson** przyznał, że czas na wykonanie aktualizacji dokumentacji wraz z uzyskaniem Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRiD) został firmie ToMar-DROG przedłużony do 3 marca br., ale planowany na II kwartał br. termin udzielenia zamówienia publicznego będzie dotrzymamy, a miasto, które w tegorocznym budżecie zapisało na tę inwestycję 9 mln zł, planuje ubiegać się o jej dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych lub innych źródeł.

ŚWIDNIK: Rekrutacja rozpoczęta

1400 miejsc czeka na świdnickich maluchów

Od 2 do 16 marca trwa rekrutacja do świdnickich przedszkoli. W sześciu miejskich placówkach i przedszkolu niepublicznym „Poszukiwacze przygód” na dzieci w wieku 3-6 lat czeka łącznie 1400 miejsc. I choć powinno wystarczyć ich dla wszystkich, to zapewne nie każdemu rodzicowi uda się zapisać pociechę do wymarzonego przedszkola.

Rekrutacja dotyczy trzylatków, ale deklarację potwierdzającą kontynuowanie wychowania przedszkolnego w danej placówce muszą złożyć również rodzice 4-, 5- i 6-latków. Same formularze wniosku o przyjęcie do przedszkola dostępne są we wszystkich placówkach przedszkolnych, ale można je również pobrać ze strony www.swidnik.przedszkola.vnabor.pl. Wypełniony dokument wraz z niezbędnymi załącznikami trzeba w wersji papierowej do 16 marca złożyć w wybranym przedszkolu. Dokumenty można złożyć maksymalnie do 5 placówek, wskazując we wniosku w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanych.

O przyjęciu nie będzie decydować kolejność zgłoszeń, ale liczba uzyskanych punktów przyznawanych za spełnianie kryteriów określonych w ustawie (maksymalną liczbę 30 pkt uzyskają dzieci z rodzin wielodzietnych, zastępczych, dzieci niepełnosprawne oraz – wychowywane przez jednego rodzica, jak również mające niepełnosprawne rodzeństwo albo rodziców). Jeśli po tym etapie rekrutacji placówka będzie dysponowała jeszcze wolnymi miejscami o kolejności przyjęć będą decydować kryteria ustalone w uchwale świdnickiej rady miasta (6 pkt otrzymają dzieci, których oboje rodziców pracuje lub uczący się dziennie; 3 pkt, jeśli ten warunek spełnia jeden z rodziców; 6 pkt za rozliczanie się przez oboje rodziców z podatków w Świdniku, a 3 pkt, jeśli to robi jeden z rodziców; 5 pkt w przypadku, jeśli rodzeństwo kandydata uczęszcza do tej samej placówki oraz 2 pkt, jeśli dane przedszkole jest placówką pierwszego wyboru).

Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 8 kwietnia, a rodzice będą mieli tydzień na złożenie pisemnego oświadczenia, że ich

– Mamy już gotową najistotniejszą część dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia zamówienia, w tym opis przedmiotu zamówienia i wzór umowy na wykonanie robót budowlanych – informuje radnego burmistrz, zapewniając, że po otrzymaniu aktualnej dokumentacji i decyzji ZRiD miasto niezwłocznie ogłosi przetarg na budowę, która ma zakończyć się do 15 listopada br.

I jest zielone światło

I w ubiegły wtorek, 3 marca, starostwo powiatowe faktycznie wydało pozwolenie na budowę ulicy Nadleśnej oraz Żwirki i Wigury.

– Miałem przyjemność współtworzyć projekt Strefy Aktywności Gospodarczej w Świdniku i od samego początku zakładaliśmy, że jej rozwój ściśle związany będzie z budową tych odcinków drogowych. Jestem przekonany, że ich powstanie, a dziś został zrobiony ku temu wielki krok, diametralnie wpłynie na szybkość decyzji biznesowych w tej lokalizacji, przez co rozwinię się zarówno Świdnik, jak i cały powiat świdnicki – mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego, a w ubiegłej kadencji szef biura inwestycji miejskich UM Świdnik, który podpisał pozwolenie przekazał do świdnickiego magistratu. – Nowe drogi w strefie zostaną wyposażone w całą infrastrukturę techniczną i będą służyć nie tylko biznesowi, ale również mieszkańcom, bo przy ulicach powstaną chodniki i ścieżka rowerowa – dodaje Pejo.

JN

dziecko będzie uczęszczało do przedszkola, do którego zostało przyjęte. Ostateczne listy zakwalifikowanych dzieci zostaną opublikowane 20 kwietnia. Dla osób, które nie złożyły wniosku w pierwszym terminie albo ich pociecha nie znalazła się na liście przyjętych, przeprowadzona będzie rekrutacja uzupełniająca w dniach 2-8 czerwca.

JN

Siedem placówek do wyboru

Rodzice trzylatków mogą składać wnioski o przyjęcie dziecka do: Przedszkola nr 2 przy ul. Okulickiego 19, Przedszkola nr 3 przy ul. Hotelowej 7, Przedszkola nr 4 przy ul. Piłsudskiego 1, Przedszkola nr 5 przy ul. Hallera 11, Przedszkola nr 6 przy ul. Środkowej 2, Przedszkola nr 7 przy ul. Hryniewiczza 7 lub oddziałów przedszkolnych: w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Kopernika 9a, w Szkole Podstawowej nr 4 przy al. Wojska Polska 27, w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej oraz niepublicznego przedszkola „Poszukiwacze Przygód” przy ul. Piaseckiej 154, które wyłoniono w konkursie ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego.

– Pielęgniarstwo to pierwszy krok na drodze prowadzenia badań naukowych i kształcenia na kierunkach medycznych w naszej uczelni
– zapowiada ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL

KUL wykształci pielęgniarce

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w ubiegłym tygodniu uroczystie uruchomił nowy kierunek – pielęgniarstwo. Naukę na pierwszym roku rozpoczęło 50 studentek i studentów.

Pielęgniarstwo jest pierwszym kierunkiem studiów z dziedziny nauk medycznych i nauk o zdrowiu w ponad stoletniej historii uniwersytetu. – Już ks. Idzi Radziszewski postulował, by na KUL-u znalazł się także wydział medyczny. Tworząc lubelską wszechnicę, zakładał, że uniwersytet ma być kompletny i poza naukami teologicznymi jego słuchacze będą mogli kształcić się również w innych dyscyplinach – podkreślił podczas uroczystej inauguracji pielęgniarstwa, która odbyła się 3 marca w budynkach uczelni na Konstantynowie, ks. prof. **Antoni Dębiński**, rektor KUL. – Pielęgniarstwo to pierwszy krok na drodze prowadzenia badań naukowych i kształcenia na kierunkach medycznych w naszej uczelni – dodał. Wykład inauguracyjny na nowo otwartym kierunku pt. „Pielęgniarstwo – zaszczytna służba bez ograniczeń”, wygłosił prof. **Wojciech Maksymowicz**, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przyszłościowy kierunek

Zajęcia prowadzone są w nowoczesnych budynkach na Pożyczkach. – Na studentów czekają: świetnie przygotowana kadra naukowo-dydaktyczna oraz nowoczesne pracownie dydaktyczne i laboratoria wyposażone w wysokiej klasy sprzęt naukowo-badawczy. Zajęcia praktyczne i

praktyki zawodowe będą realizowane w partnerskich placówkach ochrony zdrowia, między innymi w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MS-WiA w Lublinie, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie i 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Lublinie – podkreśla **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy KUL. Uczelnia zamierza też otworzyć kolejny nowy kierunek – dietetykę na Wydziale Zamiejscowym w Stalowej Woli. Obecnie studia pielęgniarstwa prowadzone są jako studia pierwszego stopnia, ale KUL ma też pozwolenie, by poprowadzić je także jako studia magisterskie. Tak się stanie za trzy lata, gdy obecni kandydaci zdobędą tytuł licencjata.

– Wybrałam pielęgniarstwo, bo pielęgniarce brakuje, w szczególności młodych. Lubię pomagać ludziom a szczególnie pracować z małymi dziećmi. Dla mnie ważne też było to, że studia zaczynają się od połowy semestru – mówi **Agnieszka Grodzka**, radomianka, która właśnie odebrała indeks studentki pierwszego roku pielęgniarstwa KUL. – Moja mama i kuzynka są pielęgniarkami i nie narzekają – dodaje.

Ją oraz innych studentów, wśród których jest obecnie 8 mężczyzn, czeka 2 300 godzin praktyk w lubelskich szpitalach. Chętnych do studiowania na KUL było więcej niż miejsc. O jedno miejsce starały się trzy osoby. W Lublinie pielęgniarstwo można obecnie studiować na Uniwersytecie Medycznym, WSSP, WSEI i WSNS.

EMILIA KALWIŃSKA

Dzień otwarty w SP nr 23 i SP nr 42 w Lublinie

Mają się czym pochwalić

W ubiegłym tygodniu kolejne lubelskie podstawówki otworzyły swoje drzwi dla przyszłych pierwszorzeczniaków. Nasi reporterzy sprawdzili, czy potencjalnych kandydatów „kusiły” SP nr 23 i SP nr 42.

Dni otwarte w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie odbyły się w ubiegły wtorek. Gości w sali gimnastycznej przywitał dyrektor **Kamil Dąbrowski**, który przedstawił ofertę edukacyjną placówki. Rodzice z przedszkolakami mogli obejrzeć przedstawienie o kłójących się kredkach i poznać przesłanie jakie z takich kłótni wynika, przygotowane przez uczniów z klasy 5f pod kierunkiem **Magdy Kosteckiej**. Chór szkolny z akompaniamentem **Dariusza Kwiatkowskiego**, nauczyciela muzyki, zaśpiewał kilka piosenek. Był także zapierający dech w piersiach występ szkolnych gimnastyczek, przygotowanych przez nauczycielki **Bertę Belniak** i **Marię Soję**.

Następnie wszyscy udali się, by obejrzeć sale dydaktyczne oraz uczestniczyć w atrakcyjnych zajęciach przygotowanych przez nauczycie-



SP nr 23 im. Olimpijczyków Polskich, jak przystało na placówkę pod takim patronatem, sportem stoi, co potwierdził zapierający dech w piersiach występ szkolnych gimnastyczek przygotowanych przez nauczycielki **Bertę Belniak** i **Marię Soję**



W SP nr 42 im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego uczniowie przygotowali dla swoich przyszłych kolegów m.in. spektakl „Stoliczku, nakryj się”

li. Największym zainteresowaniem cieszył się pokaz w pracowni chemicznej, a także zajęcia teatralne.

– Mój syn chodzi do pobliskiego Przedszkola nr 50, mieszkamy niedaleko, więc Szkoła Podstawowa nr 23 wydaje się nam być najlepszym wyborem. Zresztą o tej placówce słyszałam wiele dobrego. Zastanawiamy się jeszcze nad SP nr 19, bo tam jest mniej dzieci i nie muszą uczyć się na dwie zmiany jak w tutaj, ale z kolei w szkole na Czwartku nie ma basenu oraz klasy sportowej, do której chciałabym posłać mojego syna, a przy ul. Podzamcze są – mówi „Nowemu Tygodniowi” **pani Anna**.

Rodzinna szkoła w środku osiedla

W piątek, 6 marca, Dni Otwarte zorganizowała SP nr 42. Ta niewielka, położona w centrum osiedla Błonie na Czubach Północnych, placówka może się pochwalić doskonałą kadrą i rodzinną atmosferą.

– Jesteśmy z kilku powodów szkołą wyjątkową, choć dlatego, że nasz niewielki budynek może się pochwalić jednymi z największych w Lublinie pracownikami – mówił otwierając wydarzenie **Jerzy Kolowca**,

dyrektor SP nr 42. – Dysponujemy również własną stołówką, gabinetem dentystycznym, świetlicą oraz Orlikiem, a mamy nadzieję, że wkrótce rozpocznie się budowa długo oczekiwanej i bardzo potrzebnej sali gimnastycznej, bo dotychczasowa jest zbyt mała. Projekt już jest gotowy, ale musimy poczekać jeszcze na środki z budżetu miasta – mówił dyrektor. Jak podkreśla, szkolna społeczność w SP 42 panuje bardzo rodzinna atmosfera, bo szkoła jest niewielka i w każdym roczniku prowadzi tylko dwa oddziały, a uczniowie po lekcjach często wspólnie spędzają czas, choćby na szkolnym Orliku.

Podczas Dni Otwartych dzieci mogły wziąć udział w zajęciach kodowania z ozobotami, popisać na tablicach interaktywnych, uczestniczyć w zajęciach plastycznych, muzycznych, przyrodniczych czy z języka angielskiego. Dla gości uczniowie „czterdziestki dwójki” razem z paniami ze świetlicy przygotowali spektakl teatralny – adaptację baśni „Stoliczku, nakryj się”. Zwiedzanie szkoły umilał przyszłym uczniom słodki poczęstunek.

Rekrutacja na rok szkolny 2020/2021 do publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Lublin dla kandydatów z obwodu danej szkoły rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 8 kwietnia, z kolei na wolne miejsca dla kandydatów spoza obwodu danej szkoły od 21 kwietnia do 28 kwietnia. **KB, EM. K**

Małgorzata Hołub-Kowalik, wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy, z wizytą w Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie

Aniołek rozdał autografy i misie

Jakie jest marzenie sportowca? Czy zawodnik pije napoje energetyczne? Z tymi i wieloma innymi pytaniami uczniów musiała zmierzyć się olimpijka **Małgorzata Hołub-Kowalik**, nowa zawodniczka AZS UMCS Lublin, która odwiedziła w po-

niedziałek Szkołę Podstawową nr 52 na Felinie.

Małgorzata Hołub-Kowalik do Lublina przyjechała prosto z Torunia, gdzie w poprzedni weekend podczas 64. Halowych Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski zdobyła dwa srebrne medale! Pierwszy w

biegu na 400 metrów, przegrywając jedynie z koleżanką ze sztafety reprezentacji Polski – **Justyną Święty-Ersetic** (sztafeta, która ma na swoim koncie wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy, trenowana przez **Aleksandra Matusińskiego**, nazywana jest „Aniołkami

Matusińskiego”), drugi w sztafecie mieszanej 4x400 metrów.

Podczas wizyty w SP nr 52 utytułowana lekkoatletka opowiedziała uczniom, kiedy rozpoczęła się jej przygoda ze sportem, jak wygląda dieta zawodnika i co jest największym marzeniem spor-

townika. Poruszała również ważne tematy, te dotyczące nielegalnego dopingu wśród sportowców, a także zwolnień z zajęć wychowania fizycznego.

Młodzież zadawała wiele pytań, niekiedy związanych ze sportem. Uczniowie byli ciekawi,

czy pije napoje energetyczne, ma zwierzątko, gdzie mieszka i czy lubi czytać książki. Mistrzyni cierpliwie udzielała odpowiedzi i zachęcała młodych ludzi do uprawiania sportu.

Na koniec rozdała autografy i pamiątkowe misie. **KB**



Rodzinne zdjęcie z mistrzynią

Konkurs dla przedszkolaków „Już idę do szkoły” rozstrzygnięty

Kolorowo i radośnie

Jaka jest droga do szkoły? Kolorowo i radośnie! Takie można wysnuć wnioski, oglądając przepiękne prace przedszkolaków z lubelskich placówek, które wpłynęły na organizowany przez Szkołę Podstawową nr 23 w Lublinie konkurs plastyczny pt. „Już idę do szkoły”.

Konkurs, do którego zgłosiło się ponad 70 milusińskich z blisko 30 przedszkoli w Lublinie, rozstrzygnięty został we wtorek przy okazji „Dnia otwartego” szkoły z ul. Podzamcze. Konkursowe jury nie miało łatwego zadania. Poziom prac był bardzo wysoki. Ostatecznie postanowiono nagrodzić 20. uczestników, a kolejnych 14. wyróżnić! Ich prace można oglądać w holu Szkoły Podstawowej Nr 23 przy ul. Podzamcze.

NAGRODZENI

Zofia Adrian, Maciej Ostaszewicz i Natalia Dajek (Przedszkole nr 70), Oliwia Bidyńska i Kaja Muzyczuk (Przedszkole nr 2), Hanna Cender (Przedszkole nr 59), Dorota Czupryńska (Przedszkole nr 35), Alicja Gryzio i Zuzanna Pietrzak (Szkoła



Dzieci uczestniczące w konkursie pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami książkowymi nagrodził Kamil Dąbrowski, dyrektor SP nr 23 wraz z organizatorkami konkursu: Renatą Złotnicką-Panasiuk i Ewą Gadaj

Podstawowa nr 23), Zuzanna Grzegorzcyk i Piotr Sitnik (Przedszkole nr 84), Własta Kit (Przedszkole nr 34), Michał Kozyra i Aleksandra Wilczyńska (Przedszkole Sióstr Urszulanek) Julia Król i Natalia Łbik (Przedszkole nr 52), Maja Mrozik, Antoni Puławski i Alicja Uszko (Przedszkole nr 50), Kacper Siwek (Przedszkole nr 14) .

WYRÓŻNIENI

Anna Janczarek, Agata Komarska,

Natalia Kruk, Lena Mordel (Przedszkole nr 2), Maks Kanadys, Tymoteusz Piróg i Magdalena Rogowska(Przedszkole nr 70), Szymon Kucharzyk (Przedszkole im. Świętego Franciszka z Asyżu), Vanessa Mikulska, Igor Pełka, Amelia Hałas (Szkoła Podstawowa nr 23), Helena Sagan (Przedszkole nr 72), Amelia Sikorska (Przedszkole nr 14), Iga Stachniuk (Przedszkole Sióstr Urszulanek).

BS

Lubelscy futboliści odwiedzili Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1

Tytani skradli uczniom lekcję i... serca



Ta wizyta na długo pozostanie w pamięci uczniów Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Lublinie. W ubiegłym tygodniu dzieci i młodzież z placówki przy ul. Radzyńskiej odwiedzi zawodnicy Tytanów Lublin, na co dzień występujący w lidze futbolu amerykańskiego.

Futboliści najpierw przybliżyli uczniom zasady sportu zyskującego w naszym kraju coraz większą popularność, zaprezentowali wyposażenie, w jakim rozgrywają mecze, a następnie zaprosili ich do wspólnego treningu. Na zakończenie nie mogło oczywiście zabraknąć pamiątkowego zdjęcia.

Lubelscy Tytani to kolejny lubelski klub, po szczypiornistach MKS Perła oraz koszykarkach Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS, który chętnie odwiedza lubelskie szkoły. W celu umówienia pokazu i treningu futbolu amerykańskiego zapraszają do kontaktu poprzez swój klubowy profil na Facebooku.

BS

Akcja „Bądź widoczny i bezpieczny” zawitała do Szkoły Podstawowej nr 57

Już wiedzą jak bezpiecznie zachowywać się na drodze

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 57 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie już dobrze wiedzą, jak być widocznym na drodze i jak należy bezpiecznie uczestniczyć w ruchu drogowym. Wszystko dzięki akcji przeprowadzonej w placówce przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego i Wojewódzką Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Akcja „Bądź widoczny i bezpieczny”, prowadzona przez WORD i WRBRD w okresie jesienno-zimowym, zawitała do szkoły na LSM-ie w środę. Przedstawiciele lubelskiego ośrodka na czele z dyrektorem Renatą Bielecką opowiedzieli dzieciom i młodzieży, jak właściwie zachowywać się w czasie drogi do i ze szkoły, idąc czy też jadąc rowerem lub hulajnogą. Uczniowie mogli dowiedzieć się między innymi, że przy prędkości 50 km na godzinę samochód w ciągu 1 sekundy przejeżdża 14 metrów, a droga zatrzymania przy tej



Wszyscy uczniowie dostali w prezencie odbłaskowe kamizelki i opaski

prędkości na suchej nawierzchni wynosi 26, na mokrej 30, a na śliskiej jezdni aż 46 metrów.

Przedstawiciele WORD poinformowali uczniów o tym, jak mogą uzyskać kartę rowerową, a także pierwsze prawo jazdy kategorii AM, pozwalające już 14-latkom na jazdę skuterem. Na zakończenie wszy-

scy otrzymały kamizelki, plecaki i opaski odbłaskowe.

Kolejne spotkanie w ramach akcji „Bądź widoczny i bezpieczny” odbędzie się 18 marca w szkole podstawowej w Zemborzycach. Relację z SP nr 57 będzie można wkrótce obejrzeć na antenie TVP 3 Lublin w programie akcji „Słownik Nadziei”.

KB

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany będą trochę egoistyczne. Zapragnicie mieć wszystko natychmiast i bez zbędnych dyskusji. Nie przyjmiecie wcale do wiadomości sprzeciwów i pomysłów innych niż swoje. Więcej dyplomacji i cierpliwości – to rada dla Baranów.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki załatwią służbowe sprawy i nie przemęczą się zbytnio. Pod koniec tygodnia zaintrygują je zagadnienia dotyczące zdrowia. W sobotę pogrążą się w lekturze, zrobią dzieciom wykład, zaimpornują rodzinie erudycję i nowinkami.

Bliznięta (21.05 – 21.06)



Bliznięta postanowią być potrzebne i chętnie zaangażują się w pozytywną dla ogółu pracę. Używać będą trudnych terminów i pojęć, aby udowodnić swoje racje. Czwartek sprzyja wyjaśnianiu rodzinnych spraw i pisaniu zaległych listów.

Rak (22.06 – 22.07)



Raki mają przed sobą udany tydzień. Nowe wiadomości sprawią, że zmienią poglądy na swoją sytuację zawodową. Wyjaśnijcie problemy, a świat stanie się przychylniejszy. W weekend w centrum zainteresowania znajdzie się rodzina i jej sprawy.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy będą błyszczeć urodą i intelektem. To dobry tydzień, aby upomnieć się o swoje prawa. Lwy, które kierują domem, osiągną wyżyny swego kunsztu. Zabierzcie się za gotowanie, bo nawet najprostsza potrawa może zrobić na domownikach wielkie wrażenie.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny mają przed sobą udany tydzień. Powinny zrobić coś dobrego dla innych. Nie bądźcie egoistami, a zyskacie oddanych przyjaciół. Czwartek sprzyja wyjaśnianiu rodzinnych spraw a weekend zajęciom domowym i kosmetycznym.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi trudno będzie zrozumieć. Zapragnią kilku rzeczy na raz, wygłoszą przeciwstawne opinie, pochwalą i zaraz potem skarcą. Równowagę osiągną dopiero od środy. To dobry czas na zawieranie nowych znajomości oraz na kontakty z urzędami.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony mają przed sobą sympatyczny dzień. Będą podobać się innym, zyskają dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Aura sprzyja załatwianiu służbowych spraw oraz kontaktom z urzędami.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce będą optymistyczne i wesołe. Radośnie podejmą się nowych wyzwań i dopiero potem zastanowią się, czy dadzą sobie radę. W sobotę pochłoną je sprawy towarzyskie. Ploteczki i inne wiadomości sprawią, że serca zabiją wam żywej.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce czeka udany tydzień. We wszelkich sprawach możecie liczyć na sympatię otoczenia. Na służbowych spotkaniach osiągniecie wszystko, co zamierzacie. Samotnym Koziorożcom żywiej zabiją serca, mieście oczy szeroko otwarte.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki na początku tygodnia napotkają mogą na problemy. Zastanówcie się, czy na pewno wasz humor powinien załżeć od nastroju innych ludzi? Od środy odzyskacie wigor. Weekend sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby zapragną wyruszyć w podróż i odkryć niezwykłych przyjaciół. Kto sądzi, że Ryby są zawsze ciche i spokojne, ten bardzo się zdziwi. Ryby odkryją nowe zainteresowania i będą zaskakiwać swoimi niezwykłymi poglądami. Pod koniec tygodnia ktoś zdradzi Rybom ekscytującą tajemnicę.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Jakie są trzy największe kłamstwa studenta?
Od jutra nie piję, od jutra się uczę, dziękuję, nie jestem głodny...

Ojciec przyłapuje młodzieńca całującego córkę.
– Pan całujesz moją córkę! Spodziewam się, że wiesz pan, co teraz powinien zrobić szanujący się mężczyzna?!
– Wiem doskonale, czekam tylko, aż zostawi nas pan wreszcie samych...

Lekcja religii w szkole. Ksiądz mówi dzieciom o małżeństwie.
– Wiecie, że Arabowie mogą mieć kilka żon? To się nazywa poligamia. Natomiast chrześcijanie mają tylko jedną żonę. A to się nazywa... Może ktoś z Was wie?
W klasie cisza, nikt nie podnosi ręki.
– To się nazywa – odpowiada ksiądz – mono... mono...
Jaś podnosi w górę rączkę:
– Monotonia!

Rozmawia dwóch małżonków. Pierwszy mówi, wzdychając:
– Nie ma na świecie bardziej złośliwej i przewrotnej istoty niż kobieta.
Na to drugi:
– Jest! Jej matka!
– Cześć, stary, słyszałem, że się ożeniłeś?
– Ożeniłem się...

– Musisz być szczęśliwy...
– Muszę!

Mała dziewczynka liże rękaw cioci.
– Co ty robisz, kochanie? – pyta zdziwiona ciocia.
– Sprawdzam, czy rzeczywiście ubiera się ciocia bez smaku, jak mówi mama.

W przedszkolu Jasio siedzi na nocniku i płacze.
– Dlaczego płaczesz? – pyta pani wychowawczyni
– Bo pani Zosia powiedziała, że jak ktoś nie zrobi kupki, to nie pójdzie na spacer.
– I co? Nie możesz zrobić...
– Ja zrobiłem, ale Krzysz mi ukradł!!!

Rozmowa dwóch informatyków:
– Wczoraj w nocnym klubie poznałem świetną laskę!
– Ożesz ty!
– Poszliśmy do mnie i widzę, że jest chętna. Więc zacząłem się przystawiać na całego.
– I co? I co?
– Ona mówi: „To może rozbierz mnie!”
– Nie gadaj! Ale czad! I co, i co?
– Normalnie ściągnąłem z niej spódniczkę i inne i położyłem na stole, tuż obok nowego laptopa.
– Nie gadaj! Kupiłeś nowego laptopa? A jaki procesor. Ile RAM?

VI Lubelska Ekstremalna Droga Krzyżowa liczy 8 tras

Pójdą w ciemności, niosąc w milczeniu krzyże



Wyruszenie na trasy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jak co roku poprzedzi msza św. o godz. 19.00 w lubelskiej archikatedrze

W nocy z 20 na 21 marca 2020 roku wyruszy z Lublina, już po raz szósty, Ekstremalna Droga Krzyżowa. Hasłem tegorocznych rozważań jest „Droga Przebaczenia. Od zranienia do uzdrowienia”.

Do wyboru jest osiem tras, na których rozważane będzie Misterium Męki Pana Jezusa. To wyjątkowe dla uczestników wydarzenie poprzedzi msza św. o godz. 19.00 w lubelskiej archikatedrze, sprawowana przez abpa **Stanisława Budzika**.

Kolory tras według stopnia trudności:

1. Niebieska – św. Faustyny Kowalskiej o długości ok. 31 km, która prowadzi z Lublina wokół Zalewu Zemborzyckiego i kończy się w bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście.
2. Pomarańczowa – bł. Karoliny Kózkówny o długości ok. 33 km., która prowadzi z Lublina doliną Ciemnej do bazyliki oo. Dominikanów.
3. Żółta – św. Jana Pawła II o długości ok. 44 km. Zaczyna się w Lublinie, a

kończy w Wąwolnicy przy Sanktuarium MB Kębelskiej.

4. Czerwona – Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego o długości 46 km. Zaczyna się w Lublinie, a kończy w Wąwolnicy przy sanktuarium.

5. Fioletowa – bł. Władysława Goralą o długości 41 km. Zaczyna się w Lublinie, a kończy w Wąwolnicy.

6. Czarna – bł. Piotra Frassatiego o długości 51 km. Jest to tzw. trasa samotna. Nie będzie na niej żadnych dodatkowych oznakowań ani wolontariuszy z patroli medycznych. Trasa zaczyna się w Lublinie, a kończy przy sanktuarium w Wąwolnicy.

7. Brązowa – bł. o. Józefa Mazurka o długości 37 km. Zaczyna się w Lublinie, prowadzi przez Lasy Kozłowieckie, a kończy w bazylice pw. św. Anny w Lubartowie.

8. Zielona – sługi Bożego Franciszka Blachnickiego o długości ok. 42 km. Zaczyna się w Lublinie, biegnie doliną Wieprza, a kończy się w bazylice pw. św. Anny w Lubartowie.

Należy wybrać jedną z proponowanych tras. Trzeba pamiętać, że trasy przebiegają niejednokrotnie ścieżkami lub drogami gruntowymi albo traktami leśnymi z dala od siedzib ludzkich. Trzeba więc wybierać trasę odpowiednią do swoich możliwości fizycznych. Kolejne stacje drogi krzyżowej znajdują się w kościołach, przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach. Więcej

informacji o każdej trasie można znaleźć na stronie internetowej EDK. Deklarację przejścia można składać przez Internet, do 20 marca 2020 roku, do godz. 19. Dla uczestników, którzy zgłoszą taką deklarację przewidziany jest pakiet materiałów, w skład którego wchodzi: tekst rozważań drogi krzyżowej, opaska odbłaskowa oraz znaczek pamiątkowy. Materiały te będą wydawane na godzinę przed mszą św. przed archikatedrą oraz w czwartek, 19 marca przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie przy ul. Paderewskiego 20, w godz. od 17.00 do 19.00.

Opis wybranej trasy, mapę oraz ślad GPS uczestnicy będą mogli pobrać ze strony internetowej i samodzielnie wydrukować. Na stronie będzie również do pobrania tekst rozważań. Koszt pakietu wynosi 10 zł. Podczas odbierania materiałów dla zainteresowanych uczestników będzie również możliwy zakup latarki czołowej z bateriami, kamizelki odbłaskowej, a także dodatkowej opaski odbłaskowej. Organizatorzy: Duszpasterstwo Pielgrzymka Lubelska z ks. **Mirosławem Ładniakiem**, głównym przewodnikiem Lubelskiej Pielgrzymki na Jasną Górę oraz grupa świeckich osób, którzy wspólnie stworzyli lubelski rejon EKD, zachęcają do zabrania ze sobą przygotowanego przez siebie drewnianego krzyża i przypominają o regule milczenia.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Arcybiskup poświęcił nowy kościół na Węglinie Północnym. Proboszcz Zagórski wybudował go w ekspresowym tempie

Patron święty i uczony

Arcybiskup Stanisław Budzik poświęcił kościół pw. św. Jana Kantego przy ul. Berylowej w Lublinie. Uroczystość odbyła się 1 marca br.

Parafia została erygowana 21 listopada 2014 roku. Proboszczem został mianowany ks. **Bogdan Zagórski**, którego abp **Stanisław Budzik** pochwalił za wyjątkowe zaangażowanie w realizację inwestycji i tempo przedsięwzięcia. Pierwszą łopatę pod budowę nowego kościoła wbił w ziemię sam metropolita, który 21 października 2017 roku odprawił mszę św. w intencji szybkiej budowy świątyni. 22 lutego 2018 roku zostały wylane fundamenty pod całkiem okazały kościół, którego projektantem jest inż. **Antoni Hetman**. Liturgia poświęcenia świątyni, w niedzielę 1 marca br. była sprawowana w 630. rocznicę urodzin i 340. rocznicę beatyfikacji św. Jana Kantego. Sprowadzono relikwie świętego.

Wyjątkowy profesor

Jan Kanty urodził 24 czerwca 1390 r. w Kętach koło Oświęcimia. W 1413 roku zapisał się na Uniwersytet Jagielloński. Gdy w styczniu 1418 roku uzyskał tytuł magistra filozofii, objął funkcję wykładow-

cy. Ponieważ stanowisko to było wówczas bezpłatne, na swoje utrzymanie zarabiał prywatnymi lekcjami i pomocą duszpasterską. Potem przez osiem lat pracował w Miechowie, kształcąc kleryków zakonnych. Pełnił tam też funkcję kaznodziei przy klasztorze kościelnym.

Po powrocie do Krakowa Jan Kanty zaczął studiować teologię. Po uzyskaniu tytułu magistra teologii, który był wtedy równoznaczny z doktoratem, został w 1439 roku kanonikiem kapituły św. Floriana w Krakowie i jednocześnie proboszczem w Olkuszu. Po kilku miesiącach z tej ostatniej funkcji zrezygnował, za to poświęcił się wykładom z dziedziny teologii. Pośród swych rozlicznych zajęć Jan Kanty znajdował czas na przepisywanie manuskryptów. Jego rękopisy liczą ponad 18 tys. stron. Był człowiekiem żywej wiary i głębokiej pobożności. Słynął z wielkiego miłosierdzia. Nie mogąc zaradzić nędzy, wyzbywał się wszystkiego i dzielił posiłkiem z biednymi. Dbał także o ubogich studentów, których wspomagał z własnych skromnych zasobów. Krzewił kult eucharystyczny i zachęcał do częstego przyjmowania Komunii św. Wiele czasu poświęcał też pracy w konfesjonale.



Imponująca świątynia powstała w ekspresowym tempie

Zmarł w Krakowie 24 grudnia 1473 roku w wieku 83 lat, w opinii świętości. Został beatyfikowany przez papieża bł. Innocentego XI w 1680 roku, a kanonizowany przez Klemensa XIII w Lipcu 1767 roku.

W ikonografii jest przedstawiany w toczce profesorskiej jako patron młodzieży uczącej się i studiującej, (przez 55 lat

był profesorem). Często w ręku ma krzyż. Bywa ukazany w otoczeniu studentów lub ubogich. Jego atrybutami są: scalone dzbanek, obuwie, które daje ubogiemu, różaniec. Jest patronem Polski, Archidiecezji Krakowskiej i Krakowa, profesorów, szkół katolickich i Caritas.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Wielkopostny Koncert Chórny

Przygotowanie na zmartwychwstanie

Wielki Post zawsze inspirował kompozytorów. Przed nadchodzącymi Świątami Wielkanocnymi Filharmonia Lubelska w sobotę, 21 marca 2020 r., zaplanowała koncert, który da słuchaczom okazję do kontemplacji z muzyką w tle.

Jako pierwsze usłyszymy „4 motety wielkopostne” na chór mieszany współczesnego francuskiego kompozytora Francisca Poulenca, napisane do łacińskich tekstów pokutnych. Pisał on muzykę prostą, dowcipną, a nawet prowokującą. Kolejnym punktem będą

„Psalmy” niemieckiego kompozytora epoki romantyzmu Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego, łączącego niespotykaną religijność osobistą z muzykalnością i subtelnością. Następnie, dzięki utworowi „O salutatis Hostia”, poznamy inne oblicze autora oper komicznych Gioacchina Rossiniego – to nawiązanie do hymnu św. Tomasza z Akwinu „O przenajświętsza Hostia”. Kolejny utwór Francisca Poulenca – „Ave verum” – to hymn z jego opery „Dialogi karmelitańskie”, opowiadającej historię zgilotynowanych podczas rewolucji francuskiej 16 karmelita-

nek z Compiègne. Następnie usłyszymy skomponowany w 1879 r. przez Antona Brucknera – przedstawiciela dojrzałego romantyzmu – motet „Os Justi”. (Motet to gatunek wokalny lub wokalnie-instrumentalny znany od XIII w.) Podczas koncertu zabrzmiały jeszcze dwa utwory tego gatunku: „Timor et Tremor” Orlanda di Lasso, niderlandzkiego kompozytora, jednego z najśłynniejszych muzyków XVI w., i „Popule meus” jego rówieśnika – Giovanniego Perluigi da Palestriny, autor wielu kompozycji kościelnych. Na koniec usłyszymy fragmenty „Nieszporów”

Siergieja Rachmaninowa, nawiązującego do twórczości Piotra Czajkowskiego i Modesta Musorgskiego. „Nieszpory”, zwane też „Całonocnym czuwaniem”, obejmujące w sumie 15 pieśni, inspirowane są muzyką cerkiewną oraz tradycyjnymi pieśniami ludowymi.

Wykonawcy: Chór Kameralny Filharmonii Lubelskiej, dyrygent: Dawid Jarząb, miejsce: sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej, początek: godz. 18:00, bilety: 20 zł (telefoniczna rezerwacja: tel. 81 53-15-112, 81 53-15-118).

JD

8 MARCA. DRUGA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Elias, rozmawiający z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie». (Mt 17, 1-9)

Podnieś twarz z ziemi

Twarz Jezusa lśniła jasnością jak słońce. Słońce daje światło, daje życie, daje energię. Oblicze Boga jest nam potrzebne, by nie nosić masek. Jest to jedyne Oblicze, przed którym nie udaje się udawać kogoś innego, niż się jest naprawdę. Gdy Jego oblicze zajaśniało jak słońce, upadli na twarz. Gdy Jego oblicze się wzniosło, zakryli własne oblicza, a potem, gdy wzniesli swe oczy, pozbawieni lęku, nie widzieli już nikogo, samego Jezusa jedynie. Nie widzieć nikogo poza Bogiem!

Oblicze człowieka jest ekranem duszy. Maluje się na nim wszystko, co jest wewnątrz. To jedyne coś, co nigdy nie jest okrywana, a jednak najczęściej ukrywa. Nawet na ręce zakładamy rękawiczki, ale na twarz nie zakładamy żadnego pokrowca. Ona musi być odsłonięta i z tym jest problem, bo na niej wszystko widać, co ukryliśmy w sobie nie tylko przed innymi, ale też i przed sobą. Uczucia, myśli, przecucia, nastawienia i przede wszystkim duch, jaki nami rządzi, ujawnia się to wszystko w spojrzeniu, układzie ust, mięśniach, brwiach, kolorze policzków. Zniwolony ucieka ze wzrokiem albo patrzy beczelnie. Jego oblicze jest ściągnięte, napięte, wywołuje w innych stres, lęk, pożalowanie lub odrazę.

Większość z nas ma jakieś zniwolenia, począwszy od pracoholizmu, przez palenie tytoniu, alkohol, narkotyzowanie się, oglądanie filmów, uciekanie w świat wirtualny, obżeranie się, shopping, pornografię, masturbację, erotomanię, uzależnienia emocjonalne, uzależnienie od komórkowego telefonu czy nawet mp3, aż do kłamstw i narcystycznej potrzeby zdobywania podziwu, aż do tworzenia image, budowania maski. Trudno wszystkie wyliczyć, bo z roku na rok przymierzamy nowe maski. Oblicze ludzkie jest nieobliczalnie próżne i łaknące. W latach 70. mówiło się o alkoholizmie, w 80. plagą okazała się narkomania, w 90. wybuchła eksplozja bulimii i anoreksji, teraz mówi się o erotomanii i seksie wirtualnym, ale za jakiś czas, zapewne niedługo, dowiemy się o nowych obiektach obsesyjnego zapatrzenia, które sprawiają, że ludzka twarz ciągle jest zaciemniona lękiem.

Chrystus odsłania swoją twarz, byśmy patrząc na nią, mogli zobaczyć swoją już bez lęku. Potrzeba nam objawienia Boskiego oblicza, by odzyskać własną twarz. W odkryciu wszechmocy Boga najbardziej pomaga człowiekowi odkrycie własnej bezsilności. Nie trzeba nam też niczego innego szukać oprócz Tego, który nas odnalazł. Po olśniewającym objawieniu się oblicza Jezusa uczniowie podnieśli swoje zabrudzone oblicza z ziemi. Podnieść twarz z ziemi, z upadku, bez lęku, oto skryte marzenie każdego z nas, przestać się wstydić siebie samego. Niewolnik nie ma oblicza, ma maskę, pod którą musi ukrywać swoje wstydlive prawdy. Jezus wywabia ludzką twarz z lęklivego wycofywania się. Pozwala podnieść nam głowę, może nie z dumą, ale na pewno z godnością. Gdy więc mówi do apostołów, by się podnieśli i przestali bać, to brzmi to jak manifestacja uwolnienia dedykowana całemu rodzajowi ludzkiemu.

AUGUSTYN PELANOWSKI OSPPE, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełniumeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Budynke wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37,5x40,0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlana inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krepcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mielgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elżówce naprzeciwko giełdy, cena 2500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie

na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Poduję pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masazystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazdy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworymba 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd., c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mielgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch

KINA	
Poniedziałek 09.03	
BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72 Wielka wyprawa Molly 9:30 Doktor Dolittle 10:00 Sala Samobójców. Hejter 11:30, 17:15, 19:30 Oscary 2020: Parasite 14:45 Najświetsze serce 15:30, 17:30 Prawda 19:45	Najświetsze serce 15:30, 17:30 Prawda 19:45
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61 Naprzód 15:30, 17:45 Sala samobójców. Hejter 20:00	LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61 Zieja 12:45 Naprzód 15:00, 17:15 Sala samobójców. Hejter 19:15
Wtorek 10.03	
BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72 Doktor Dolittle 8:45 Sala Samobójców. Hejter 10:45, 13:00, 17:15, 19:30 Najświetsze serce 11:30, 15:30, 17:30 Oscary 2020: Parasite 14:45 Prawda 19:45	LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61 Naprzód 14:00, 16:15 Zieja 18:15 Sala samobójców. Hejter 20:15
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61 Naprzód 15:30, 17:45 Sala samobójców. Hejter 20:00	CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#
Środa 11.03	
BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72 Doktor Dolittle 8:45 Sala Samobójców. Hejter 11:30, 17:15, 19:30 Oscary 2020: Parasite 14:45 Najświetsze serce 15:30, 17:30 Prawda 19:45	MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10 Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61 Naprzód 15:30, 17:45 Sala samobójców. Hejter 20:00	TEATRY
Czwartek 12.03	
BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72 Wielka wyprawa Molly 9:30 Doktor Dolittle 10:00 Sala Samobójców. Hejter 11:30, 17:15, 19:30 Oscary 2020: Parasite 14:45	TEATR IM. J. OSTERWY 13.03- Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00 13.03- Sposób na Alcybiadesa godz. 11:30 14.03- Sposób na Alcybiadesa godz. 17:00 15.03- Prawda godz. 17:00 15.03- Emigranci godz. 20:00
	TEATR IM. H. CH. ANDERSENA 10.03- Proszę słońia godz. 09:30 10.03- Szewczyk Dratewka godz. 10:00 10.03- Proszę słońia godz. 11:30

Lepiej późno niż nigdy

Publiczność chce bisu!

1 marca br. będzie ważną datą dla lubelskich miłośników muzyki Mozarta – tego dnia na scenie Filharmonii Lubelskiej miała miejsce pierwsza lubelska prezentacja jego opery „Uprowadzenie z seraju”. Szkoda, że jak na razie jedyna.

Było to co prawda tylko wykonanie koncertowe, ale nie można powiedzieć, że zostawiło niedosyt – to był zaledwie przedsmak tego, co dałoby sceniczne wystawienie dzieła, niemniej lubelscy melomani zostali oczarowani. To było w pierwszym rzędzie zasługą obsady: sopranistek **Joanny Moskowicz** oraz

Hanny Okońskiej, tenorów: **Tomasza Krzysicy** i **Rafała Grozdewa** oraz jedynego w tym gronie basu **Dariusza Górskiego**. Odtwórczyni roli szlachetnej Konstanze – J. Moskowicz, mogła jedynie kochać i cierpieć, ale śpiewała o tym pięknym, znakomicie wyszkolonym głosem, budząc aplauz widzowi. Godnym jej partnerem był Tomasz Krzysica jako jej ukochany Belmionte. Hanna Okońska w roli świadomej swego wdzięku służącej Blonde znakomicie wykonała jej zaprawione nutką kokieterii arie, wodząc za nos oczarowanego nią Osmina. Partnerował jej śpiewający partię Pedrilla Rafał Grozdew – romanca w jego wyko-

naniu mało którą kobietę pozostawiłaby obojętną. Wykonawca mało wdzięcznej roli podstarzałego wielbiciela młodej dziewczyny też nie oddał pola – arie w jego wykonaniu, podobnie jak w wyżej wymienionych wykonawców, kończyły się owacjami. Znakomicie spisała się też Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod dyrykcją **Wojciecha Rodka** oraz Chór Kameralny Filharmonii Lubelskiej, przygotowany przez **Dawida Jarzabę**. Jego członków ubrano nawet w „tureckie” kostiumy i turbany. Nade wszystko na scenie królowała genialna muzyka Mozarta. Prosimy o więcej!

JD

rozrządu, tarcza sprężła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarzka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, iso-fix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarzka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatk

zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Dacia Dokker 2014 r, Diesel 1.5 auto poleasingowe, jeden właściciel. Cena 18 200 zł Tel. 726 680 222.

Volvo XC70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne,

esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II, 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011



14. wygrana lubelskich koszykarek Pszczołki lepsze od Białej Gwiazdy

W meczu 20. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet Pszczołka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonała w środę przed własną publicznością Wisłę Kraków 73:60. Dzięki wygranej podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka zrobili kolejny krok ku temu, by zakończyć rundę zasadniczą w czołowej czwórce rozgrywek i do fazy play-off przystąpić z uprzywilejowanej pozycji.

W meczu z Białą Gwiazdą warto odnotować kolejny świetny występ Alexis Peterson oraz Briany Day i Giedrę Labuckienę, które zdominowały grę na deskach (pierwsza zebrała 15 piłek w tym 12 w obronie, druga 13).

Środowe spotkanie wyrównane było jedynie do przerwy. W połowie drugiej kwarty, po celnym rzucie za 2 z wysokości Anny Jakubiuk, krakowianki nawet na krótką chwilę objęły prowadzenie (23:21). Na coraz bardziej agresywne wejścia pod kosz rywalek zareagowały jednak szybko Peterson i Julia Adamowicz, zdobywając cenne punkty. Po chwili akademicki odskoczyły na 6 punktów - 31:25.

Losy meczu rozstrzygnęły się w trzeciej kwarcie, na koniec której, po „trójce” Adamowicz, gospo-

PSZCZOŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – WISŁA KRAKÓW 73:60 (19:15, 21:18, 21:13, 12:14)
Pszczołka: Peterson 17, Popović 14, Day 12 (1x3, 15 zbiórekl), Adamowicz 12, Labuckiene 4 (13 zb.) oraz Baltić 10, Szott-Hejmej 4, Sklepowicz, Duchnowska, Pawłowska, O. Trzeciak.
Wisła: Wells 15 (3x3), Meskonyte 15 (1x3), Ziętara 6, Lass 6 (10 zb.), K. Trzeciak 4 oraz Jakubiuk 14, Puter, Grzenkowicz.

dynie wygrywały już 61:46. Na początku ostatniej części przewaga akademickiej urosła nawet do 19 pkt. (65:46).

Mimo zwycięstwa **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczołek nie był zadowolony po meczu z postawy swojej drużyny: - Zagrałiśmy dzisiaj bardzo słabo. Jeżeli chcemy się liczyć w walce o czwórkę, to musimy grać mądrzej, ale nie tak jak dzisiaj. Wisła nie miała dzisiaj graczy wysokich i rotacja jest wtedy ograniczona. My, tak jak powiedziałem musimy grać zdecydowanie lepiej - mówił szkoleniowiec lubelskiej drużyny.

MAG

Pozostałe mecze 20. kolejki (4:03): Widzew Łódź - DGT Politechnika Gdańska **67:51** * Arka Gdynia - Śląza Wrocław **73:42** * PS Enea Gorzów Wlkp. - Energa Toruń **86:64** * AZS Uniwersytet Gdański - Enea AZS Poznań **78:58** * CCC Polkowice - Artego Bydgoszcz **79:85**; **21. kolejka (7/8:03):** Artego - AZS Uniwersytet **73:81** * Wisła - Politechnika **66:55** * Gorzów - Widzew **82:72** * Enea AZS - Arka **77:107** * Energa Toruń - CCC i Śląza - Pszczołka zakończy się po zamknięciu tego wydania.

1. Arka	21	42	1665-1259
2. Artego	21	38	1659-1396
3. Gorzów	21	37	1744-1445
4. Pszczołka	20	34	1494-1386
5. CCC	20	32	1534-1295
6. Śląza	20	31	1386-1276
7. Wisła	21	31	1365-1372
8. Politech.	21	28	1361-1646
9. Widzew	21	27	1469-1593
10. Poznań	21	25	1272-1645
11. Uniw. Gd.	21	24	1347-1646
12. Toruń	20	23	1247-1584

W następnej kolejce - 14 marca: Pszczołka - Enea AZS (18:10).

II LIGA KOSZYKARZY
Kielce rozbite
Koszykarze UINB AZS UMCS Start II Lublin w meczu 21. kolejki pokonali w sobotę AZS UJK Kielce 100:65 (29:11, 18:11, 26:27, 27:16). Najwięcej punktów dla lublinian zdobyli: **Szymon Jaworski** 25, **Karol Obarek** 20 i **Mateusz Wiśniewski** 14 (także 16 zbiórekl). W ostatnim meczu rundy zasadniczej UINB AZS UMCS Start II zmierzy się 18 marca u siebie z HydroTruck Sky Tattoo II, zespołem który jako jedyny ma jeszcze szanse wyprzedzić naszego wicelidera w tabeli przed fazą play-off.

Profesor. Takim mianem określany jest jeden z najlepszych średniodystansowców w Polsce, dwukrotny wicemistrz świata na 800 m – Adam Kszczot. Po sobotnim, ostatnim biegu CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden w sezonie 2019/20 w Lublinie profesorem można nazwać Artura Kerna, który pobiegł znakomicie taktycznie, zwyciężył w zawodach i zapewnił sobie triumf w klasyfikacji końcowej cyklu.

39-letni **Artur Kern** startuje w City Trail od 2014 roku, wygrał dotąd 22 biegi. Jest aktualnym rekordzistą Polski na 5000 m w hali. Sobotnie zwycięstwo z cza-

Szczypiornistki MKS Perła po raz trzeci w obecnym sezonie PGNiG Superligi Kobiet pokonały KPR Gminy Kobierzycze

Teraz „święta wojna”

Szczypiornistki MKS Perła Lublin po raz kolejny w obecnym sezonie, znalazły sposób na KPR Gminy Kobierzycze. Mistrzyni Polski wygrały sobotnie, wyjazdowe spotkanie 20. kolejki PGNiG Superligi 33:26 i utrzymały w tabeli rozgrywek czteropunktową przewagę nad drugim Metraco Zagłębiem, z którym zmierzą się już w najbliższy piątek w hali Globus.

Do przerwy podopieczne trenera **Roberta Lisa** przegrywały z gospodyniami 11:12. KPR imponował skutecznością (60 % przy 47% lublinianek), do tego w bramce miejscowych znakomicie spisywała się **Beata Kowalczyk**, która obroniła 10 z 21 strzałów oddanych przez mistrzynię.

- Wydaje mi się, że źle weszłyśmy w ten mecz, a szczególnie słabo wyglądała nasza skuteczność. Przed przerwą popełniłyśmy dużo błędów – tłumaczyła postawę naszego zespołu w I połowie **Joanna Szarawaga**, kołowa MKS Perła.

W drugiej części lublinianki przestały robić z miejscowych bramkarek bohaterki meczu, do tego kilkoma świetnymi interwencjami między słupkami naszej bramki wykazała się **Gabrijela Besen**. W 35. minucie do remisu doprowadziła Szarawaga (15:15), a chwilę później na prowadzenie, którego już nasz zespół nie oddał do końca, wyprowadziła MKS kapitałnym rzutem z drugiej linii **Marta Gęga**. Lublinianki były nie do zatrzymania. Dziesięć minut przed końcem wygrywały już 30:21.

- Grałyśmy mocną obroną, z czego mogłyśmy wyciągnąć kontry i dlatego wyglądało to lepiej. Choć zdecydowanie stać nas na dużo więcej – dodała Szarawaga, która z 6 golami, była najsukceszniejszą zawodniczką lubelskiego zespołu. Teraz przed naszą drużyną mecz na szczycie, z drugim w tabeli Metraco Zagłębiem Lubin. „Święta wojna” rozpocznie się w hali na Globusie w piątek o godz. 18.

MAG



Joanna Szarawaga w sobotę w Kobierzycach była nie do zatrzymania dla rywalek. Kołowa MKS Perła zdobyła sześć bramek

KPR GMINY KOBIERZYCE - MKS PERŁA LUBLIN 26:33 (12:11)
KPR: Kowalczyk, Zima - Jakubowska 6, Piotrowska 4, Walczak 4, Wiertelak 4, Despodowska 3, Tomczyk 1, Wicik 1, Koprowska 1, Ilnicka 1, Janas 1, Ivanovic, Kuriata, Kucharska.
MKS: Gawliik, Besen - Szarawaga - 6, Nocuń 5, Łabuda 4, Rosiak 4, Gęga 3, Matuszczyk 3, Nosek 3, Kochaniak 2, Błażewiś 2, Królikowska, Olek.
Kary: KPR - 12 minut, MKS Perła - 10.

Za nami ostatni biegu CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden w sezonie 2019/20

Profesor Artur Kern



sem 16:40 to potwierdzenie jego dominacji na lubelskiej trasie przełajowej piątki nad Zalewem Zemborzyckim. Drugiego na mecie **Dariusza Samarczenko** wyprzedził o 17 sekund, trzeciego **Jarosława Bimkiewicza** o blisko pół minuty. Dokładnie tak samo wygląda klasyfikacja generalna mężczyzn.

- Nastawiałem się na mocne bieganie. Co prawda mój trening nie był ułożony specjalnie pod ten start, ale kilka ostatnich dni odpuściłem mocne bieganie, żeby набrać świeżości. Do 4 km Darek był na prowadzeniu. Biegłem za nim kontrolując sytuację. Ruszyłem bardzo mocno na kilometr przed metą, po

ok. 400-metrach miałem już ok. 20-metrową przewagę. Darek nie miał już szans mnie dogonić, bo dyktował tempo przez cały dystans, co zawsze dodatkowo męczy. Wiem, że gdybym zaczął na krótki finisz, nie byłbym w stanie wygrać z Darkiem – taki błąd popełniłem przed miesiącem i wtedy przegrałem – mówi **Artur Kern**.

- City Trail traktuję zawsze jako mocną jednostkę treningową. Sam nigdy nie zmęczyłbym się tak na treningu, można poprobować różnych taktyk, szlifować różne elementy treningowe, a przy tym jest fajna atmosfera. Nie ukrywam, że każde zwycięstwo traktuję także jako

podnoszenie swojego prestiżu w lokalnym środowisku. Nigdy mi się nie zdruzga te biegi – nawet jeśli wygram 10 lat z rzędu i tak nadal będę startował.

Wśród kobiet najszybsza była tym razem **Dominika Łukasiewicz**, a w generalce zwyciężyła nieobecna na starcie **Natalia Zych**. Łukasiewicz pokonała 5-kilometrową trasę w 19:20 i wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji końcowej cyklu – za wspomnianą już Zych. Z kolei drugie miejsce w sobotnim biegu zajęła **Magdalena Sekuła** (20:09) – trzecia w generalce. Trzecią zawodniczką była Magdalena Zych (20:37). Na wszystkie panie,

SUPERLIGA PGNIG KOBIET
20. kolejka: KPR Gminy Kobierzycze - MKS Perła Lublin **26:33 (12:11)** * Metraco Zagłębie Lubin - Start Elbląg **35:28 (21:15)** * Młyny Stoisław Koszalin - Ruch Chorzów **31:25 (17:17)** * Piotrcovia - EUROBUD JKS Jarosław **26:24 (12:11).**

1. MKS Perła	20	53	573-453
2. Zagłębie	20	49	562-466
3. Kobierzycze	20	39	532-498
4. Koszalin	20	28	527-502
5. JKS	20	26	563-579
6. Start	20	25	526-559
7. Piotrcovia	20	14	447-551
8. Ruch	20	6	489-611

W następnej kolejce - 13 marca (piątek): MKS Perła - Metraco Zagłębie (godz. 18:00, relacja TVP Sport).

ENERGA BASKET LIGA
22. kolejka: HydroTruck Radom - Stelmet Enea BC Zielona Góra **74:86** * Polpharma Starogard Gd. - BM Slam Stal Ostrów Wlkp. **66:106** * GTK Gliwice - Anwil Włocławek **82:88** * Asseco Arka Gdynia - Polski Cukier Toruń **82:75** * Trefl Sopot - Śląsk Wrocław **86:76** * mecz: King Szczecin - Legia Warszawa, **PGE Spółnia Stargard - Start Lublin** i MKS Dąbrowa Górnicza - Enea Astoria Bydgoszcz zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stelmet	21	39	2000-1732
2. Anwil	22	39	2078-1837
3. Start	21	37	1784-1645
4. Arka	22	36	1765-1655
5. Toruń	20	35	1755-1583
6. Trefl	22	34	1786-1792
7. Śląsk	22	33	1910-1861
8. Stal	22	32	1772-1746
9. King	21	31	1723-1759
10. Spójnia	21	31	1653-1689
11. Radom	22	31	1711-1790
12. Astoria	20	29	1753-1775
13. Gliwice	22	29	1857-1973
14. Legia	21	26	1684-1865
15. Polpharma	22	26	1776-2015
16. Dąbrowa	21	25	1662-1952

W następnej kolejce - 14 marca: Start - Trefl (16:00).

WYNIKI
kobiety: 1. Dominika Łukasiewicz (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 19:21, 2. Magdalena Sekuła (AZS UMCS Lublin) 20:09, 3. Magdalena Zych (lubelskibiegacz.pl Team) 20:38, 4. Martyna Bugała 20:43, 5. Joanna Andrzejewska (lubelskibiegacz.pl Team) 20:45, 6. Katarzyna Konkel (Maja Team/Decathlon) 21:23, 7. Joanna Przekaza 21:34, 8. Monika Kosz 21:53, 9. Patrycja Gruszkowska 21:58, 10. Małgorzata Grzenia (wszystkie CM Orto-Optymist) 22:41.

mężczyźni: 1. Artur Kern (Perfect Runner) 16:40, 2. Dariusz Samarczenko (Orto-Optymist) 16:59, 3. Jarosław Bimkiewicz (Stay Insane) 17:07, 4. Michał Biały (SKB Krasnik) 17:10, 5. Piotr Różycki (Orto-Optymist) 17:24, 6. Paweł Wysocki (lubelskibiegacz.pl Team) 17:33, 7. Michał Orzeł (Stay Insane) 17:47, 8. Marcin Głodek 18:05, 9. Szymon Marosz 18:14, 10. Piotr Zięba (obaj Orto-Optymist) 18:31.



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: II Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów w Futsalu

KS Lublin mistrzem!

Lubelski Związek Piłki Nożnej wychodząc naprzeciw postulatowi środowiska i mając na uwadze rosnące zainteresowanie futsalem w sezonie 2019/2020 zorganizował drugą edycję Mistrzostw Lubelszczyzny Oldbojów (rocznik 1985 i starsi). W sobotnim turnieju rozegranym w hali I LO w Świdniku rywalizowało osiem zespołów. Najlepszym okazał się KS Lublin, wygrywając w finale po rzutach karnych z broniącymi tytułu Tifosi.

Oba zespoły z Lublina, naszpikowane byłymi ligowcami Górnik Łęczna, Motoru i Lublinianki bez problemów wygrały rywalizację w grupach. Przez półfinały też przebrnęły zwycięsko, choć mocno zaawansowany wiekowo zespół KS Lublin (średnia 47,3), w którym aż trzech piłkarzy miało 50 i więcej lat (**Modest Boguszewski** - 57, **Mirosław Zagrodniczek** - 52 i **Wojciech Paszczuk** - 50), nie bez trudu zwyciężając Sawę Świdnik zaledwie 1:0.

Finał rozpoczął się świetnie dla dużo młodszych Tifosi (średnia wieku 39,6), którzy po golach

Arkadiusza Procha i **Krystiana Zawadzkiego** prowadzili już 2:0. Boguszewski i spółka nie zrezygnowali jednak z walki i wykorzystując fakt, że rywale grali cały czas z lotnym bramkarzem zdołali po ich błędach wyrównać.

W serii rzutów karnych szczęście dopisało KS Lublin, które wygrało 3:2 i po chwili mogło cieszyć się z mistrzowskiego tytułu i okazałego pucharu ufundowanego przez **Zbigniewa Bartnika**, prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Braźowy medal, po zwycięstwie 2:0 z Echo Zawada, zdobyła Sawa Świdnik.

MAG

Partnerami i jednocześnie sponsorami mistrzostw byli: **Piotr Sak** - **Olimp Trofea Sportowe** z Lublina, **Marcin Goździołko** - **IBRA** producent profesjonalnej odzieży sportowej, **Grzegorz Żuchnik** - **Klastmed**, firma działająca w branży medycznej. Patronat medialny nad mistrzostwami sprawowały **Nowy Tydzień** oraz **Lokalny Przegląd Piłkarski**.



WYRÓŻNIENIA 57-letni **Modest Boguszewski** z KS Lublin otrzymał od naszego redakcyjnego kolegi **Krzysztofa Basińskiego** statuetkę ufundowaną przez „Nowy Tydzień” dla najstarszego piłkarza mistrzostw. Pozostałe statuetki dla najlepszych, ufundowane przez **Piotra Saka** - **OLIMP Trofea Sportowe z Lublina** oraz nagrody rzeczowe od **Marcina Goździołki** (**hurtownia IBRA**), wręczył organizator zawodów **Jacek Kosierb**. Najlepszym strzelcem został **Krystian Zawadzki** (Tifosi Lublin), zdobywca 8 bramek; najlepszym bramkarzem **Marcin Mańka** (KS Lublin), a najlepszym zawodnikiem **Tomasz Goździuk** (Echo Zawada). Puchar Fair Play od „Lokalnego Przeglądu Piłkarskiego” otrzymała **Sawa Świdnik**.

Producent strojów sportowych MW Sport został sponsorem technicznym EDACH Budowlani



Przy okazji podpisania umowy pomiędzy MW Sport, reprezentowanym przez właściciela Marka Wójcika, a władzami lubelskiego klubu na Arenie Lublin odbyła się prezentacja zespołu EDACH Budowlani

Mamy kolejne dobre wieści dla kibiców rugby w Lublinie!

Miesiąc po tym, jak partnerem strategicznym ekstrakligowej drużyny została firma Edach, lubelski klub na kilka dni przed startem rundy wiosennej rozgrywek pozyskał sponsora technicznego. Została nim firma **MW Sport**, producent

nowoczesnych i uznanych strojów sportowych z Lublina.

MW Sport na rynku działa już od ponad 18 lat. Firma założona przez **Marka Wójcika**, którą prowadzi obecnie wspólnie z synem **Łukaszem**, mieszcząca się przy ulicy Anny Walentynowicz 34 (dawna Lucyny Herc) od lat ubiera dziesiąt-

ki zespołów z różnych dyscyplin w regionie, a także i za granicą. Teraz MW Sport nawiązała ścisłą współpracę z rugbyistami. Stosowna umowa z klubem została podpisana w czwartek podczas oficjalnej prezentacji drużyny na trzy dni przed jej pierwszym wiosennym spotkaniem o punkty z Orkanem

Sochaczew. - Rugbyści to twardzi i potężni zawodnicy. Nie może być lepszego reklamy dla naszych koszulek - rozpoczął z uśmiechem swoją wypowiedź **Marek Wójcik**. - Cieszę się, że jako lubelska firma wspieramy zespół z Lublina - dodał szef MW Sport.

MAG

EKSTRALIGA RUGBY 10. seria (8.03): Arka Gdynia - Ogniwo Sopot **5:56 (5:28)** * EDACH Budowlani Lublin - Orkan Sochaczew **10:6 (0:3)** * Juvenia Kraków - Skra Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania * Lechia Gdańsk - Master Pharm Rugby Łódź przełożony na 21 marca * pauzowała Awenta Pogoń Siedlce.

W piłkarskiej III lidze

Grad goli na Arenie Lublin

Świetnie rozpoczęli wiosenne zmagania o ligowe punkty piłkarze Motoru Lublin. Podopieczni trenera **Mirosława Hajdo** rozgromili w sobotę na Arenie Lublin **Chełmiankę** aż **7:0**. Drugi z naszych zespołów, **Świdnicka Avia** na inaugurację rundy rewanżowej bezbramkowo zremisował w **Zamościu** z **Hetmanem**.

Motor zdominował outsidera z Chełma dopiero po przerwie, gry ten opadł już z siłą. Dwa z goli zapisał na swoim koncie pozyskany w zimowej przerwie ze Stali Kraśnik **Rafał Król**, który tym samym zrównał się w klasyfikacji strzelców z **Krzysztofem Ropski** (także zimą zasilił drużynę z Lublina). Obaj mają po 16 bramek.

MOTOR LUBLIN - CHEŁMIANKA 7:0 (1:0)

Motor: Olszewski - Michota, Grodzicki, Cichocki, Gruszkowski (12 Rymek), Ceglaz (67 Nowak), Duda (75 Kumoch), Król, Śwędrowski, Kunca (78 Darmochwał), Ropski (75 Paluch).

Bramki: Chichocki 34, Ceglaz 56, Król 59, 71, Darmochwał 82, 88, Paluch 84. **Żółta kartki:** Kunca (M.).

Sędziował: Krzysztof Pacholek (Lubaczów). **Widzów:** 2737.

Remis w Zamościu nie krzywdzi żadnej z drużyn, choć w końcówce Avia mogła zdobyć gola na wagę trzech punktów. W 90. minucie, po podaniu **Dawida Niewęglowskiego**, **Wojciech Białek** znalazł się z piłką 10 metrów od zamokskiej bramki. Niestety, napastnik ze Świdnika nie zamienił wymienionej okazji na gola.

HETMAN ZAMOŚĆ - AVIA ŚWIDNIK 0:0

Avia: Szelong - Glaz, Górka, Kuliga (59 Maluga), Kukułowicz, Uliczny, K. Mroczek, B. Mroczek (69 Niewęglowski), Ozimek (59 Wójcik), Prędotą (69 Szpak), Białek.

Żółte kartki: Slotwiński, Zarembe, Baran, Kanarek - Górka, Kukułowicz. **Sędziował:** Mariusz Mysza (Stalowa Wola).

Pozostałe mecze 19. kolejki III ligi:

Siarka Tarnobrzeg - Jutrzenka Giebułtów **3:1** (Kargulewicz 50, Janeczko 59, 63 - Baławender 33) * Wisła Puławy - Sokół Sieniawa **1:0** (Puton 13) * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Podhale Nowy Targ **2:3** (Trochim 49 k, 52 - Tonia 33, Nawrot 44 k, 59) * Wisłoka Dębica - Wólczanka Wólka Pełkińska **0:1** (Bała 42) * Hutnik Kraków - Podlasie Biała Podlaska **2:1** (Kołodziej 6, 43 k - Kaznoch 83) * mecze: Korona II Kielce - Wisła Sandomierz i Stal Kraśnik - Orleń Radzyń Podlaski zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Hutnik	19	36	34-27
2. Motor	19	36	36-16
3. Wólczanka	19	35	27-16
4. Korona II	18	33	37-25
5. Siarka	19	30	30-23
6. Wisła P.	19	29	21-19
7. Avia	19	28	26-27
8. Podhale	19	28	30-24
9. Wisłoka	19	27	22-14
10. Stal	18	27	26-17
11. Sokół	19	25	17-18
12. Wisła S.	18	24	23-18
13. KSZO	19	24	21-21
14. Hetman	19	22	22-25
15. Jutrzenka	19	16	14-30
16. Orleń	18	15	12-22
17. Chełmianka	19	11	12-35
18. Podlasie	19	8	20-53

W następnej kolejce - 14 marca: Avia - Stal Kraśnik (13:00), Orleń - Motor (15:00).

Patronat Nowego Tygodnia: Wojewódzki Otwarty Turnieju Piłki Nożnej „Aktywność fizyczna – łatwiejsze życie”

Brak Tlenu i Prusaki zagrają w wojewódzkim finale

Drużyny Brak Tlenu i Prusaki będą reprezentowały Lublin w finale wojewódzkim Otwartego Turnieju Piłki Nożnej „Aktywność fizyczna – łatwiejsze życie”, organizowanym przez Wojewódzkie TKKF i Ognisko TKKF Omega.

W turnieju wystąpiło 8 drużyn, które rywalizowały systemem pucharowym. Aby zagwarantować sobie udział w finale wojewódzkim, trzeba było wygrać dwa mecze. W ćwierćfinale Brak Tlenu pokonał Osadę 3:1, a Prusaki zwyciężyły 1:0 Spizarnię. W półfinale Brak Tlenu okazał się lepszy od Spartan (2:1), a Prusaki od AleTaxi (6:2).

final

Prusaki – Brak Tlenu 2:3

Bramki: Paweł Kadłubowski, Mateusz Niedziałek - Radosław Kielbowicz 2, Jacek Hołysz.

o 3. miejsce

AleTaxi – Spartan 5:5 karne: 0:2

Za najlepszego zawodnika turnieju eliminacyjnego uznano **Pawła Gustawa** (Brak Tlenu).

MAG



Najlepsze zespoły lubelskich eliminacji – w meczu o 1. miejsce ekipa Brak Tlenu (z prawej) pokonała 3:2 drużynę Prusaki. Obie drużyny zagrają w wojewódzkich finałach zaplanowanych na 15 marca

W powiatowych eliminacjach turnieju
Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku

12-latki z „5” pozazdrościły młodszemu kolegom

Aż trzy zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku zagrają w finale wojewódzkim ogólnopolskiego turnieju Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku. Do drużyn z „5”, które wygrały powiatowe eliminacje w kategoriach U-8 oraz U-10, w ubiegłym tygodniu dołączyła także drużyna w kat. U-12. Młodzi piłkarze z SP Nr 5 w grupie uporali się z SP 7 i SP 3 Świdnik oraz w finale wysoko pokonali SP Krępiec. Zwycięski zespół występował w składzie: **Szymon Psiuk, Jakub Lenart, Bartosz Jackowski, Tomasz Rożyło, Kacper Kuciak, Kacper**

Adamczuk, Kacper Olko, Karol Stojański i Cezary Kanikuła. W turnieju zagraли także uczniowie z SP nr 5 z rocznika 2009 (z uwagi na wiek nie byli klasyfikowani). Walczyli nie gorzej niż starsi, wygrywając spotkania z SP Piaski, SP Krępiec i SP 7 Świdnik (po rzutach karnych). W nagrodę, podobnie jak zawodnicy z rocznika 2008, otrzymali pamiątkowe medale. Skład reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 5 rocznik 2009: **Igor Jarosz, Jakub Ślázak, Sebastian Adamiak, Krzysztof Szydłowski, Antek Nowacki, Aleks Wysok, Kennet Kutyla i Ksawery Poniewozik.** BAS



Chłopcy z SP nr 5 na co dzień trenują piłkę nożną w świdnickiej Avii

Opiekunami zespołów z SP Nr 5 byli trenerzy **Wiesław Kołodziej i Grzegorz Martyniuk**, który już od 15 lat jest w Świdniku koordynatorem rozgrywek o Puchar Tymbarku.

MAG

Patronat Nowego Tygodnia: VII Turniej w Piłce Nożnej poświęcony Żołnierzom Wyklętym

Oddali hołd, tym którzy zginęli za ojczyznę w walce z niemieckim, sowieckim i własnym okupantem



W grupie starszej wygrało Zamkowo, które pokonało kolejno Omegę 6:5, Alfę 8:1 i w spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu w turnieju Spizarnię (na zdjęciu z prawej) 2:0.



Omega Przyjaciele w grupie młodszej odnieśli komplet zwycięstw, pokonując kolejno FC Natalka 7:4, FC Bananki 4:1 i FC Wiśnia 3:2

Ognisko TKKF Omega wraz z Urzędem Miasta, Oddziałem IPN Lublin, Fundacją „Ruch Solidarności Rodzin”, NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego oraz Szkołą Podstawową nr 52 już po raz siódmy zaprosili lublinian do udziału w turnieju piłkarskim poświęconym Żołnierzom Wyklętym.

– Ten turniej jest dla tych wiel-

kich długo zapomnianych, tych, dla których na długo nie było miejsca w podręcznikach szkolnych, dla tych, o których młode pokolenia nie mogły się nigdy dowiedzieć. A jednak prawda historyczna mocno zapukała do podręczników i murów szkolnych – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator turnieju. – Po raz kolejny

oddaliśmy hołd, tym którzy zginęli za ojczyznę w walce z niemieckim, sowieckim i własnym okupantem, tym którzy zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach, otrzymując wyroki śmierci. Tym turniejem wołaliśmy o szacunek, dla tych którzy spędzili w celach, więzieniach długie lata, a po wyjściu na wolność, jeszcze długo czuli piętno komunistyczno- sowieckiej,

własnej władzy swojej umiłowanej ojczyzny – dodaje. W tegorocznych zawodach rozgrywanych na Orliku na Felinie udział wzięło osiem drużyn. W grupie starszej wygrało Zamkowo przed Spizarnią, Omegą i Alfą Felin. W grupie młodszej (dzieci) pierwsze miejsce zajęła Omega Przyjaciele, drugi FC Natalka, trzecie FC Wiśnia, a czwarte FC Bananki.

BAS

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

grupa młodsza

najlepszy zawodnik: Max Sprawka (Omega Przyjaciele)

najlepszy strzelec: Robert Dankiewicz (FC Wiśnia) – 5 bramek

najlepszy bramkarz: Patryk Błaszczak (Omega Przyjaciele)

grupa starsza

najlepszy zawodnik: Marcin Małocha (Spizarnia)

najlepszy strzelec: Sebastian Król (Zamkowo) – 10 bramek

najlepszy bramkarz: Patryk Mitrut (Omega)

Patronat Nowego Tygodnia

Znowu Zamkowo!

Drużyna Zamkowo po raz drugi z rzędu zdobyła Puchar Lubelskiej Ligi Futsalu. W meczu finałowym bez żadnych kłopotów ekipa Pawła Palucha ograła zespół GiW Kopacze aż 8:0. Hat-tricka w finale ustrzelili **Sebastian Cieślak**, MVP spotkania.

ZAMKOWO - GIW KOPACZE 8:0 (3:0)

Zamkowo: Krzysztof Boguta, Sebastian Cieślak, Mateusz Gawryszczak, Michał Komor, Sebastian Król, Maciej Ostrowski, Marcin Płachta, Paweł Tobiasz, Grzegorz Wilczek.

GiW Kopacze: Rafał Goździewski, Cezary Grzegorzczak, Przemysław Kowalczyk, Arkadiusz Sidor, Michał Sieczkarek, Piotr Skrzypczyński, Paweł Wiecek, Paweł Żydek.

Bramki: Król 3, Cieślak 4, 13, 17, Gawryszczak 8, Tobiasz 15, Ostrowski 18, 18.

ŚWIDNIK Liga Szóstek Piłkarskich

Ruszyły zapisy

Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt w Świdniku zapraszają zespoły do udziału w Lidze Szóstek Piłkarskich. Zapisy pod nr tel. 601 412 856. Przy niewielkiej liczbie drużyn liga będzie rozgrywana systemem turniejowym (zawody raz w miesiącu - kwiecień, maj, czerwiec). W ubiegłym roku w Powiatowej Lidze Szóstek Piłkarskich rywalizowało siedem zespołów. Puchar Starosty Świdnickiego **Łukasza Reszki** za zwycięstwo zdobył Pegimek. Drugie miejsce zajęły Dywany Łuszczów, a trzecie Starostwo Powiatowe. Na kolejnych miejscach uplasowały się: 4. TKKF Świt, 5. Hubertus, 6. Creatio Biuro Rachunkowe, 7. Internat PCEZ. Królem strzelców z 24 bramkami został **Paweł Szyjdruk** (Pegimek). Najlepszym bramkarzem wybrano **Karola Grodzkiego** (Starostwo Powiatowe), a piłkarzem **Kamila Cieślę** (Dywany Łuszczów).

MAG

W 64. PZLA Halowych Mistrzostwach Polski

Udany start zawodników AZS UMCS Lublin

Pięć medali, złoty i cztery srebrne, zdobyli lekkoatleci AZS UMCS Lublin w rozgrywanych w Toruniu 64. PZLA Halowych Mistrzostwach Polski. W klasyfikacji medalowej nasi akademicy uplasowali się na 8. miejscu.

Na najwyższym stopniu podium stanął nowy zawodnik klubu z Lublina, trójskoczek **Karol Hoffmann**. Srebrny medalista Mistrzostw Europy z Amsterdamu z 2016 roku, syn byłego mistrza świata i aktualnego wciąż rekordzisty kraju **Zdzisław Hoffmann**, wygrał rywalizację bardzo pewnie. Prowadził już od samego początku zmagania. Na otwarcie skoczył 15.81 m i ten rezultat wystarczyłby mu do zdobycia złota. 30-latek jednak jeszcze cztery razy go poprawiał. Ostatecznie najlepszy wynik – 16.18 m uzyskał w ostatnim konkursowym podejściu. Na podium drugiego **Krzysztofa Uwijała** z MKS Sambor Tczew wyprzedził o 77 cm, a trzeciego **Jakuba Daroszewskiego** z BKS Bydgoszcz aż o 90 cm.

Srebrny medal w Toruniu do bogatej kolekcji dołożyła **Karolina Kołeczek** w biegu na 60 metrów przez płotki. Choć w eliminacjach 27-latką uzyskała najlepszy wyni-

ki, to w finale, po zaciętej walce, musiała uznać wyższość **Klaudii Siciarz** z AZSAWF Kraków. Rywalka wygrała z czasem 8.02 s, będącym o 0,01 s lepszym od życiówki Kołeczki, którą nasza zawodniczka ustanowiła w Toruniu przed rokiem. Tym razem płotkarka AZS UMCS minęła metę z wynikiem 8.08 s.

Świetnie w mistrzostwach Polski zawodnicy z Lublina poradzi sobie w biegu na 400 metrów. Drugą linię mety w finale minęła **Małgorzata Hołub-Kowalik**, dla której był to debiutancki start w barwach AZS UMCS. Z czasem 53.53 s uległa tylko koleżance ze sztafety reprezentacji Polski – **Justynie Święty-Ersetic** z AZS AWF Katowice (53.09 s). Również drugi z czasem 48.02 s był **Cezary Mirośław**. Złoto przegrał z **Kajetanem Duszyńskim** z AZS Łódź zaledwie o 0,07 s.

Piąty krążek, a czwarty srebrny, nasi akademicy zdobyli w sztafecie mieszanej 4x400 metrów. Eki-



Małgorzata Hołub-Kowalik w poniedziałek, już następnego dnia po mistrzostwach w Toruniu, zameldowała się w Lublinie. W Centrum Historii Sportu spotkała się z kibicami, dziennikarzami, a także Beatą Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcą, prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji

pa w składzie: **Cezary Mirośław**, **Małgorzata Kołdej**, **Małgorzata Hołub-Kowalik** i **Szymon Żywko** pokonała dystans w 3:31.95 s i przegrała jedynie ze sztafetą OŚ AZS Poznań (3:29.84).

Klasyfikację medalową z 7 krążkami (3-3-1) wygrał Zawisza Bydgoszcz przed AZS AWF Katowice (3-2-3) i OŚ AZS Poznań (3-2-2). AZS UMCS z pięcioma medalami (1-4-0) zajął 8. miejsce. **MAG**

Medale Unii Lubelskiej dla animatorów sportu szkolnego i młodzieżowego

Poniedziałkowemu spotkaniu z nową zawodniczką AZS UMCS Lublin, **Małgorzatą Hołub-Kowalik**, w Centrum Historii Sportu towarzyszyła miła uroczystość. **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępcza prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji uhonorowała Medalami Unii Lubelskiej animatorów sportu szkolnego i młodzieżowego.

Medale otrzymali: prezes Ogniska TKKF Omega **Zbigniew Furman** (od blisko 40 lat organizuje imprezy sportowe dla dzieci

i młodzieży z całego miasta), **Henryk Pidek** (były prezes Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego, od kilkunastu laty członek krajowego i wojewódzkiego SZS), **Jan Puchala** (wychowawca kilku pokoleń trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego i młodzieży, odkrył m.in. talent piłkarki **Katarzyny Kiedrzynek**, kapitan reprezentacji Polski, zawodniczki francuskiego Paris Saint-Germain), **Jerzy Stepkowski** (były prezes Cukrownika Lublin) oraz **Juliusz Szajnocha** (były dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki UM).



Animatorzy sportu szkolnego i młodzieżowego wyróżnieni Medalami Unii Lubelskiej (od lewej): Zbigniew Furman, Henryk Pidek, Jan Puchala, Jerzy Stepkowski i Juliusz Szajnocha

Ponad 550 uczestników VIII Biegu Tropem Wilczym

Lubelscy biegacze uczcili pamięć Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę, 1 marca, cały kraj obchodził Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ich pamięć uczcili również lubelscy biegacze, którzy wystartowali w VIII Biegu Tropem Wilczym.

Tradycyjnie rywalizacja na ścieżkach Ogrodu Saskiego toczyła się na dwóch trasach o symbolicznej długości: 1963 m (odwołanie do roku, w którym zginął Józef Franczak ps. Lalek, ostatni żołnierz wyklęty) oraz na dystansie trzykrotnie dłuższym.

W pierwszym biegu wystartowało 253 uczestników. Bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci AZS UMCS, którzy zarówno w rywalizacji kobiet, jak i mężczyzn w komplecie wypełnili podium! Najszybsi byli **Katarzyna Kocot** (7:06) i **Dariusz Samarczenko** (5:52).

W biegu na dłuższym dystansie pobiegło 305 osób, w tym z numerem 1 poseł na Sejm RP, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych **Artur Soboń**. Wiceminister ze Świdnika bez najmniejszych problemów poradził sobie na niełatwej trasie, a także aktywnie włączył się w organizację imprezy poprzez ufundowanie nagrody dla najmłodszego i najstarszego zawodnika, którzy ukończyli bieg zarówno na krótszym, jak i dłuższym dystansie. W biegu na 5889 m najszybsi byli lublinianie **Olga Zarzeczna** (23:54) i **Paweł Mazurek** (21:04).

Klasyfikację służb mundurowych w obu biegach wygrali świdniczanin pokonał trasę w 31 minut i 21 sekund, zajmując 156. miejsce. Nie pozycja na mecie była jednak najważniejsza, ale sam udział w imprezie. Soboń ufundował także nagrody dla najmłodszego i najstarszego zawodnika, którzy ukończyli bieg zarówno na krótszym, jak i dłuższym dystansie



Z numerem 1 w biegu na dystansie 5889 m (3 x 1963 m) wystartował poseł na Sejm RP, wiceminister Artur Soboń. Świdniczanin pokonał trasę w 31 minut i 21 sekund, zajmując 156. miejsce. Nie pozycja na mecie była jednak najważniejsza, ale sam udział w imprezie. Soboń ufundował także nagrody dla najmłodszego i najstarszego zawodnika, którzy ukończyli bieg zarówno na krótszym, jak i dłuższym dystansie

Wyniki

3 x 1963 m – kobiety: 1.(17.) Olga Zarzeczna (Performance Media Poland) 23:54, 2. (18.) Katarzyna Konkel (Decathlon Lublin Czechów/Maja Team) 24:12, 3. (33.) Małgorzata Grzenia (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 25:44; **mężczyźni:** 1. Paweł Mazurek (ARCUS Si) 21:04, 2. Kamil Borowski 21:06, 3. Mariusz Łobaczuk (obaj Chełm Biega) 21:06, 4. Marcin Dul (#NoLimits Lublin) 22:16, 5. Jacek Cichorz (Biegający Świdnik) 22:16. **1963 m – kobiety:** 1. (11.) Katarzyna Kocot 7:06, 2. (16.) Weronika Taracha 7:21, 3. (17.) Agata Czupryn 7:21; **mężczyźni:** 1. Dariusz Samarczenko 5:52, 2. Bartosz Kitliński 5:58, 3. Karol Jakubczak 6:19, 4. Mateusz Wasilewski (wszyscy AZS UMCS) 6:43, 5. Paweł Drewniak (Świdnik) 6:55.



Po biegu trener Piotr Kitliński z AZS UMCS Lublin nie ukrywał zadowolenia, pozuając do zdjęcia ze swoimi podopiecznymi. I nie ma się co dziwić, reprezentanci akademickiego klubu w Biegu Tropem Wilczym na krótszym dystansie w komplecie zameldowali się na podium zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn



Kacper Berejowski z Sokoła wygrywa walkę, zapewniając sobie 3. miejsce

Puchar Polski w zapasach w stylu klasycznym

Brąz Berejowskiego

Kacper Berejowski z Sokoła Lublin zdobył brązowy medal w kategorii do 48 kg podczas rozgrywanych w Warszawie zawodów Pucharu Polski Kadetów w stylu klasycznym.

W walce o finał lublinianin przegrał z **Kacprem Łukasikiem** z Olimpu Janów Lubelski. Dzięki miejscu na podium Berejowski za-

pewnił sobie udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która za dwa miesiące odbędzie się w naszym województwie. W finałach OOM wystąpią także: **Roni Wójcik**, piąty w pucharowych zawodach (kat. 45 kg) oraz **Karol Ostrowski** (45 kg) i **Ireneusz Głowacki** (48 kg), którzy w stolicy zajmowali ósme miejsca.



Podczas Pucharu Polski Juniorów w judo Kacper Zgrajka z UKS Spartakus Lublin stanął na najniższym stopniu podium w kategorii – 66 kg.

W Pucharze Polski Juniorów w judo

Brawa dla Zgrajki

Kacper Zgrajka z UKS Spartakus Lublin zajął trzecie miejsce w kategorii -66 kg podczas rozgrywanego w Opolu Pucharu Polski Juniorów w judo.

Podopieczny trenera **Józefa Tkaczyka** po zwycięstwach nad **Piotrem Kopciem** (Juvenia Wrocław), **Kajetanem Feliksiakiem**

(Judo Warszawa) i **Maksimem Pawłowskim** (AJ Łódź), pogromcę znalazł dopiero w półfinale, ulegając późniejszemu złotemu medalistcie **Szymonowi Szymańskiemu** z Yuko Józefów.

Do rywalizacji w kat. -66 kg przystąpiło aż 23 zawodników.

Boks

Kulik powalczy o igrzyska

Lublinian **Adam Kulik znalazł się w ośmioosobowej reprezentacji Polski na pierwszy z dwóch turniejów kwalifikacyjnych na igrzyska olimpijskie w Tokio.**

Zawody od 13 do 23 marca odbędą się w Londynie.

Podopieczny trenera **Władysława Maciejewskiego** walczyć będzie o przepustkę na igrzyska w kat. +91 kg.

Drugi turniej kwalifikacyjny zaplanowano za dwa miesiące w Paryżu.

Bochen wygrała kwalifikacje

Weronika Bochen z Berej Boxing Lublin wygrała rozgrywane w Ciechocinku eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie dziewcząt w kategorii +80 kg.

Podopieczna trenera **Pawła Berejowskiego** ma tym samym już zapewniony co najmniej brązowy medal OOM, które od 12 do 17 maja odbędą się w Kraśniku.

Drugą zawodniczką pewną udziału w finałach (wystąpią 4 cztery bokserki) jest **Laura Możdżyńska** z MKS Start Grudziądz.



Weronika Bochen z trenerem Pawłem Berejowskim

Zaproszenie na mistrzostwa okręgu

W najbliższy weekend w hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 52 przy ul. Władysława Jagiełły 11 w Lublinie odbędą się Indywidualne Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w boksie.

Podczas zawodów wyłonieni zostaną mistrzowie okręgu w kate-

goriach: młodzieżowców, juniorów, kadetów i młodzików kobiet oraz mężczyzn we wszystkich limitach wagowych.

Walki półfinałowe rozpoczną się w sobotę o godz. 16. Finały w niedzielę od 11.

Wstęp wolny.

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

				tkanina opatrunkowa	24				odcinek trasy rajdu						
plyn odkażający		it, muł						zawody żagłówek							
spis, rejestr		czytnik optyczny						mistrz duchowy							26
				system ćwiczeń						kananej-ska bogini					
				tatarski władca						Mirosław, aktor					
Wielka-noc w judaizmie	stan atmosfery		autor „Sklepów cynamono-nych”	jedna z nauk przyrod-nicznych		nawiga-cyjna jednostka kątowna					podlega plutono-wemu			nadzorca fornali	
								waluta Azerbejdżanu		teren wodny					
muszla ślimaka										przód budynku					
						rekawiczki acani									
						Jądro Ziemi							klepiec, ryba		człowie-czy los
ból, męka								poemat sławiący czyny bohatera		25					
ryzymska agóra															
					japońska szkatułka						wczesna pora dnia				
zając morski		chłonka						miasto u stóp Wezu-wiusza							
			27		posada ze stałą pensją					tybe-tański guru					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----